

Yell.

NABOŻEŃSTWO

DO

PIĘCIU RAN

ZBAWICIELA NASZEGO

JEZUSA CHRYSTUSA.

WARSZAWA.

W Drukarni Jana Noskowskiego.
ulica Mazowiecka Nr. 11.

—
1876.



U.C. BERKELEY LIBRARIES



C095897285

Дозволено Цензурою.
Варшава 8 Юля 1875 года.

Książka pod tytułem: *Nabożeństwo do Pięciu Ran Zbawciela naszego Jezusa Chrystusa*, nie zawiera nic przeciwnego zasadom wiary katolickiej, przeto drukowaną być może.

Warszawa 20 Czerwca 1875 r.

Ks. A. Englisz.
Cenzor ksiąg treści religijnej.

APPROBATUR.

Varsaviae die 25 Junii (7 Julii) anno 1875.

Praelatus Metropol. Administ. Arch. Vars.

St. Zwoliński.

Secretarius *Leo Jungowski.*

NABOŻEŃSTWO

CODZIENNE

DO PIĘCIU RAN PANA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO.

MODLITWY PORANNE.

OCKNAWSZY SIĘ, KŁADĄC NA SIĘ ZNAK KRZYŻA Ś. MÓW.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha, † Ś. Amen.

JEZUS NAZAREŃSKI KRÓL ŻYDOWSKI.

Ten napis zwycięzki, niech nas broni od wszelkiego złego. Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

WSTAJĄC MÓW:

W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego wstaje, który mnie odkupił drogą Krwią swoją, i Ranami Przenajświętszemi, on mnie téż niechaj błogosławi, kieruje, strzeże, broni i od wszelkiego złego uchwaja, i utwierdzi w dobrych uczynkach, dziś, i zawsze, i potem nędzném życiu niech mnie zaprowadzi do żywota wiecznego, Amen.

POZDROWIENIE JEZUSA UKRZYŻOWANEGO.

Chwalemy cię panie JEZU Chryste i błogosławimy cię, boś ty przez Rany twoje świat odkupił. Zbawicielu świata, zbaw nas, boś ty

przez Krzyż twój wszystkiemu światu zbawienie przyniósł. Dopomóż nam, prosimy cię Boże nasz ukrzyżowany.

AKT SKRUCHY.

Panie JEZU Chryste Boże mój, dla nieskończonój dobroci i miłości twojej, nadewszystko żałuję za wszystkie grzechy moje. Chcę się poprawić, Boże bądź miłościw przez Rany twoje mnie grzesznemu. O JEZU mój! JEZU odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego, Amen.

JEZU najśłodszy dla nas zraniony, Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami.

OFIAROWANIE SIEBIE SAMEGO I SPRAW SWOICH.

Zbawicielu mój drogi Chryste JEZU ofiaruję Ci na wieki całego siebie, ze wszystkimi sprawami mojami, na większą chwałę twoją, Matki twojej Przenajświętszej, Anioła Stróża, S. Pawła pierwszego Pustelnika, i wszystkich Świętych, na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa wszystkiemu światu dane na dosyćuczynienie za wszystkie grzechy, na uproszenie wszystkich łask, i pozyskanie wszystkich odpustów, które ja za siebie, ile mi potrzeba, i za dusze zesze najpotrzebniejsze ofiaruję w załączeniu zasług twoich, Matki twojej, i wszystkich Świętych.

JEZUS! MARYA! Największe moje miłości,

ja cierpię i umrę dla miłości waszój, niech swoim nigdy nie będę, wam i waszym niech cale zostanie, Amen.

MARYO Panno, nic miłszego nie jest nad serce Jezusa twego, toć ofiaruję zawsze, i na wieki, Amen.

PROŚBA O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

Od ciebie ukrzyżowany Jezu, najśłodsza miłości moja, niech otrzymam na ten dzień i cały żywot mój błogosławieństwo twoje; niech wezmę od ciebie znak Krzyża twego Świętego na czole, † na ustach, † na sercu, † abym na wieki, zostawał, i żył w samój opiece twojej. Pozwól mi dziś, i przez wszystek czas żywota mego iść drogą przykazań twoich, pod tą chorągwią Krzyża Świętego abym przeciwko nieprzyjacielskim najazdom czarta, świata, i ciała, potężnie wojując, zwycięstwo, a potem zapłatę żywota wiecznego otrzymał.

POLECENIE SAMEGO SIEBIE W RANY PANA JEZUSA, DLA
DOSTĄPIENIA SZCZĘŚLIWÉJ ŚMIERCI.

Wstanę i pójdę do Ran Pana mego, który mnie Krwią swoją przenajdroższą odkupił.

Jako jelenź pragnie do źródeł wód żywych, tak pragnie dusza moja do źródeł Krwi twojej, do Ran twoich, o JEZU mój ukochany!

Otwórzcie mi Bramy sprawiedliwości, wszedłszy w nie, będę wyznawał Pału, te są bramy Pańskie, sprawiedliwi przez nie wnijdą.

O Pani moja Święta Maryo! Matko miłosierdzia, proszę cię przez wnętrze twoje macierzyńskie, pokaż mi Jezusa błogosławiony owoc żywota twego, i mnie najniegodniejszego człowieka racz wprowadzić w Rany jego przenaświętsze.

Święta Matko dopuść na mnie,
 Niech Ran Syna twego znamię,
 Mam w sercu swym wyryte.
 Twego Syna zranionego,
 Dla mnie tak umęczonego,
 Ze mną mękę podzielaj.
 Niech z tobą płaczę prawdziwie,
 Patrząc na Krzyż żałośliwie,
 Dokąd Duch z ciałem żyje.

MODLITWY WIECZORNE.

Wprzód nim się na pokój udasz, zmówiwszy Litanią o Ranach Pańskich, albo o Najświętszej Pannie, według upodobania twego uczyni rachunek sumienia, który jest przednim i skutecznym środkiem do wykorzenia występku, i nabyciu cnót świętych, tego rachunku zażywać możesz i przed spowiedzią Sakramentalną.

Sposób rachunku sumienia według pięciu Ran Pana naszego.

NA RANĘ PRAWĘJ RĘKI, DZIĘKCZYNIENIE ZA
 DOBRODZIEJSTWA.

Na rękach twoich napisałeś mnie Zbawicielu mój drogi, w Rękach twoich losy moje, proszę cię o najśłodszy JEZU, niech mi Rana Ręki twojej prawej będzie skarbnicą wszech darów przyrodzonych, i nadprzyrodzonych, któreś mnie

niezasłużonemu hojnie nadał, których ja źle używałem, i których mnie nieraz niegodnym uczyniłem. Tu oraz wszelkie twe dobrodziejstwa wszystkiego żywota mego wdzięcznym sercem składam, oddając ci za nie dzięki nieskończone. A nie tylko za te, ale i za wszelkie dobra, które masz i któremiś Najświętszą Matkę twoją Maryą, wszystkich Świętych, i wszystkie stworzenia obdarzył.

Pacierz i Pozdrowienie.

NA RANĘ LEWĘJ RĘKI PROŚBA O OŚWIECENIE.

Abym nie był na lewicy między kozłami, otwórz Rękę twoją Panie JEZU, i napełnij mnie wiecznemi błogosławieństwami. Niech mi Rana świętej Ręki twojej lewej będzie Słońcem, któreby światła swego promyczek jaki na duszę moję spuściło, abym poznał, żeś ty jest BÓG mój, a ja jestem nędzny człowiek, coś ty mnie niewdzięcznemu uczynił? com ja winien Panu, i Dobrodziejowi memu, nadto abym przeniknął wszystkie nieprawego serca mego skrytości, i dojrzał złości moich, poznane opłakał, i Krwią Rany twój zmył doskonale.

Pacierz i Pozdrowienie.

NA RANĘ PRAWĘJ NOGI, RACHUNEK SUMIENIA.

Rana Przenajświętszej Nogi twojej prawej Najśłodszego Jezusa, niech mi będzie zwierciadłem jasnym, w którymbym mógł grzechów moich brzydkość, liczbę i ciężkość obaczyć i uważać. Tę bowiem Ranę dla grzechów moich podjąłeś.

Racze mi dać łaskę twoją o dobry Jezu! abym w tym przezroczystym zwierciadle obaczył, jakie były moje myśli, jakie słowa, jakie sprawy.

Tu się Czytelniku nieco zabawisz, rozbierając pilno myśli, i uczynki twoje, osobliwie mając oko na te defekta, do których jesteś skłonniejszy i w które częściej wpadasz. Najprzód tedy będziesz roztrząsał myśli twoje, jeżeli były próżne, nieczyste, obżarte, zawisne, gniewliwe, zazdrościwe, posądzające, uporne, zdradliwe, bluźnierskie, obłudne, i jeżeliś na nie zezwolił, i jakoś się niemi długo bawił.

Potém słowa także jeżeli były próżne, harde, niewstydlive, uszczyplive, kłamliwe, wadzące, szemrzące, zelżywe, pochlebne, obłudne, chęplive, obmawiające, światowe.

Nakoniec roztrząsać będziesz twoje sprawy, jeżeli były próżne, marne, tylko dla łaski ludzkiej uczynione, nie na chwałę Bożą, jeżeli były przeciwko Przykazaniu Boskiemu albo Kościelnemu, przeciwko czystości, sprawiedliwości, roztropności, jeżeliś co opuścił z niedbalstwa, albo dla respektów ludzkich; jeżeliś cudzy grzech na się zaciągnął, rozkazując, radząc, zezwalając, broniąc, nieprzeszkadzając a mogąc, nie karząc, nie oznajmując tym do których należało widzieć, jeżeli co było zgorszeniem bliźniego, i wiele było którzy się zgorszyli.

NA RANĘ LEWÉJ NOGI, ŻAL ZA GRZECZY.

Załuję serdecznie Panie JEZU Chryste, za to żem się raczej na lewą stronę, aniżeli na prawą udawał. Załuję żem nieskończoną dobroć twoją ciebie BOGA mego, ja liche stworzenie kiedykolwiek obraził i żem cię nie miłował nadewszystko: daj mi proszę serce takie, jakie było wszystkich Świętych twoich szczerze pokutujących, abym nie był między pokutującemi na wieki, niech Rana Przenajświętsza Nogi twojej lewój, będzie mi

łaźnią prawdziwej skruchy, której mocą i zasługą, oplakiwam i obmywam wszystkie złości moje odemnie dopełnione. Przytém proszę cię o najśłodszy JEZU! abyś temu obmyciu, i żalowi memu kropelkę najdroższej Krwi twojej przymieszał, i przed oblicze twoje Aniołowi Stróżowi mojemu ofiarować dopuścił, a sam najłaskawszą Twarzą twoją wdzięcznie przyjął, i z grzechów mię oczyścić miłosiernie raczył.

Pacierz i Pozdrowienie.

NA RANĘ SERCA. PRZEDSIĘWZIĘCIE POPRAWY.

Królu serc ludzkich, serce moje JEZU, daj mi serce według serca twego, niech żyję i umieram w Ranie Boku twego, przy sercu twojem, abyś ty zawsze żył, i panował w sercu mojem. Niech mi będzie Rana Przenajświętszego Boku, i serca twego ucieczką, fortecą, i obroną przeciw grzechom wszelakim, przeciw niebezpieczeństwom ciała i duszy, przeciw potępieniu wiecznemu. Niech będzie przepaścią grzechów moich, w którą z zupełnym, i serdecznym obrzydzeniem, i z żalem wrzucam, i ponurzam wszystkie niedoskonałości moich, mając tę wolą, że nigdy ich wyciągać i do siebie przyzywać nie mam tylko Ty Najśłodszy JEZU! racz mi dać z Najświętszej Rany serca twego, kropelkę krwi twój, na zadatek i pamiątkę odpuszczenia grzechów moich na wieki uczynionego, Amen.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.

Pacierz, Pozdrowienie, i Wierzę w Boga.

ODPRAWIWSZY RACHUNEK SUMIENIA MÓW TEN PSALM
NA CZEŚĆ PIĘCIU RAN PAŃSKICH.

Kiedym wzywał ran Pańskich, wysłuchał mnie Pan, sprawiedliwości mój, w uciśnieniu rozprzeździłeś mi.

Zmiłuj się nademną, a przez zasługi Ran twoich wysłuchaj modlitwę moją.

Synowie ludzcy pokiż ciężkiego jesteście serca? czemu nie rozważacie Ran Pańskich i nie szukacie obrony ich?

Wiedźcie, iż sługi (którzy Rany jego czczą) dziwnymi uczynił, i gdy zawołają do niego, wysłucha ich.

W pokoju pospołu z nieprzyjacioły będę spał w ranach Pańskich, i odpoczywał.

Bo Ty Panie osobliwie w nadziei Ran twoich, postawiłeś mnie.

Wnijdę do przybytku Ran twoich, i pokłonię się świętemu sercu twego Kościołowi w bojaźni twojej.

W zasługach Ran twoich Panie Boże mój pokładam nadzieję moją; wybaw mnie od wszystkich nieprzyjaciół mego zbawienia.

W ręce twoje polecam Ducha mego, odkupiłeś mnie, Panie Boże mój.

Chwała Ojcu, i Synowi etc.

MODLITWA.

Pokój Pana naszego JEZUSA Chrystusa, moc Przenajświętszych Ran, i męki jego znamię Krzyża † S. niepokalana także niewinność Naj-

świętszej Panny MARYI, straż Świętych Aniołów, a osobliwie Stróża mojego przyczyna wszystkich Sw., odpędzają odemnie wszelkie nieprzyjacioły zbawienia mojego, i niechaj mnie uchowają od grzechu, wszelkiego niebezpieczeństwa dusznego i cielesnego, Amen.

Za dusze zmarłych mów:

V. Wieczne odpocznienie racz im dać Panie!
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

MODLITWA.

Proszę cię Panie JEZU Chryste, przez najdroższą Krew twoją, którąś z pięciu Ran twoich wytoczył, uwolnij dusze wiernych zmarłych, i zaprowadź je do światłości chwały twojej, aby cię tam chwaliły, wielbiły, i błogosławiły na wieki, Amen.

KŁADĄC SIĘ SPAĆ MÓW:

W Ranę zadaną szeroko,
Włóż serce moje głęboko,
Aby się tam ogrzewało,
Tam bezpieczny pokój miało.
Nikogo się nie bojąc.
Gdy przyjdzie z światem rozstanie,
Duszo moja JEZU Panie.
Niech w twój Bok Najświętszy wchodzi,
W nim piekielnych sił uchodzi,
W tobie jak w twierdzy stojąc.



GODZINKI

O PIĘCIU RANACH PANA JEZUSOWYCH.

NA JUTRZNIA.

- V. Panie otwórz wargi moje,
 R. A usta moje opowiadać będą rany twoje.
 V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu.
 R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
 V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Ś.
 R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków, Amen.

H Y M N.

JEZU wcielony mój Boże:
 Witam Święte Ran twych róże,
 Z których krwi twój sok obfity,
 Lejesz do Krzyża przybity.
 Cóż to złość moja sprawiła?
 W jaką prasę cię wprawiała?
 Przebiła tve Ręce, Nogi,
 Przebiła i Bok twój drogi.
 Drogo JEZU dług mój płacisz,
 Krew twą lejesz żywot tracisz.
 Żywot wieku kwitnącego,
 A to dla mnie niewdzięcznego.
 Czemuż cię ja nie miłuję?
 Czemu z serca nie dziękuję?
 O JEZU mój Boże żywy!
 Miłośniku mój prawdziwy.
 Niechżeć będzie cześć wszelaka,
 W którym miłość pała taka.
 A mnie przez tve Rany Panie,
 Daj z grzechów prędkie powstanie.

PSALM 116.

Chwalcie Pana wszystkie Narody, chwalcie go
wszyscy ludzie, bo się umocniło nad nami mi-
łosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu, i Synowi etc.

Antyfona. Rzekł JEZUS Tomaszowi, włóż sam
palec twój, a oglądaj ręce moje, ściągnij rękę
twoją, a włóż w Bok mój a nie bądź niewiernym.

Ojcze nasz etc.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

R. A wołanie moje niech do ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz użyzyć Panie JEZU Chryste wiernym
twoim daru łaski Niebieskiej, aby jako męka
twoja jest nam odkupem, tak rozmyślanie jój
przyczyniło nam łaski i pokoju. Który, żyjesz,
i królujesz, z Bogiem Ojcem, i z Duchem Świętym
na wieki wieków, Amen.

NA PRYMĘ.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu etc.

R. Chwała Ojcu, i Synowi etc.

H Y M N

DO PRAWÉJ RĘKI.

Witaj Ręko Pańska prawa,
Tobie wieczna cześć i sława,
Tyś ziemię ugruntowała,
Tyś Niebo uformowała.
Tyś lekarstwem chorym była,
Tyś żywot zmarłym wróciła.

Z Ciebie rozliczne bez miary,
 Wypłynęły na świat dary.
 Teraz do Krzyża przypięta,
 Już ustalaś Rękę Świętą.
 Wszyskie zerwał gwóźdź twoje żyły,
 Krew wytoczył; zniszczył siły.
 Niechże JEZU oświeści wszelaka
 Będzie, w którym miłość taka
 Pała, a przez twój prawicę
 Ból, nie każ isć na lewicę, Amen.

PSALM 116.

Chwalcie Pana wszystkie Narody chwalcie go
 wszyscy ludzie etc.

Antyfony. Co to za Rany są w pośrodku Rąk
 twoich? I rzecze: temi jestem zraniony w domu
 tych, którzy mnie miłowali.

Ojcie nasz etc.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech etc.

MÓDLMY SIĘ.

Racz najśłodszy JEZU na nieudolność naszą
 wejrzyć, a których ciężar własnych grzechów
 niezmiernie przyciska, prawa Ręka twoja, za nas
 na Krzyżu przybita, miłościwie niech ratuje. Któ-
 ry żyjesz, i królujesz na wieki wieków, Amen.

NA TERCYJA.

V. Boże pospiesz się etc. R. Panie ku etc.

V. Chwała Ojcu etc. R. Jak była na etc.

H Y M N

NA LEWĘJ RĘCE.

Wierna Duszo uważ mękę,
 Widząc skłóta lewą Rękę,

Która pioruny piastuje,
 Gdy od złości świat hamuje.
 Ta góry kruszy skaliste,
 Ta kule spuszcza ogniste,
 Strachem ludzi napęlniając,
 Do pokuty pobudzając.
 Uważ co się tu z nią dzieje,
 Gwoździem przebite drętwieje.
 Tak zwalczona, wieczny Boże,
 Że się i ruszyć nie może.
 Znacznieś JEZU moc twą skrócił,
 Na się gniewes twój obrócił.
 Sam na się bierzesz karanie,
 Czyniąc z siebie nam błaganie.
 Niechżeć będzie cześć wszelaka,
 W którym miłość pała taka.
 A mnie przez ból lewój Ręki,
 Obroń od piekielnej męki.

Chwalcie Pana wszystkie narody.

Antyfona. Jeżeliby kto zgrzeszył, zastępcę mamy u Ojca, JEZUSA Chrystusa sprawiedliwego, a on jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale i za wszystkiego świata.

Ojcie nasz etc.

A. Panie wysłuchaj modlitwę etc.

MÓDLMY SIĘ.

Najśłodszy Panie JEZU, który widzisz że nas zewsząd grzechy nasze trwożą, prosimy cię przez srogą Ranę lewój Ręki twojej, podźwignij nas tu z grzechów naszych, abyśmy, w dzień sądu twego straszliwego, na prawicy twojej z świętymi twemi stanąć mogli, Który żyjesz, i królujesz, na wieki wieków, Amen.

NA SEXTĘ.

V. Boże pośpiesz się ku wspomózeniu etc.

R. Chwała Ojcu etc. R. Jak była etc.

H Y M N

DO NÓG PAŃSKICH.

Czci wszelakięj godne Nogi,
 Ból ponoszą nader srogi.
 Gwoździem obie przebodzone,
 Obie własną Krwią zmoczone.
 Tym Anielskie służą Chóry,
 I powietrzne wszelkie Dwory.
 U tych gdy płacząc stanęła,
 Odpust Magdalena wzięła.
 Temi straszne morskie wały,
 Na głębinie drogę słały.
 Gdy bez łodzi Pan przez wody,
 Szedł w czas nocnej niepogody.
 Temi przeszedł ludzkie włości,
 Czyniąc im dobrze z miłości.
 Złe mu ten lud podziękował,
 Obie żelazem przykował.
 JEZU Nogi twe zranione,
 Wiecznie niech będą wielbione,
 A ta Rana Nóg twych święta,
 Niech grzechów mych porwie pęta.
 Chwalcie Pana wszystkie narody etc.

Antyfona. Przebodli Ręce moje, i Nogi moje,
 policzyli wszystkie kości moje.

Ojcze nasz etc.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech do etc.

MÓDLMY SIĘ.

Prosimy cię Panie JEZU Chryste, niech nas
 dwoiste błogosławieństwo twoje ochłodzi, któ-

re z przebicia Nóg twoich Najświętszych wypły-
wa, abyśmy i tu drogami twemi chodzili, i potem
wiecznie w chwale twój stanawszy żyli. Który
żyjesz, i królujesz na wieki wieków, Amen.

NA NONE.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu etc.

V. Chwała Ojcu i Synowi etc.

H Y M N

DO BOKU PAŃSKIEGO.

Ten który żyje na wieki,
Już był zasłonił powieki.
Już był skłonił Świętą Głowę,
Już był JEZUS zawarł mowę.
Jako było napisano,
Zmarłych kości nie łamano.
Żołnierz jeden z włócznią skoczył,
Z boku Krew z wodą wytoczył.
Witaj o nowa krynico,
Pełna żywych wód studnico.
Skrytych tajemnic jaskinio,
Okupu Drogiego skrzynio.
Witaj wewnątrz Bożkie oko,
Którym patrzysz w świat głęboko.
Serce ranne BOGA mego,
Na Krzyżu zawieszonego.
JEZU włócznią przebodzony,
Na wieki bądź pochwalony.
Przytul mnie do Boku twego,
Pozwól zażyć zdroju tego.

Chwalcie Pana wszystkie narody etc.

Antyfona. Przyszedszy do JEZUSA, gdy uj-
rzeli już umarłego, nie łamali goleni jego; ale

jeden z żołnierzów włócznią otworzył Bok jego,
i natychmiast wypłynęła krew z wodą.

Ojcze nasz etc.

V. Panie Wysłuchaj modlitwę etc.

MÓDLMY SIĘ.

Niech nas Zbawicielu nasz Krew twoja i woda,
która z boku twego przenaświętszego wypły-
nęła obmyje, abyśmy zbawienie nasze które w ra-
nach twych być uznawamy, skutkiem otrzymali.
Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem etc.

NA NIESZPOR.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu etc.

V. Chwała Ojcu, i Synowi etc.

H Y M N

DO RAN WSZYSTKICH.

Gdy smutno słońce zachodzi,
Józef do Krzyża przychodzi.
Aby Pańskie Ciało Święte,
W grób swój złożył z Krzyża zdjęte.
Gwoździe z Krzyża wybijają,
Rany w Ciele odnawiają.
Idźmy wszyscy je całować,
Panu za Rany dziękować.
BÓG Ojciec acz zagniewany.
Skoro spojrzy na te rany.
Odpuści nam wszystką winę,
Na przemożną ich przyczynę.
Te Rany Zbrojownią znamy,
Miłosierdzia Święte bramy.
Ta nam z Nieba jest obrona,
Krwia Baranka przeniesiona.

Chwała tobie nasz obrońco,
 JEZU niech będzie bez końca.
 A mnie najśłodszy mój Panie,
 W tym Przybytku daj mieszkanie, Amen.

Chwalcie Pana wszystkie Narody etc.

Antyfona. Mąż imieniem Józef, senatorem będąc, mąż dobry i sprawiedliwy, (ten nie zezwalał na rady i uczynki ich) z Arymatyi miasta Judzkiego, który też i sam oczekiwał Królestwa Bożego, przyszedłszy do Piłata; prosił o Ciało JEZUSOWE, a zdjawszy je, owinał w prześcieradło, i położył go w grobie wykowanym, w którym jeszcze nikt nie był położony.

Ojcze nasz etc.

V. Panie wysłuchaj modlitwę etc.

MÓDLMY SIĘ.

Najśłodszy Panie JEZU Chryste, przez to odnowienie Ran twoich, przy składaniu Ciała twojego Najświętszego z Krzyża, prosimy cię, odnow w nas wdzięczność za takie dobrodziejstwo twoje. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

NA KOMPLETĘ.

V. Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz,
 R. I odwróć gniew twój od nas.
 V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu.
 R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
 V. Chwała Ojcu etc. R. Jak była etc.

H Y M N.

I dźmy spieszo ku grobowi,
 Gdzie cześć dają JEZUSOWI,

Przypatrzmy się Panu chwały,
 Jako wszystko jest zboleły,
 Głowa od ciernia przekłóta,
 Twarz plwocin pełna i błota.
 Oczy z siadłą krwią spieczone,
 Usta żółcią napełnione.
 Przejrzyś przez Ręce i nogi,
 Wszędzie obaczysz ból srogi,
 Potargane w nim są żyły,
 Wyniszczono wszystkie siły.
 Te Rany gdy olejkami,
 Maszczą Uczniowie, ty łzami,
 Polewaj o duszo moja!
 Taka jest powinność twoja.
 JEZU drogo namaszczony,
 Bądź na wieki pochwalony.
 A przez te twe ciężkie Rany,
 Bądź nam grzsznym ubлагany.

Chwalcie Pana wszystkie narody etc.

Antyfony. Józef z Arymatyi zjął Ciało Jezusowe, przybył i Nikodem, niosąc przyprawę mirry, wzięli tedy Ciało Jezusowe i związali prześcieradłem z wonnościami.

Ojcie nasz etc.

V. Panie wysłuchaj modlitwę etc.

MÓDLMY SIĘ.

O Panie JEZU Chryste, synu Boga żywego! postaw Krzyż, rany i śmierć twoją, między sądem twoim a duszą moją a racz mi dać łaskę i miłosierdzie, i wszystkich grzechów odpuszczenie. Kościołowi twemu, i Państwu temu pokój i zgodę, umarłym wieczne odpocznienie a nam grze-

sznym żywot, i wiekuistą chwałę, Który żyjesz na wieki wieków, Amen.

POLECANIE GODZINEK.

O to JEZU ciebie proszę
 Gdy twe Rany usta głoszę,
 Wypisz sam na sercu mojem,
 Krwą zmoczonym palcem twoim.
 Niech w niem czytam miłość wielką,
 I boleści przykrość wszelką,
 Którą dla mnie ucierpiałeś,
 Gdy mnie śmierci wydzieraleś.
 Niech ich pamięć we mnie żywa,
 Do wdzięczności słusznój wzywa,
 Abym tobie z twój pomocy,
 Dzięki czynił we dnie, w nocy.

LITANIJA

O PIĘCIU RANACH ZBAWICIELA NASZEGO.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
 Kyrie elejson.
 Chryste Ukrzyżowany usłysz nas,
 Chryste Ukrzyżowany wysłuchaj nas,
 Ojcze z Nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Przenajświętsze Rany JEZUSOWE, Zmiłujcie się
 nad nami.
 Rany ubóstwione, Zmiłujcie się nad nami.
 Rany Krew przenajdroższą z siebie wylewające,
 Zmiłujcie się nad nami.

Rany nieskończonego waloru, i zacności.
 Rany pokój pożądany przynoszące,
 Rany Boga Ojca zagniewanego błagające,
 Rany przedziwną słodkość w sobie zamy-
 kające,
 Krwawe rubiny Ciało JEZUSOWE dziwnie
 zdobiące,
 Prześwietne Dyamenty Kościół JEZUSÓW
 wojujący i tryumfujący oświecające,
 Gwiazdy światłością swoją Słońce przecho-
 dzające,
 Róże mistyczne wonności cnót świętych
 z siebie wydawające,
 Przedziwne Bożkiej mądrości znaki,
 Królewskie dusz Świętych palace,
 Bramy Niebieskie.
 Fontanny wód żywych,
 Źródła żywota wiecznego,
 Skrzynie nieoszacowanych zasług JEZUSO-
 WYCH,
 Skarbnice łask, i darów Bożkich nieprzebrane,
 Pożądane wiernych Pańskich przybytki.
 Puklerze wszystkich nadzieję w was pokła-
 dających,
 Opoki Wiary świętej,
 Cyrografy odkupienia naszego,
 Znaki zwycięstwa JEZUSOWEGO,
 Zastawy chwały wiekuistej,
 Wyraźnie miłości JEZUSOWEJ przeciwko
 nam charaktery.
 Apteki, skuteczne lekarstwa w sobie mające.

Zmiłujcie się nad nami.

Zmiłujcie się nad nami.

Gromy nieprzyjaciół naszego zbawienia.
 Mistrzynie doskonałości,
 Podniety miłości Bożkiej,
 Zwierciadła bez miary wybranych Pań-
 skich,

Pięć miast ucieczki,
 Pięć kamyków Dawidowych,
 Pięć przysionków sadzawki Jerozolim-
 skiej,

Uzdrowienie chorych,
 Pociechy strapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Wesele Aniołów,

Radości Patryarchów,
 Obietnice Proroków,
 Utwierdzenie Apostołów,
 Zwycięstwo Męczenników,

Mistrzynie Uczenników,
 Pociechy Wyznawców,
 Ozdoby Panienek,
 Korony Wszystkich Świętych,

Od grzechu każdego, Wyb. nas rany Jezus.

Od nagłej i niespodziewanej śmierci,

Od moru, głodu i wojny,

Od zapalczywości Bożkiej,

Od ducha nieczystego,

Od siideł, i pokus szatańskich,

Od strasznego potępionych wyroku,

Od mąk piekielnych,

My grzeszni wołamy, Wyśłuchajcie nas Rany Je-
 zusowe.

Zmiłujcie się nad nami.

Wyb. nas rany J.

Baranku Boży który gładzisz grzechy święta, Przepuść nam JEZU.

Baranku Boży etc. wysłuchaj nas JEZU.

Baranku Boży etc. zmiłuj się nad nami JEZU.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz etc.

V. Przebili Ręce moje, i Nogi moje,

R. Policzyli wszystkie kości moje.

V. Stało się serce moje jako воск topniejący,

R. W pośrodku wnętrzości moich.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

R. A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Panie JEZU Chryste, któryś z Nieba zstąpił, i Krew twoją najdroższą z pięciu Ran twoich przenajświętszych na zgładzenie grzechów naszych wytoczył; ciebie pokornie prosimy, aby w dzień sądu po prawicy twojej byliśmy godni usłyszeć: Pójdźcie błogosławieni.

Boże który Jednorodzonego Syna twego chwalebniemi Ranami duszę naszą odkupić i poświęcić raczyłeś, daj to prosimy cię pokornie; abyśmy którzy Ran przenajświętszych cieszymy się chwaleniem, twoją także zawsze i wszędzie mogli się cieszyć szczególną opieką i obroną.

Boże któryś dla nas Synowi twojemu pięć Ran bolesnych na krzyżu podjąć dopuścił, abyś nieprzyjaciela moc od nas odpędził; dopuść prosimy cię sługom twoim, żebyśmy zmartwychwstania chwały dostąpili.

Boże, któryś w Ranach Syna twojego świata lekarstwo sprawić raczył, prosimy cię, abys lud twój niebieskim darem obdarzył, żeby doskonałej wolności dostąpił, i do żywota wiecznego postąpił.

Panie JEZU Chryste Synu Boga żywego, któryś dla zbawienia świata na drzewie Krzyżowém pięć Ran podjąć, i z nich przenajdroższą Krew twoją na zbawienie dusz naszych obficie wylać raczył, i ciebie pokornie prosimy, abys po zejściu naszym z tego świata w Bramy Rajskie wesoło nam wniść dopuścił. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

KORONKA

PRZENAJŚWIĘTSZYCH PIĘCIU RAN CHRYSTUSA PANA.

Ta Koronka swój początek ma i zalecenie, od samej Najśw. Panny według świadectwa Błogosławionej Joanny Królewnej Francuzkiej Panien Zakonnych pod tytułem Zwiastowania Najśw. Panny Fundatorki. Która na każdy dzień pozdrawiając Rany Pańskie i na pamiątkę ich po pięć Pacierzy odprawiając, i pięciu gwoździemi srebrnemi ostremi piersi swoje dręcząc przyznała to przed drugiemu, że ją tego Nabożeństwa sama Przenajdostojniejsza Panna nauczyła. To nabożeństwo zalecił i sam Chrystus Błogosławionemu Hermanowi, Zakonnikowi Dominika Świętego, który na każdy dzień czcąc Rany Jezusowe upadał na kolana swoje, mówiąc nabożnie. Kłaniaamy się tobie Chryste, i błogosławimy cię, iżes przez Krzyż twój i świat odkupić raczył. Przydając do każdego pokłonu Pacierz. To Nabożeństwo tak się podobą Chrystusowi Panu, że chcąc bardziej do niego zachęcić, pokazał mu się z Ranami odkrytymi, zapraszając go do pocałowania ich. Do których Błogosławiony Herman

z wielką uczciwością przystąpiwszy, taką z nich radość na sercu swym uczuł, jakoby Niebieską ŚŚw. Pańskich był napelniony słodyczą.

Podobną łaskę oświadczył Zbawiciel i Mechtyldzie Ś. która pobudzając Córki swoje Duchowne do miłości, i Nabożeństwa pięciu Ran Pana Jezusowych, częstokroć je nappominała, aby na pamiątkę ich na każdy dzień odprawiały po pięć Pacierzy, i tyleż pozdrowienia; które Nabożeństwo tak miłe było Panu Zbawicielowi, że pokazawszy się z Ranami otwartemi, rzekł te słowa: Wiedz o tém Córko moja, że Ojciec mój Przedwieczny rozgniewany będąc, niczém się prędnę, i łatwiej ubłagać nie da, jako Ranami memi, na których pamiątkę, kiedy kto odprawia po pięć Pacierzy, i po jednym Pozdrowieniu, przedziwną ztąd ma radość i uciechę.

Zawiera w sobie ta Koronka pięć części na których trzeba mówić po pięć Pacierzy na pamiątkę pięciu Ran Pańskich, osobnej części osobną Ranę przydając i krótko uważając, jaką boleść Pan Zbawiciel cierpiał, gdy mu tę Ranę ręka katowska zadawała. Za każdą częścią idzie jedno Pozdrowienie Anielskie, na pamiątkę boleści Panny Najświętszej, która cierpiała z owój Rany Panu Jezusowi zadanej.

Na końcu trzeba mówić pięć Pacierzy na pamiątkę pięciorga naczynia Męki Pańskiej, to jest trzech Gwoździ, Włóczni, i Krzyża Świętego. Na ostatku Wierzę w Boga Ojca etc. odprawić: Dla łatwiejszego odprawiania podaje się sposób taki.

Ten Hymn od Bożego Narodzenia aż do postu śpiewa się według owój: Dzieciatko się narodziło etc. Przez czas Wielkanocny, śpiewa się według owój: Wstał Pan Chrystus Zmartwych etc. Innych czasów według Pieśni Bernarda Ś. JEZU dulcis memoria.

S P O S Ó B

ODPRAWIANIA KORONKI RAN PANA CHRYSTUSOWYCH.

H Y M N.

Wielbij Duszo Pańskie Rany,
 Które JEZUS ukochany
 Cierpiał dla twojej miłości,
 Znosząc z ciebie nieprawości.
 Oddawaj im wszelkie dzięki,
 Pamiętając na ich męki,
 Bo masz przez nie okup drogi,
 I otwarte Nieba progi.
 W nich masz skarby niesłychane,
 W miłosierdziu nieprzebrane,
 Z których wszyscy łaskę świętą
 Biorą chwałę niepojętą.
 Z nich Święci Herubinowie,
 Wszyscy Niebiescy Duchowie,
 Niewymowną radość czują,
 Gdy się na nie zapatrują.
 One JEZUS uwielbiony,
 Na prawicy posadzony,
 Te przedstawia Ojcu swemu,
 Jednając łaskę grzesznemu.
 W nich lekarstwa zarażeni,
 W nich pociechy utraپieni,
 W nich niech obrony szukają,
 Którzy je w pamięci mają.
 Więc się im wszyscy kłaniajmy,
 Całując je pozdrawiajmy,
 Wychwalajmy je usilnie,
 Wpraszając się do nich pilnie,
 O Fontanny purpurowe,
 Bożkie zapły surowe,

Krwawemi gaście kroplami,
Przyczyniając się za nami.

Drogie klejnoty wieczności,
Mocą waszój wszechmocności,
Kruszcie twarde serca skały,
Żeby ku wam affekt miały.

Bądźcie gościńcem błędzących.
Nadzieją pokutujących,
Dajcie nam upamiętanie,
Lekkie przy śmierci skonanie.

Gdy będziem na sąd pozwani,
Twoje JEZUS Święte Rany,
Niech skutecznie nas ratują,
I wieczny żywot darują.

*Skończywszy ten Hymn, żegnając się Krzyżem
Świętym, mów:*

V. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,
R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
V. Chwała Ojcu, i Synowi etc.

MODLITWY.

O! Przedwieczna mądrości, Najśłodszy Panie JEZU Chryste, dla nas zraniony i ukrzyżowany, prosimy cię pokornie, byś oczyścił myśli nasze, żeby do rozpamiętywania i wielbienia Ran twoich Przenajświętszych sposobne były. Napisz o słodki JEZU! bolesne Rany twoje w sercach naszych najdroższą i nieprzeplaconą Krwią twoją, aby ich pamiętka ustawicznie w nas chwała, i miłość przeciwko nim na każdy dzień w nas się, szerzyła i pomnażała. O jedyna pomocy nasza Zbawicielu nasz drogi! dopomóż łaską twoją Świętą nam ułomnym i niegodnym sługom i niewol-

nikom twoim, którzy pragniemy wielbić, chwalić i pozdrawiać Rany twoje Przenajświętsze, abyśmy to mogli odprawować z najgorętszą miłością twoją, i z największą uczciwością i przystojnością czystém przedsięwzięciem ku chwale twojej, i ku naszemu, całego ludu Chrześcijańskiego zbawieniu, ku poratowaniu dusz w Czystcu będących. Ażeby ta Koronka nasza Majestatowi twemu świętemu przyjemniejszą była, jednoczymy ją ze wszystkimi nieskończonemi męki i śmierci twojej niewinnej zasługami, i najświętszej Panny MARYI Matki twojej, i z chwałą tych wszystkich Świętych którzy teraz na Niebie i na ziemi Imię twoje święte wielbią i wychwalają, Amen.

Uciekając się o przyczynę do Matki Bolesnej mów:

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

O Najchwalebniejsza! o najczystsza! o Najświętsza Królowa Niebieska! Panno, i Matko Boga naszego JEZUSA Chrystusa, prosimy cię pokornie, pomóż nam poważną przyczyną swoją u najmilszego Syna twego, i uproś nam, abyśmy Rany jego przenajdroższej pełne Niebieskiej słodkości, i godne najwyższej uczciwości, godnie chwalić, błogosławić i pozdrawiać mogli, i żebyśmy od nich w potrzebach naszych obrony, pomocy i pociechy, osobliwie w godzinę śmierci doznali, Amen.

Wzywając Wszystkich Świętych mów:

Przybądźcie nam na pomoc Wszyscy Święci Aniołowie, wszyscy wybrani Pańscy, wspólnie z nami wychwalajcie, błogosławcie, pozdrawiajcie Rany Chrystusa JEZUSA, bo przez nie odkupił świat, Amen.

Przystępując do pozdrowienia Ran Pańskich, najprzód poczniemy od Rany Prawej Ręki, której srogą boleść uważając nabożnie przywitasz ją w ten sposób.

Witaj ranna Ręko prawa,
Bądź nam przy śmierci łaskawa,
Postaw nas po prawej stronie,
Przy twym wiekuistym Tronie.

Potem mów pięć Pacierzy, i jedno Zdrowaś, albo dziesięć razy: Jezusie dla nas zraniony, i ukrzyżowany. Zmilkuj się nad nami. A na ostatku Pacierz i Pozdrowienie.

Chwała bądź BOGU w Trójcy jedynemu: Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,

Temu który jest w Osobach trojaki, w Bóstwie jedynaki,

I Matce Jego wielkim zalem zdjętej Panience Świętej.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pochwalona, i pozdrowiona, od wszelkiego Stworzenia Ręko prawa, Pana naszego JEZUSA Chrystusa, dla niesprawiedliwych, i nieprzy stojnych uczynków naszych do krzyża sromotnie przybita, spraw to przez boleść twoją, aby ręce nasze wspólnie z Chrystusem Panem ukrzyżowane były, i już go więcej nie krzyżowały. O Ręko mi-

Łosierdzia! zgrzeszyliśmy przeciw tobie, zmiłuj się nad nami.

V. Módl się za nami Ś. Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Najświętsza panno MARYA, Pani wszystkiego Świata, przez wielką boleść twoją, którąś cierpiała na ten czas gdy Synowi twemu najmiłszemu prawą Rękę do Krzyża przybijano, uproś nam u syna twego, aby dusze nasze ozdobił, uczynkami dobrymi, i cnotami Świętymi, Amen.

REKA LEWA

UWAŻAJĄC TĘ RĘKĘ, PRZYWITASZ JĄ SŁOWY.

Witaj Rano Ręki lewój,
Wybaw nas od nędzy Ewy,

Oślódz nam wszystkie przykrości,
Zaprawuj do pobożności.

Potém mów pięć Pacierzy i Zdrowaś Marya etc. a na końcu: Chwała bądź Bogu etc. jako wyżej.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pochwalona i pozdrowiona od wszelkiego Stworzenia Ręko lewa Pana naszego Jezusa Chrystusa dla opuszczenia naszego dobrych uczynków (któreśmy powinni byli czynić) zraniona, i Krew obficie z siebie wylewająca, prosimy cię przez boleść twoją, abyś wszystkie opuszczenia niewiadomości, i niedbalstwa nasze przed srogością sądu Chrystusa Pana zakryła, i nas od wiecznego potępienia obroniła.

O Ręko łaskawa! bez ciebie nic nie możemy,
wspomóż nas ułomnych.

V. Módl się za nami Ś. Boża Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Najświętsza Panno MARYA, jedyna ucieczko
wszystkich strapionych, przez wielką boleść,
którąś cierpiała na ten czas, gdy Synowi twemu
najmilszemu lewą Rękę do Krzyża przybijano,
uprosz nam to u Syna twojego, aby one pomniał
na złości nasze, ale nie zgładził, mocą Przenaj-
świętszej męki swojej, Amen.

NOGA PRAWA

UWAŻAJĄC RANĘ TĘJ NOGI PRZYWITASZ JĄ.

Witaj Rano Prawej nogi,
Okup niesiesz nader drogi.
Ciebie szuka duch nasz wszędzie,
Niech złączony z tobą będzie,

Potém pić Pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.

A na końcu Chwała bądź Bogu etc. jako wyżej.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pochwalona, i pozdrowiona, od wszelkiego
Stworzenia Nogo prawa Pana naszego JEZUSA
Chrystusa, dla zbawienia naszego nieraz utrudzona
a potém gwoździem żelaznym niemiłosiernie prze-
bita. Spraw to przez boleść twoją, aby ten gwoźdź

nogi nasze tak do przykazania Bożkiego przybił, żebyśmy od niego najmniéj nigdy niewykraczali.

O Nogo sprawiedliwości! chociaż niegodni jesteśmy, nie odrzucaj nas od siebie.

V. Módl się za nami etc. R. Abyśmy etc.

MÓDLMY SIĘ.

Najświętsza Panno MARYA, Pani i Patronko nasza osobliwa, przez wielką boleść twoją, którąś miała na ten czas, gdy Synowi twemu najmilszemu prawą Nogę do Krzyża przybijano, uproś nam to, abyśmy od utrapienia nigdy nie uciekali, i pod ciężarem kłopotów sobie nie tęsknili.

NOGA LEWA.

UWAŻAJĄC TĘ RANĘ PRZYWITASZ JĄ.

Witaj Rano w lewój Nodze,
Na wylot przebita sroźde.
Żal nasz i pokorne dzięki,
Przyjmij w nagrodę twój męki.

Pięć pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.

A na końcu: Chwała bądź Bogu etc. jako wyżej.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pochwalona, i pozdrowiona od wszelkiego Stworzenia Nogo lewa Pana naszego JEZUSA Chrystusa, dla naszego przestępstwa okrutnie przebita, spraw to, abyśmy już więcej na twe Nogi święte nowych gwoździ nie gotowali, ale i owszem

wszelakich okoliczności grzechowych się chronili.
O Nogo potęgi! upokórz nas, wywysz siebie.

V. Módl się za nami etc. R. Abyśmy etc.

MÓDLMY SIĘ.

Najświętsza Panno MARYA, Matko miłosierdzia, przez wielką boleść twoją, którąś miała na ten czas, gdy Chrystusowi Panu, Synowi twe-mu najmilszemu lewą Nogę do Krzyża przybijano, spraw aby, nam dał świętą powściągliwość, i godne owoce pokuty prawdziwój, Amen.

RANA BOKU i SERCA.

TEŻ UWAŻAJĄC PRZYWITASZ JĄ W TEN SPOSÓB.

Witaj Serce rozdwojone,
Okrutną włócznią zranione,
Przebij nią nasze wnętrzności,
A zaprowadź do wieczności.

, *Pięć Pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.*

A na końcu: Chwała bądź Bogu etc. jako wyżej.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pochwalone, i pozdrowione, od wszelkiego Stworzenia miłosierne Serce Pana naszego JE-ZUSA Chrystusa dla zbytniej ku nam miłości, okrutną włócznią przebite; daj błakającej się duszy naszej wolny do siebie przystęp, i bezpieczne pomieszkanie, żeby w tobie jako w jedyném błogosławieństwa naszego źródle ustawicznie przebywała, i wolę twoją świętą we wszystkiém pełniła.

O Serce Stolicę miłości! spraw to, aby serce nasze zjednoczone z tobą było nierozwiązaną miłością na wieki, Amen.

V. Módl się za nami etc. R. Abyśmy etc.

MÓDLMY SIĘ.

Najświętsza Panno MARYA, Matko Zbawiciela naszego, przez wielką boleść twoją, którą miała na ten czas, kiedy Synowi twojemu już umarłemu Bok Przenajświętszy włócznie przebito, uproś nam to, aby serce nasze nic innego nie miłowało, tylko BOGA samego, jako najwyższe dobro, Amen.

Na pamiątkę trzech Gwoździ, mów trzy Pacierze.

MÓDLMY SIĘ.

O Panie JEZU! jedyny skarbie nasz bez którego ubodzy jesteśmy, błogosławimy i pozdrawiamy gwoździe, któremi Przenajświętsze Ręce, i Nogi twoje do Krzyża przybite były, prosimy cię pokornie, przebij dusze nasze gwoźdzmi świętego umartwienia, Amen.

Na pamiątkę włóchni mów Pacierz.

MÓDLMY SIĘ.

O Panie JEZU! żywocie duszy naszej, bez którego umieramy, błogosławimy, i pozdrawiamy włócznie, którą bok Twój Przenajświętszy przebito był prosimy cię, zrań serca nasze włócznie miłości twojej, abyśmy ciebie samego nad wszystkie inne rzeczy miłowali, Amen.

Na pamiątkę Krzyża Świętego mów Pacierz.

MÓDLMY SIĘ.

O Panie JEZU! przyszła zapłato nasza, błogosławimy, i pozdrawiamy Krzyż Przenajświętszą Krwią twoją poświęcony, a prosimy cię pokornie, użyż nam niegodnym téj łaski, abyśmy z tobą na Krzyżu przybici byli, i żeby nam świat był ukrzyżowany, a my światu, Amen.

Mów: Wierzę w Boga Ojca etc.

V. Kłaniamy się tobie Chryste, i błogosławimy cię,
R. Żeś przez Rany swoje świat odkupić raczył.

MÓDLMY SIĘ

O Panie JEZU Chryste Synu Boga żywego! postaw Mękę, Krzyż, i rany twoje między sądem swoim, duszą moją, teraz, i czasu godziny śmierci mojej, a racz mi dać łaskę, i miłosierdzie, żywym i umarłym odpocznienie, i grzechów odpuszczenie, Kościołowi twemu, i Państwu temu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot, i wiekiwie chwałę.

Racz być miły Panie ludowi twemu Poświęci-cielem, i Stróżem, aby Najświętszych Ran twoich obroną zaszczycone, tobie się i obcowaniem podo-bało, i wolną myślą usługiwało. Który żyjesz, i królujesz na wieki wieków, Amen.

POLECANIE KORONKI.

O Panie JEZU Chryste! Zbawicielu mój drogi, przyjmij proszę tę Koronkę odemnie w onéj miłości wielkiej, w której pięć Ran na ciele two-

jém Przenajświętszém odniósłeś, a zmiłuj się nademną sługą twoim niegodnym, i nad wszystkimi grzesznikami, i wszystkim wiernym, tak jako i umarłym, daj miłosierdzie, łaskę, odpuszczenie, i żywot wieczny, Amen.

Tę Koronkę ktoby chciał krótko odprawić, wolno mu będzie wszystkie Hymny i Modlitwy opuściwszy przeżegnawszy się zacząć: Boże ku wspomózeniu etc. Chwała Ojcu etc. Potém na każdój części odprawić pięć Pacierzy, jedno Pozdrowienie Anielskie, na końcu Wierzę w Boga etc.



KORONKA WESOŁA

O PIĘCIU RANACH JEZUSA CHRYSTUSA PANA NASZEGO.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha Świętego, †
Amen.

V. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, na wieki wieków, Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Chwało świata wszystkiego, wesele Królestwa Niebieskiego, rokoszy najczystsza dusz ludzkich, Panie JEZU Chryste, który chwalebnie powstając od umarłych, oraz z pięciu Ran Przenajświętszych z grobu powstałeś, i one w ciele twojém uwielbioném na wieczną pamiątkę zostawiłeś: proszę cię usilnie racz wypisać na tablicy serca

mego tak słodką miłość Ran twoich Przenajświętszych, aby we mnie nigdy niepamięcią zmazana być nie mogła. O wieczna radości moja! Zbawicielu mój drogi, użyż mi téj łaski, abym pięciu Ran twoich Przenajświętszych uwielbionych obroną opatrzony, chwalebna ich pamiątkę z weselem mógł odprawiać, i z niepojętej ich chwały, tu i w Niebie weselić się na wieki wieków, Amen.

WZYWAJĄC WSZELKIEGO STWORZENIA DO WIELBIENIA
RAN PAŃSKICH, MÓW:

Alleluja, Alleluja, Alleluja, Dajcie chwałę Bogu waszemu, i przenajświętszym Ranom jego wszyscy słudzy jego: i którzy się go boicie, mali i wielcy, Alleluja, Albowiem królował Pan Bóg nasz wszechmogący, weselmy się, radujmy się, i dajmy mu chwałę, przyszło wesele Barankowe, Alleluja.

Niech uwielbione Rany Chrystusa JEZUSA chwałą Niebiosa, ziemia, i morze, i wszystko co w niém jest, niech je chwałą, i wywyższają na wieki, im cześć, im błogosławieństwo, im dziękowanie, od wszelkiego stworzenia, na wszech miejscach, po wszelkie rodzaje wiekuisty wieków, Amen. Alleluja, Alléluja.

POTÉM PRZYDASZ TEN HYMN.

Godzien jest Baranek, który zabity jest wzięść moc, i Bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Siedzącemu na Tronie, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków, Amen. Alleluja, Alleluja.

POZDROWIENIE RANY PRAWÉJ RĘKI.

Witaj Rano prawej Ręki, Alleluja, Alleluja.
 Tyś z chwałą powstała z męki, Alle. Alle.
 Daj nam z naszych powstać złości, Alle. Alle.
 Do Bożkiej prowadź miłości, Alle. Alle.

Pięć Pacierzy, Zdrowaś Marya etc. Na końcu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, Ojcu Synowi, Duchowi Świętemu,
 I Matce jego wielką chwałą zdjętej, Panience Świętej.

CAŁUJĄC RANĘ PRAWÉJ RĘKI MÓW:

Oprzenajchwalebniejsza Rano uwielbiona prawej Ręki Pana naszego JEZUSA Chrystusa! prosimy cię pokornie przez chwałę twoją, racz nas do zmartwychwstania chwały doprowadzić, Amen. Alleluja.

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko, Alleluja.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych, Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Najwyższej czci godna Matko JEZUSOWA, przez wielką radość, którą masz z wszystkimi Świętymi, patrząc na uwielbioną Ranę prawej Ręki Chrystusa JEZUSA, Syna twojego najmilszego: uproś nam zakochanie chwały wiekuistej, i przykładne na tym świecie obcowanie, Amen.

POZDRAWIAJĄC RANĘ LEWĘJ RĘKI MÓW:

Słodka Rano w lewój Ręce, Alleluja, Alleluja.
 Nieskazitelna po meście, Alleluja, Alleluja.
 Gdy nas śmierci ściśnie twoga, Alleluja, Alleluja.
 Daj ratunek Rano droga, Alleluja, Alleluja.

Pieć Pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.
 Chwała bądź Bogu w Trójcy etc. *jako wyżej.*

CHWAŁĄC TĘ RANĘ MÓW:

Oprzenajświętsza Rano uwielbiona lewój Ręki
 Zbawiciela naszego Chrystusa JEZUSA, spraw
 to przez wesele twoje, abyśmy przez cię mogli o-
 trzymać wesele żywota wiecznego, Amen. Alleluja.

V. Módl się za nami etc. Alleluja,

R. Abyśmy się stali etc. Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Najjaśniejsza Córko Ojca Przedwiecznego, Naj-
 świętsza Panno MARYA! przez wielką radość,
 w której opływasz ze wszvstkiemi Świętymi, pa-
 trząc na uwielbioną Ranę lewój Ręki Chrystusa
 JEZUSA: uproś nam wesołe zawsze serce w służ-
 bie Bożej, i twojej, Amen.

POZDRAWIAJĄC RANĘ NOGI PRAWĘJ, MÓW:

Nogi prawej Rano święta, Alleluja, Alleluja.
 Z JEZUSEM do Nieba wzięta, Alle. Alleluja.
 Obdarz nas twoją jasnością, Alle. Alleluja.

I wiecznej chwały radością, Alle. Alleluja.

Pieć Pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.
 Chwała bądź Bogu w Trójcy etc. *jako wyżej.*

CHWAŁĄC TĘ RANĘ MÓW:

O przeniejdosłojniejsza Rano uwielbiona prawej Nogi Chrystusa JEZUSA! racz nam to dac przez chwałę twoją, abyśmy drogą przykazania Pańskiego wesoło bieząc, mogli przyjsć do góry Syonu wiecznego, Amen. Alleluja.

V. Módl się za nami etc. Alleluja.

R. Abyśmy się stali etc. Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Najmilsza Oblubienico Ducha Świętego Najświętsza Panno Marya! przez wielką radość, którą masz ze wszystkimi Świętymi, patrząc na uwielbioną Ranę prawej Nogi Chrystusa JEZUSA! uprosć nam to, aby dusza nasza niczego nie pragnęła; i nie szukała tylko samego JEZUSA, na prawicy Ojca Niebieskiego siedzącego, Amen.

POZDRAWIAJĄC RANĘ LEWÉJ NOGI MÓW:

Lewej Nogi Rano Pańska, Alleluja, Alleluja,
Przez cię starta moc szatańska, Alle. Alle.
Racz nas pociągnąć za sobą, Alleluja, Alleluja.
Niech wielbimy BOGA z tobą, Alle. Alle.

Pięć Pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.

Chwała bądź Bogu w Trójcy etc. *jako wyżej.*

CAŁUJĄC TĘ RANĘ MÓW:

O przeniejdosłojniejsza Rano uwielbiona lewej Nogi, Chrystusa JEZUSA! prosimy cię przez chwałę, i wesele twoje, racz nam być weselem

i pociechą na tym padole płaczu w frasunkach duszy naszój, Amen. Alleluja.

V. Módl się za nami etc. Alleluja.

R. Abyśmy się stali etc. Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Najśłodsza Matko Zbawiciela naszego, przez wielką radość, którą napełniona jesteś ze wszystkimi Świętymi, patrząc na uwielbioną Ranę lewój Nogi Chrystusa JEZUSA, uproś nam postępек w cnotach, i w dobrych uczynkach obfitowanie, Amen.

POZDRAWIAJĄC RANĘ BOKU, I SERCA MÓW:

Rano Serca uwielbiona, Alleluja, Alleluja.
Bądź na wieki pochwalona, Alleluja, Alleluja.
Daj nam w tym wygnaniu świata, Alle. Alleluja.
Mieszkać w tobie po wsze lata, Alle. Alle:

Pięć Pacierzy, i Zdrowaś Marya etc.

Chwała bądź Bogu w Trójcy etc. *jako wyżej.*

CAŁUJĄC RANĘ SERCA MÓW:

O najmiłosierniejsza Rano uwielbiona Serca, i Boku Chrystusa JEZUSA! prosimy cię pokornie przez chwałę twoją, pociągnij skutecznie serca nasze do siebie, aby się około tych omylnych rzeczy, i roskoszy świata tego nie bawiły, ale za tobą ustawicznie tęskniąc, przez nabożne rozmyślanie w Niebie zawsze mieszkaly, Amen. Alleluja.

V. Módl się za nami etc. Alleluja.

R. Abyśmy się stali etc. Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Najzacniejszy Kościele Trójcy Przenajświętszej, Najświętsza Panno MARYA, przez wielką radość twoją którą masz ze wszystkimi Świętymi, patrząc na uwielbioną Ranę Serca JEZUSOWEGO, uprosz nam to, abyśmy tu w błogosławieństwie Pańskim i w pokoju żyjąc, po śmierci tych radości twoich uczestnikami byli, Amen.

Na pamiątkę trzech gwoździ, włóczni, i Krzyża Świętego mów: pięć Pacierzy, i Zdrowaś Marya.

MÓDLMY SIĘ.

Królu wiecznej chwały, Panie JEZU Chryste, daj nam to przez miłość twoją, dla której te pięć Ran Przenajświętszych w Ciele twojem uwielbionym zostawić raczyłeś, aby gwoździe i włócznia twoja była nam potężnym przeciwko nieprzyjaciołom naszego zbawienia orężem, a Krzyż twój wybawieniem i żywota wiecznego dostąpieniem, Amen.

Mów Wierzę w Boga Ojca etc.

V. Racz zachować zdrowo sługi twoje, Alleluja.

R. Boże mój w Ranach twoich nadzieję pokładających

MÓDLMY SIĘ.

O Panie JEZU Chryste, najśłodsza miłości nasza! dziękujemy nieskończonej dobroci twojej za to, żeś miłościwie postanowić raczył, abyśmy wszystko co nam jest potrzebnego, mieli przez Rany twoje Przenajświętsze. Dla tego my

we wszystko ubodzy, i niedostatni, uciekamy się do nich gorąco żebrząc. O przenajświętsze Rany Zbawiciela naszego! oświećcie nas, oczyśćcie nas, ozdobicie nas, uzdrowcie nas, napełnijcie nas, ubogaćcie nas, brońcie nas, poświęćcie nas, zbawcie nas, ukoronujcie nas, uwielbijcie nas. Poświęćcie dusze nasze w wszechmocności Ojca. Uzdrowcie umysły nasze w mądrości Syna, oczyśćcie serca nasze w dobroci Ducha Świętego. Wybawcie nas od wiecznego potępienia, i domieśćcie nas wiekuistego zbawienia, Amen.

Ta Koronka służy od Wielkiéjnocy aż do Bożego Ciała.

MODLITWY

Przed Spowiedzią Sakramentalną, i Komunią Przenajświętszą.

Ach! mnie nędznemu nad wszystkie stworzenia grzesznikowi! O jak uporczywą i głupią, stałaś się duszo moja! o jakoś zatwardziało serce moje! że nie bolejesz, i nie kruszysz się żalością, dla wielkości nieprawości twoich. O Boże nieprzebrany w miłosierdziu! chojny w odpuszczeniu, który nie chcesz śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił, i żył, racz zmiękczyć serce moje, aby się już upamiętało, boleścią szczerą i żalem wielkim łkało, że Cię największą i nieskończoną dobroć do gniewu i pomsty pobudzało; niechaj serce moje należyta skucha, i świętą bojaźnią to-

pnieje, i nad swojemi nieprawościami miękceje: abyś tak o Boże mój! serca skruszonego, i upokorzonego nie opuścił. Ratujcie grzeszną duszę moją niebiosą, ratuj mnie o Matko miłosierdzia! która żadnego grzesznika nie opuszczasz. Przybądź mi na pomoc wierny mój Aniele Stróżu, oświeć serce moje, aby godną pokutę za ciężkie złości swoje czynić mogło. Użycz mi ty także skutecznego żalu twego, błogosławiona wszystkich grzeszników Patronko, Magdaleno Święta, niech przynajmniej jedna kropelka łez twoich pokutujących zmiesza się z niegodnymi łzami mojemi, żebym mógł za pomocą prawdziwej pokuty twojej zagniewanego BOGA mojego przejednać, i przez tę Spowiedź moję od niego wszystkich grzechów odpuszczenie otrzymać Amen.

AKT SKRUCHY.

MODLITWA POKUTUJĄCEGO GRZESZNIKA.

Uciekam się do Ciebie najłaskawszy Panie JEZU Chryste, ochłodo i Pociecho najmiłsza duszy mojej; z płaczem gorzkim smutny przychodzę do ciebie rozpamiętywając przeszłe dni życia mego i uważając w gorzkości duszy mojej popełnione nieprawości moje. Pod nogi twoje boleść zewnętrzną, z jak największym żalem wylewam, nieskończonego miłosierdzia twego żebrząc, żebyś dzieło twoje nademną wykonał, które nie inne jest, tylko zmiłować się, i odpuszczać grzesznikom; znieśże dziś nieprawości moje, a zmiłuj

się nademną. Nie racz gardzić głosem i łkaniem mojem, oto ja owieczka stracona, oto ja syn marnotrawny, oto ja łotr w złościach utopiony, oto ja Dawid winowajca, wracam się do Ojcowskiej dobroci twojej. Po tak wielkich występkach moich nieśmiałybym przed oblicze twoje pokazać się, ale że wiem zapewne, iż żadnej radości nie masz w zatraceniu grzesznego, gdyż żebym ja nie umierał wiecznie, tyś za mnie między boleściami na Krzyżu umrzeć raczył, ziemski robak oddał ci złe za dobre: ach! jak ciężkie i wielkie grzechy popełnił za tak wielkie i niezliczone dobroczynności twoje! A przecie odzywasz się do Oblubienicy twojej, do występnej duszy mojej, żeby się po nieprawościach swoich do ciebie nawróciła, obiecując jej łaskawe miłosierdzie twoje, i pokazując, że większa jest dobroć twoja, niżeli nieprawość moja. Wstając tedy pospieszam do ciebie skruszoném sercem, i upokorzoném: o źródło wiecznego żywota! nie gardzę łaźnią twoją. Pragnę do ciebie, jako pragnie jeleń do żywej wody: przychodzę do ciebie światłości moja, abys mnie oświecił, abym cię szczerze ukochał, i wyznał wszystką nieprawość moją.

Wpuść proszę mój dobrotliwy BOŻE promień światłości twojej do serca mego, aby jaśniej widziało wszystkie złości swoje popełnione, wszystkie dobre uczynki opuszczone: nie dopuszcza mi ginać w zmazach moich, ty który nad wszystkiemi masz politowanie, i żadnym dziełem rąk twoich nie gardzisz.

Spraw to najświętszą łaskawością twoją, abym się wszystkimi występkami prawdziwie brzydził, a do świętych się cnót zaprawił. Żałuję serdecznie najmiłosierniejszy JEZU, za wszystkie grzechy moje, i wstydzę się bardzo, żem na godność Majestatu twego nie pamiętał, a ciebie najlepszego Pana, i dobrotliwego Ojca tak często, i tak ciężko obrażał: i przeto oddając skruszone należytem żalem serce moje, i wszystkie serc prawdziwie pokutujących wzruszenia, a to wszystko dla szczególnej miłości twojej, boś ty Bogiem jest nieskończonego kochania godnym.

Życzę sobie jak najściślej zrachować złe sprawy moje, słowa i myśli ciebie obrażające, chcę wyznać wszystkie złości moje, i tobie Boże mój, także bliżniemu memu według możności mojej zadosyć uczynić. Czego mi zaś do żalu prawdziwego i pokornej skruchy nie dostaje, zaratuj mnie ty sam Zbawicielu, najdroższą Krwią twoją, dla grzechów moich wylaną, nagródź sobie niewinną śmiercią twoją, i obfitami Męki Twój zasługami wsparty, mam nadzieję, że twoją łaskę dziś otrzymam, żywota mego polepszę i ciebie na potem lepiej kochać będę.

Najświętsza Boga Rodzico MARYA! słodka Grzeszników opiekunko, i pokutujących ucieczko najpewniejsza, proszę cię pokornie przez JEZUSA Syna twego. O JEZU najśłodszy! proszę cię przez MARYĄ, zmiłuj się nademną, i odpuść wszystkie winy duszy mojej. Upadam na kolana przed wami, i od Trybunału sprawiedli-

wości do Trybunału miłosierdzia waszego uciekam. Wolę tysiąc śmierci podjąć niżeli aby raz jeszcze zgrzeszyć. Tak mnie JEZU ukrzyżowany, tak mnie MARYA bolesna wspomóżcie.

Panie JEZU Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś dla mnie grzesznego okrutnie na Krzyżu zamordowany jest, miłuję cię nadewszystko stworzenie, dla Ciebie tylko samego, żałuję z całego serca mego, że cię kiedy BOGA mego obraził: brzydzę się dla miłości twojej wszystkimi grzechami moimi, mając stateczną wolę, za pomocą twoją, więcej nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu twojem: i w niewinnej Męce twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył: jako i ja odpuszczam dla miłości twojej wszystkim, którzy mnie obrazili. Boże miłosierny, bądź miłościw grzesznej duszy mojej.

MODLITWA PO SPOWIEDZI.

Miłosierny JEZU Chryste Panie, źródło żywota, i Zbawicielu świata, tyś moje związki, i pęta grzechów moich rozwiązać raczył. O najmiłszy Pasterzu! jak słodkie są ramiona twoje, na któreś mnie straconą owieczkę włożył! o jak łaskawe są ręce twoje, któremiś mnie marnotrawnego, ale po staremu syna twego obłapił! Proszę cię pokornie, racz tę moję Spowiedź, przez zasługi, i przyczynę twojej najdroższej Matki, i wszystkich Świętych łaskawie przyjąć, a co mi teraz i zawsze na prawdziwej skrusze, doskonałej Spowiedzi, i statecznym przedsięwzięciu niedosta-

je, to wszystko przez twoją nieprzebraną dobroć i nieskończone miłosierdzie racz nagrodzić, Amen.

INSZA MODLITWA PO SPOWIEDZI.

Pokornie czyniąc dzięki najłaskawszy Panie, i dobrotliwy Ojcze, Boże sprawiedliwy, żeś się ze mną nie według wielkości grzechów moich obszedł, aleś przełożył miłosierdzie twoje nad sąd i sprawiedliwość, i zatopiłeś w morzu dobroci twojej ciężkie grzechy moje. O gdybym się mógł zdobyć na taką skrucę, i na taki żal! jaki mieli za grzechy swoje, Święty twój Prorok Dawid, mąż według serca twego, Święty Piotr, Apostolskie Książę, i Magdalena kochanka twoja, żebyś i mnie łaskawą twarzą swoją pokazał: ale stała się dusza moja jako ziemia upałem wysuszona, że rzewno płakać nie może; kiedy jednak oczy moje łez wylewać nie mogą, przynajmniej na ciebie Odkupiciela mego niech poglądają: uznaję żem winowajca, żem na słuszny twój gniew zarobił. Ofiarując owe łzy twoje któreś w ciele ludzkim żyjąc, za grzechy moje wylewał, żebyś sobie na nie wspomniął, i otworzył mi wrota do miłosierdzia twego żebyś nie gardził dziełem rąk, i odkupienia twego. Wejrzyj na mnie mój Boże a zmiłuj się nademną. Panie miłosierny, i nader cierpliwy, przemów do opoki serca mego, i uderz je łaską mocy twojej, aby z niego wypłynęła woda zbawionego żalu, którąby się umywała grzeszna dusza moja.

Utwierdźże tę łaskę twoją, którąś mnie przy téj Spowiedzi obdarował, a czego mi teraz do zbawiennéj skruchy, i świętéj pokuty nie dostawało, załóż mnie dobrocią i łaskawością twoją. Miłosierdzia twojego zebrzę, i odpuszczenia wołam, z stateczną wolą i przedsięwzięciem, że cię już nigdy obrażać nie będę, tylko mnie ty wspomagaj, a w dobrym umyśle podpieraj; który nikogo nie opuszczasz nadzieję w tobie pokładającego. Niedopuszczajże mi już więcej, błąkać się za marnościami świata tego, niech za łaską twoją codzien, i owszem co chwila lepszym będę.

Przypomnij sobie o dobry JEZU! coś wycierpiał dla mnie najmizerniejszego grzesznika, porachuj wszystkie kropelki najdroższéj Krwi twojéj, któreś wylał na odkupienie moje, niech ani jedna nie ginie, ale swój skutek na duszy mojej niech odbiera. Niech się nieprzyjaciół mój duszny, nad zgubą moją nie cieszy, ale raczej niech uzna, że żadnego nie pragniesz potępienia. Ty który na poprawę naszą czekasz, i na wieki z Ojcem, i z Duchem, Świętym żyjesz, Amen.

PRZYGOTOWANIE SIĘ DO PRZENAJSWIETSZÉJ KOMMUNII.

O Panie JEZU Chryste! przedziwnéj miłości Ojczy, któryś nas pomarłé dziatki twoje, wyłaniem bolesnéj Krwi swojéj ożywił, i abyśmy więcej nie umierali, Ciało i Krew własną nam na pokarm zostawił. Więc ja też po tysiąkroć zraniony śmiertelnie, na zmysłach dusznych, i cie-

lesnych bardzo znędniony, łakną, i pragnę Cią-
ła i Krwi twojej, abym był posilony, uzdrowio-
ny, naprawiony.

Przyjdźże Ojczy osieroconych najwierniej-
szy, przyjdź do mnie wszystkich smutnych i nę-
dźnych Pocieszycielu najśłodszy: z studni Ran
twoich Przenajświętszych napełnij, i ochłódź u-
pragnione serce moje, a z tym niech wypiję pra-
wdziwą miłość twoją.

Przyjdź do mnie Fontanno miłosierdzia nie-
przebranego: przyjdź uciecho wesela wiecznego,
serca mego jedyne kochanie, i oczyść mnie na
wdzięczne mieszkanie, albowiem nie ma tam być
nie plugawego, gdzie ma odpocząć Król Niebie-
ski, i Oblubieniec wstydu Panieńskiego. Z łaski
twojej gotowe serce moje Panie, gotowe jest:
przyjdźże do mnie osobliwszy nad wszystkich
przyjacielu. Pociecho pokutujących, i najucie-
szniejszy godowniku ciebie miłujących.

Przyjdź do mnie Oblubiencze najwdzięczniej-
szy, przyjdź dawco dóbr twoich najchojniejszy,
abyś mnie zranił swoją miłością.

Przyjdź chwało świata wszystkiego, przyjdź
do mnie wesele Królestwa Niebieskiego. O Pa-
nie JEZU! już ci jest tobie otworzona forta serca
mego, pragną cię i czekają z wielką tęsknością
wnętrzości moje, boś szczodroblivy, i roskosz-
ny w miłości twojej.

Przyjdź do mnie o Słońce sprawiedliwości!
gwiazdo zaranna wesołej jasności, bo ty oświecisz

moje ciemności, przyozdobisz szkaradności, uczyniwszy mnie uczestnikiem twojej miłości.

Przyjdź do mnie o światłości Słońca wiecznego! wynalazco i dawco zbawienia naszego. O morze niewyczerpanych słodkości! przystroj pięknie cnotami; i wielką miłością duszę moją, aby to twoje Przenajświętsze Ciało, jako najgodniej przyjęła.

Oto ja nędzny, z pokorną chęcią idę też do ciebie, o Stwórco mój! żywocie mój, obrońco moja, chwało moja, i najwyższe dobro moje Panie JEZU, którego wszystkim sercem żądam, na którego gorącemi chęciami patrzę, przyjdźże do mnie, i przygarnij mnie do siebie, a nie odpychaj mnie wiecznie od siebie, Amen.

O szczęśliwy dniu miłości mojej nieznający wieczora, niemający zmierzchu, któregoż dnia ciebie JEZU pożyję zupełnie, kiedyż cię oglądam oblubieńcze duszy mojej? JEZU mój miły kiedyż cię oglądam! pragnę cię o JEZU mój! do serca mego jak najgodniej przyjąć, żebym się z tobą mile ucieszyć mógł. Pokaż mi się wielka miłości moja, pociecho moja słodka. Któż mi przyprowadzi skrzydła gołębiczy? a polecę, i odpocznę pod cieniem tego, którego pragnie i kocha dusza moja. Kędy jesteś najśliczniejsza piękności moja JEZU mój? czemu zakrywasz twarz twoją? czy podobno, że mówisz nie ogląda mnie człowiek, a żyć będzie? Ej Panie dobrótliwy, niechajże umieram, abym ciebie oglądał. Racz mi to dać mój najmilszy JEZU, abym za pożywieniem Cia-

ła twego Najświętszego, ogniem miłości świętej był z tobą złączony, i w tejże nie odmiennéj miłości szczęśliwie zasnął, Amen.

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

O matko pobożna i miłosierna Panno MARYA! ja nędzny, a niegodny grzesznik, do ciebie się uciekam całém sercem affektem, i proszę łaskowości twojej, abyś jako przy najmilszym Synu twoim na Krzyżu wiszącym obecna była, tak i mnie teraz do stołu jego Boskiego przystępującemu raczyła przybydź, abym go za pomocą łask i twojej godnie przyjął, Amen.

DO SAMEGO PANA JEZUSA.

O niezmierna dobroci Boska! która mnie niegodne stworzenie, tymże pokarmem częstować raczysz, którym i Obywateli niebieskich: cóżem ja jest Panie, i Stwórco mój, że mnie tak wynosisz, gdyż się sam pokarmem moim stajesz? wszak ja to znam do siebie, iż ja jestem podle, i niegodne stworzenie, w grzechach bardzo głęboko ponurzone; niegodne iżebym kiedy przed okolicznością Majestatu twego stanęło? niegodne, a żebyś na mnie kiedy wspomniał? a cóż w pokarmie pożywać? i jakoż ja się nie mam bać Boskiej twojej przytomności? O pewnie kiedybym nie wiedział, jako nieskończona jest dobroć i łaskawość twoja, najdroższy JEZU, i Zbawicielu mój! kiedybym nie pamiętał żeś z grzesznikami zasiadł, i ludzie wzgardzone do siebie miłościwie przyjmo-

wał: kiedybym nie wiedział jako Ty pragniesz, żebym się jako najochotniej cisnął do tego Przenajświętszego Sakramentu, któryś nie tylko ludziom sprawiedliwym na posiłek ale i grzesznym za osobliwe lekarstwo nagotował; nigdybym za prawdę nie śmiał, i pomyśleć ciebie przyjąć, ani zapraszać: ale iż wiem, że ty sam tego o najłaskawszy Dobrodzieju mój! pragniesz, przetoż ja najniegodniejszy do nóg twoich świętych przypadam, i tę Przenajświętszą ofiarę której słucham, potem Przenajświętsze ciało twoje i Krew najdroższą, ze wszystkiemi zasługami, dosyćuczynieniem, przyrodzonemi skarbami twojemi, Trójcy Przenajświętszej oddaję, i ofiaruję, na oddanie czci, chwały i pokłonu za to że się ze mną niejako z stworzeniem ale jako żem, przyjaciel i jeszcze lepiej obchodzisz.

Panie JEZU Chryste, nie jestem godzien, abyś teraz przyszedł do serca mego, ale tylko rzeknij słowem twojem, a będzie zbawiona, i oczyszczona dusza moja,

Tu z najpokorniejszym affektem przyjmiesz Najświętszą Komunię: gdzie się stosując do czasu, możesz sobie wyobrażać pod znakami chleba przyjętego Pana Jezusa, według upodobania twego, na przykład: podczas Bożego Narodzenia, jakobyś Dzieciątko Betleemskie w sercu piastował: pod czas postu, jakobyś zranionego Chrystusa albo u słupa biczowanego etc. do siebie wprowadził: Czasu Wielkanocnego Zmartwychwstałego Zwycięzcę witał: w Święta Matki Najświętszej komunikując, myśl sobie, jakobyś tego Pana z ręku onęj odebrał etc. Przyjawszy zaś z zupełną wiarą Boga twego, nie całując zie-

mię, dla jakiego nieuszanowania niebezpieczeństwa, z wielką uwagą, i nabożeństwem cicho mów siedm razy.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy SAKRAMENT.

PRZYWITANIE PANA JEZUSA.

Witaj o Najśłodszy Panie JEZU Chryste! którego pragnęła dusza moja, którego szukała z płaczem serdecznie w grobie serca mego, jak Magdalena po twojem Zmartwychwstaniu, nie znalazłszy cię, serdecznie płakała, a pierwój nie przestała płakać, aż się jój ukazał, tak dusza moja, gdy ciebie w sobie nie czuła, którego grzechami od siebie wypędziła, płakała wspólnie z Magdaleną, a tyś ją przyszedł pocieszyć.

Witajże mój najmiłszy Panie JEZU Chryste, którego wszelką żądzą żądała dusza moja, abyś raczył przyjść w dom serca mego. Witajże o najśliczniejszy Gospodarzu domu mego! raczże zostać w sercu moim, i gospodarować w nim, boć wielki nieporządek bez ciebie w domu serca mego. Wali się uboga chałupa serca mego, podeprzyjże ją najwdzięczniejszy Gościu, ratuj ją najpilniejszy Gospodarzu, nabuduj gmachów, i pałaców w sercu moim, w którychbyś się przechodzić i ukochać raczył. Zbudujże mój najmiłszy Panie JEZU pierwszy gmach w duszy mojej, pałającą, i gorącą miłość ciebie, abym cię nad wszystkie miłował gorącym a nabożnym sercem. Zbudujże czystość duszną, i cielesną. Zbuduj prawdzi-

wą pokorę serdeczną, wzgardę doskonałą samego siebie, i wszystkich rzeczy omylnych świata tego. Posil mnie w czystości dusznej i cielesnej. Każ ustąpić wszelkiej nieprawości. Daj mi wesele duszne, i gorące zamięłowanie chwały niebieskiej, mój najmiłszy Pocieszycielu duszy mojej.

Witam cię najpokorniejszy Izaaku, Panie JEZU Chryste, któryś dla mnie na ofiarę pokornie był prowadzony, sameś nosił ofiarę na sobie za mnie na górę wysoką, abyś mnie z niewoli wybawił. Wybawże z niewoli duszę moją z niewoli grzechów, złych nałogów, a użyż mi serdecznej pokory, i zamięłowania rzeczy do chwały twojej, i zbawienia należących.

Wiem ci winien najdobrotliwszy Panie JEZU, a dzisiejszy wdzięczny mój bardzo Gościu za wszystkie mnie niegodnemu grzesznikowi hojną ręką udzielone dobrodziejstwa, ale to dzisiejsze nad wszystkie przekładam; żeś mi się w tym Najświętszym darował Sakramencie, i nakarmiłeś zgłodniałą duszę moją, więc ci za tę dobroć, nieskończone dzięki oddaję; niech cię za mnie Matka Najświętsza z całym Niebem błogosławi, niech cię ziemia cała i głębokie morze, ze wszystkiém stworzeniem wielbi, i wychwala.

INSZA MODLITWA.

Upraszam cię przez miłość twoją najlaskawszy Panie JEZU Chryste, by ten pokarm Niebieski mnie umacniał, ożywiał, i od wszelkiego niebezpieczeństwa bronił. Bądź mi wozem, na któ-

rymbym z wygnania téj nędzy wesoło i szczęśliwie do Niebieskiego wesela zajechał; co abym tym prędzej otrzymał, zmiłuj się proszę nademną, Boże mój, a zbaw mnie. Niech mi będzie manną, pożywieniem, i pokarmem, w którego mocy mógłbym przyjść do góry Syońskiej, od której abyś mnie z tego świata nie opuszczał głodnego, ale by tego Przenajświętszego Sakramentu przyjęcie i teraz, i na on czas było mi zupełnym przejednaniem, dostatecznym z grzechów oczyszczeniem, zmiłuj się proszę nademną Boże mój, a zbaw mnie.

AFFEKT Ś. IGNACEGO PO Ś. KOMMUNII.

Duszo Chrystusowa, poświęć mnie, Ciało Chrystusowe, zbaw mnie, Krwi Chrystusowa upój mnie. Wodo Boku Chrystusowego obmyj mnie. Męko Chrystusowa utwierdź mnie. O dobry JEZU! wysłuchaj mnie, nie dopuszczaj mi oddalić się od ciebie: od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie; w godzinę śmierci mojej weźmij mnie: i każ mi przyjść do siebie, abym cię z Świętymi twojemi chwalił przez nieskończone wieki wieków, Amen.

DO TEGOŻ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Niewysławionego miłosierdzia twego o Panie JEZU Chryste! pokornie proszę, aby ten Ciało i Krwi twojej Sakrament, którym ja niedgodny człowiek przyjął, był mi grzechów oczyszczeniem, ułomności mojej posileniem, przeciw

niebezpieczeństwom tego świata umocnieniem, przewinienia mego przejednaniem, łaski twojej utwierdzeniem, zdrowia mego poratowaniem, męki twojej wznowieniem a w miłości twojej mojem pomnożeniem, na drodze pielgrzymowania mego pożywieniem. Niechaj mnie idącego w drodze prowadzi, błędzącego na gościńiec nawodzi, wracającego się przyjmuje, w pośliżnieniu, pochylonego trzyma, upadającego podnosi, a trwającego w cnocie, do chwały wiecznej doprowadzi. O najwyższy Boże! wielce błogosławiona obecność Ciała, i Krwi twojej niech tak odmieni smak serca mego, żeby żadnej inszej okrom ciebie nie czuło świata tego słodkości, żadnej nie miłowało śliczności, i żadnej téż nieprzystojnej nie szukało miłości, żadnej nigdy nie przypuszczało rokoszy, o żadną się cześć marną nie starało, i okrucieństwa żadnego nigdy się nie lękało. Który żyjesz i królujesz, na wieki wieków, Amen.

Jeżelić czas pozwala, możesz tu niżej położone prośby, i Supliki podać Panu JEZUSOWI, w sercu twojem teraz mieszkającemu.

Wdzięczny duszy mojej Oblubieńcze, ponieważ że cię już mam w domu moim, proszę cię, wypełnij żądze moje, któreś oto ta moja prośba z pokorą czyniona do wiadomości twojej podaje, a wypełnij ową miłością, którą nas umiłował Ojciec twój Niebieski, dając nam ciebie za Nauczyciela, i Zbawiciela. Wypełnij dla owej miłości, i którąś według Ojca twego, stałeś się dla mnie

człowiekiem, dla mnieś w ubóstwie pracował, cierpiał, i umarł.

Proszę cię przez owę miłość, którąś mi oświadczył, dziewięć miesięcy mieszkając w żywocie Macierzyńskim, narodzenia swego miejsce sobie obierając, między bydłety w stajni, przyjmując ułomność dziecinna. Krew dla mnie ósmego dnia lejąc, biorąc Imię JEZUS, (to jest Zbawiciela) uciekając do Egiptu poszcząc, modląc się, pracując, nauczając, dobrze wszystkim czyniąc, łaskawie się z grzesznikami obchodząc. Dajże mi dziecinne występki, i niewiadomości młodych lat moich oplakać.

Proszę cię przez owę miłość, którąś pokazał na ostatniej wieczerzy, Ciało twoje zostawując nam na pokarm. Niechże tego Najświętszego Sakramentu godnie zażywam, i w pamięci mojej dobrodziejstwa tego nie gubię.

Proszę cię przez onę miłość, która cię do Ogrójca wprowadziła na pojmanie, gdyś smutek równający się śmierci ponosił, krwawym potem spłynął, a nie daj mi tęsknić w tych utrapieniach, które na mnie święta wola twoja przepuści.

Proszę cię przez onę niepojętą łaskawość, którąś niewdzięcznemu Judaszowi pokazał, przypuszczając go do pocałowania twarzy twojej, a użycz mi podobnej z bliźnim moim łaskawości.

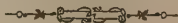
Proszę cię przez onę miłość, którąś dopuścił, aby wiązano, szarpano, popychano, policzkowano, plwano, kopano, słowy lżono, przed niespra-

wiedliwych Sędziów stawiono, niesłusznie na cie skarżono, godnego śmierci dekretoowano. Niech ja też dla miłości twojej wszystkie obelgi, krzywdy, słowa uszczypliwe cierpliwie znoszę.

Proszę cię o JEZU kochanie moje! przez ową miłość, z którejś dla mnie podjął sromotne obnażenie u słupa, i ciężkich Ran pięć tysięcy czterysta czterdzieści i sześć na ciele od biczów, a siedm-dziesiąt i siedm w głowie od cierniowej Korony, niech i mnie wszystkie bicze i rany lekkie będą, a twoje święte boleści, z serca mego niech nie wychodzą.

Proszę cię jeszcze przez onę miłość, która cię do Krzyża przybiła, za Krzyżowników własnych modlić się kazała, i w ciężkich boleściach aż do śmierci trzymała, niech i ja statecznie trwam w cnocie, w miłości twojej, i w miłości nieprzyjaciół moich.

Naostatek o JEZU największa pociecho! proszę cię przez pięć Ran twoich Przenajświętszych, przez tę Krew, która z nich na zbawienie moje wypłynęła, przez gorzką śmierć twoją, pogrzeb, do piekłów wstąpienie, zmartwychwstanie, powrót do Ojca. Przez wszystką moc, władzę, chwałę, którą masz na ziemi w Niebie, i mieć będziesz na wieki, nie wypuszczajże mnie z rąk twoich, z opieki twojej, ale mnie tam zaprowadź gdzieś mnie tworzył: a zmarłym wiernym do mego ratunku należącym, daj z miłosierdzia twojego wieczny odpoczynek, Amen.



MODLITWY ŚWIĘTÉJ BRYGIDY.

O MĘCE PAŃSKIEJ.

Wielkimi Przywilejami od samgo Chrystusa, i Odpustami od Kościoła Świętego udarowane kto je nabożnie przez dni trzydzieści mówić będzie O czém w Rewelac S. Bryg.

MODLITWA I.

O **ǳ**anie JEZU Chryste wieczna słodkości miłujących cię! jedyna radości! przewyższająca wszelakie wesele, pożądanie, i zbawienie, miłośniku grzesznych prawdziwie pokutujących, któryś oświadczył, iż roskoszy twoje są z synami ludzkiemi, dla człowieka stałeś się człowiekiem w czasach ostatnich. Pamiętaj na wszystkie rozmyślenia i żalność serdeczną, którąś od początku poczęcia twego w ludzkiej naturze ponosił, a najwięcej gdy blizka była zbawienna męka twoja w Boskiem sercu od wieków przejrzana, pamiętaj na smutek i gorzkość, którąś cierpiał, gdyś rzekł: Smutna jest dusza moja aż do śmierci, i gdyś przy ostatniej wieczerzy Uczniom swoim Ciało i Krew twoję dawał, nogi ich umywał, i słodko ciesząc, przyszlą mękę opowiadał, pamiętaj na lękania, i uciski, i boleści, któreś na wszystkiém

roskosznym Ciele twojém przed męką cierpiał, gdyś po trojakićj modlitwie, pot krwawy wylewał, od własnego ucznia będąc wydany, od ludu wybranego pojmany, od fałszywych świadków oskarżony, od trzech sędziów niesprawiedliwie sądzony, w mieście wybranym, wielkanocnego czasu, w kwitnącej ciału młodości niewinnie potępiony, wydany, uplwany, z zawiązanemi oczyma policzkowany, do słupa przywiązany, biczowany, cierniem koronowany, i z własnych szat zwleczony. O najśłodszy JEZU! przez rozpamiętywanie tych mąk i boleści, przez krzyż i mękę twoją daj mi prawdziwą skruchę, wierną spowiedź, dosyć uczynienie przed śmiercią moją, i odpuszczenie wszystkich moich grzechów, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA II.

O JEZU prawdziwa wolności anielska! i Raju roskoszy wspomnij, na strachy i lękanie, któreś cierpiał, gdy cię wszyscy nieprzyjaciele twoi, jako lwi najsrożsi porwali i poszyjkowaniem, uplwaniem, drapaniem, różnemi niesłychanemi mękami dręczyli, przez wszystkie zelżywe słowa, srogie bicia, i najokrutniejsze męki, któremi cię nieprzyjaciele twoi trapili, proszę cię daj mi pod cieniem skrzydeł twoich znaleźć obronę zbawienia wiecznego Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA III.

O JEZU Stworzycielu świata! którego nie zmierzyć ani ogarnąć nie może, który wszystek świat w ręku zawierasz, wspomnij na gorzką boleść twoją, którąś cierpiał, gdy Najświętsze Ręce twoje rozpinali na krzyżu rozciągając wszech, i wzdłusz tak, iż się targały wszystkie stawy i żyły członków twoich, i gwoźdźmi tępemi do Krzyża okrutnie przybijali, proszę cię przez rozpamiętywanie téj najsroźszej boleści twojej, daj mi miłość i bojaźń twoją świętą, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA IV.

O JEZU Niebieski Lekarzu! wspomnij na chorobę, boleści, i siności, któreś na Krzyżu wysokim cierpiał, będąc z nim w górę wzniesiony, na wszystkich członkach potargany, z których żaden w swym stawie nie został, tak, iż żadna boleść boleści twojej równa znaleziona byź nie mogła, albowiem od stopy aż do wierzchu głowy miejsca zdrowego w tobie nie było, a w tym boleści swoich zapomniawszy, modliłeś się do Ojca za nieprzyjacioły swoje, mówiąc: Ojcze odpuść im, albowiem nie wiedzą, co czynią. Przez tę miłość i dobroć twoją daj, aby to rozpamiętywanie ciężkiej męki twojej było odpuszczeniem zupełnem wszystkich grzechów moich, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA V.

O JEZU Zwierciadło jasności wiecznej! wspomnij na onę żalność, którąś miał, gdyś w zwierciadle najjaśniejszego Majestatu twego przejrzał liczbę wybranych twoich przez zasługi męki twojej zbawionych, i zaś odrzucenie złych i wielkość potępionych. Przez przepaść litości twojej, którąś na ten czas pokazał, zwłaszcza Łotrowi na krzyżu wiszącemu mówiąc: Dziś zemną będziesz w Raju, proszę cię najlaskawszy JEZU, uczynź zemną miłosierdzie twoje w godzinę śmierci mojej, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA VI.

O JEZU Królu miłości i roskoszy! wspomnij na smutek któryś miał, gdy nagi, zmęczony na Krzyżu wisiał w obecności przyjaciół i znajomych twoich, a żadnej pociechy między nimi nie znalazł, oprócz samej najmiłszej Matki twojej, która statecznie aż do śmierci twojej przy tobie stała, którąś Uczniowi swemu zalecił, mówiąc: Niewiasto oto Syn twój; i zaś do Ucznia: Oto Matka twoja, proszę cię dobry JEZU przez miecz boleści, który na ten czas przeniknął Duszę jęj, racz się nademną zmiłować w każdym smutku i strapieniu cielesnym i dusznym, i bądź mi pociechą w każdym smutku, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA VII.

O JEZU Studnio niewyczerpanej łaskawości! któryś wielką miłością wzruszony na Krzyżu rzekł: pragnę, to jest zbawienia narodu ludzkiego, racz zapalić nasze pożądanja ku wszelkiej sprawie doskonałej, a pragnienie żądz cielesnych, i miłości próżnej zatłum i zagaś w nas dostatecznie, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA VIII.

O JEZU Słodkości serdeczna i niewymowna wdzięczności duszna! przez gorzkość octu i żółci, którąś dla nas na Krzyżu był pojony, daj nam grzesznym Ciało i Krew twoją w godzinę śmierci naszej godnie przyjąć na pociechę i zbawienie dusz naszych, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA IX.

O JEZU Królu najmocniejszy! wesele dusz naszych, pamiętaj na ucisk, któryś cierpiał, gdyś dla gorzkości śmierci i naigrawania żydowskiego wielkim głosem wołał opuszczonym się być od BOGA Ojca, mówiąc: Heli, Heli, Lamazabathani, to jest: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił! przez ten ucisk proszę w uciskach moich czasu śmierci nie opuszczaj mię Panie Boże mój, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA X.

O JEZU początku i wykonanie doskonałości w każdej sprawie! wspomnij, żeś się od stopy aż do wierzchu głowy w wodzie mąk twoich dla nas pograżył, dla wielkości Ran twoich naucz nas w miłości prawdziwej przestrzegać wszelkich przykazań twoich, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA XI.

O JEZU Przepaści najgłębszego miłosierdzia! Proszę cię przez Rany twoje, które przeniknęły Ciało twoje, mózg, kości i wnętrzości twoje, abyś mię w grzechach pograżonego ratował, i zachował w pośród Ran swoich od oblicza gniewu twego, aż przeminie zapalczywość twoja Pannie, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA XII.

O JEZU prawdy Zwierciadło, jedności znamię, i związku miłości! wspomnij na niezliczone Rany twoje, któremiś od wierzchu głowy, aż do stopy był od złośliwych żydów okryty, zraniony, i Krwią najdroższą obłany, który to wszystko znosiłeś dla nas na Najświętszym Ciele twojem. O łaskwy JEZU cóżeś więcéj mógł uczynić nad to! napisz proszę wszystkie Rany twoje na sercu mojem najdroższą Krwią twoją, abym z nich czytał boleści i miłość twoją, aby pamiątka ich

w skrytości serca mego odpoczywała, aby boleści męki twojej na każdy dzień we mnie odnawiały się, rozmnażając w nim większą miłość twoją, aż do ciebie przyjdę źródło nieprzebranych dóbr i wesela: co mi racz dać Chryste najśłodczy w żywocie mojem, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA XIII.

O JEZU Synu Jednorodzony Najwyższego Ojca! obrazie i jasności jego, wspomnij na uprzejme zalecenie, w którymś Ducha twojego Ojcu oddawał, mówiąc: W ręce twoje Panie oddaję Ducha mego, i cały zraniony serce włócznie otwarte mając w wielkim wołaniu, pragnąc zbawienia naszego, skonałeś przez tę najdroższą śmierć twoją, proszę cię Królu Świętych, posil mię przeciw szatanowi, światu, ciału, i krwi, abym światu umarł, a tobie żył, i w ostatnią godzinę śmierci przyjmij wracającego się ducha mego wygnanego, i pielgrzymującego, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA XIV.

O JEZU Lwie najmocniejszy! Królu nieśmiertelny i niezwyciężony, wspomnij na boleść którąś cierpiał, gdy wszystkie siły Duszy i Ciała twego już prawie były ustały, a nakłoniwszy głowę rzekłeś: Już się skończyło; przez ten ucisk i boleść twoją zmiłuj się nademną przy skona-

niu mojem, gdy dusza moja w uciskach i zatrwożeniu będzie, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA XV.

O JEZU Macico prawdziwa i płodna! wspomnij na niezmierzone i hojne wylanie Krwi twojej! którąś z ciała twego jako z grona wyciśnionego wylał, gdyś sam na Krzyżu wisiał, i z boku włócznią rycerską przekłótego Krew i wodę nam wylał, tak iż najmniejsza kropla nie została w tobie, a zatém jako snopek Mirry w górę podniesiony, tak że Ciało twoje wyniszczone, wnętrzności z wilgotności wysuszzone, i kości wyschłe zostały. Przez tę gorzką mękę twoją, i najdroższą Krwi wylanie proszę cię najśłodszy JEZU, raczże zranić serce moje tak, żeby mi były pokarmem łzy pokuty i miłości we dnie i w nocy; i nawróć mnie do siebie, aby serce moje było woli twojej wypełnieniem, koniec życia chwalebny, żebym cię po śmierci chwalił z wszystkimi Świętymi na wieki, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA

KOŃCZĄCA NABOŻEŃSTWO.

O Panie JEZU Chryste Synu BOGA żywego! O racz przyjąć te modlitwy w miłości onęj największej, w którejś Rany Ciała twego Najświętszego znosił, zmiłuj się nademną niegodnym sługą twoim, a wszystkim grzesznym, wiernym, ży-

wym i zmarłym daj miłosierdzie i łaskę, odpuszczenie i żywot wieczny, Amen!

PIEŚŃ

O BOLEŚCIACH MATKI NAJŚWIĘTSZÉJ KTÓRA SIĘ ŚPIEWAĆ
ZWYKŁA PRZED POSTNEMI PASSYAMI.

Stała Matka boleściwa, pod Krzyżem bardzo troskliwa * Na którym jój Syn wisiał.

Którój duszę zbyt strapioną * Wielkim żalem obciążoną * Miecz boleści przeniknął.

Nieznośnym żalem ściśniona * Ta Matka Błogosławiona * Dla Męki Syna swego.

Płakała i z żalu łkała, * Gdy na krzyż srogi patrzyła * Syna swego milego.

Kto jest serca tak twardego, * By dziś z Matką Pana swego * Bardzo rzewno nie płakał?

Ktoby się nie wzruszył w sobie, * Pomnąc o ciężkiej żałobie * Matki z Synem jedynym!

Dla złości ludu swojego * Widziała tak zmęczonego * JEZUSA Syna swego.

Widziała kochanka swego * Od wszystkich opuszczonego, * Gdy na Krzyżu umierał.

Cna Matko źródło miłości * Niech czuje gwałt twój żalości, * Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością gorzało, * Me serce Boga kochało, * Spraw niech mu się podobam.

Święta Matko dopuść na mnie, * Niech ran Syna Twego znamię * Mam w sercu mém wyryte.

Twego Syna zranionego † Tak bardzo dla mnie zbitego * Zemną mękę podzielaj.

Niech z tobą i z moim Panem * Ból czuję Ukrzyżowanym * Dokąd Duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod Krzyżem z Tobą, * Dzielić się moją osobą * Okrutnym żalem Twoim.

Ze wszech Panien Panno zacna * Bądź tak proszę na mnie baczna, * Daj się z sobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę, o Krzyż i Rany jego proszę, * Niech mam w sercu wyrte.

Daj niech rany ciężkie czuję * Kielicha męki kosztuję * Z miłości Syna twego.

Twą miłością zapalony * Niechaj będę obroniony * Przez cię Panno dnia sądu.

Niech mię Krzyż Pański z téj toni * I Śmierć Chrystusowa obroni, * Niech strzeże łaska Jego.

Duch gdy się z ciałem rozstanie, * Niechaj z Anioły mieszkanie * ma w chwale wekuistej.

MÓDLMY SIĘ.

Niech się wstawia za nami, prosimy Panie JEZU Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, u twego miłosierdzia Błogosławioną Panna MARYA, Matka twoja, której najświętszą Duszę, w godzinę Męki twojej miecz boleści przeniknął. Przez ciebie JEZU Chryste, Zbawicielu świata, Który z Ojcem, i Duchem Świętym żyjesz, i królujesz na wieki wieków, Amen.

MODLITWA

PRZEZ KTÓRĄ ŁĄCZY SIĘ WOLA NASZA Z WOLĄ BOŻĄ.

Dobrotliwy Boże, jedyne duszy mojej kochanie, niech daleko będzie odemnie wola moja, a two-

ja niech zawsze przy mnie zostaje; oto Majestatu-
wi twojemu przedstawiam, i pod nogi twoje kła-
dę serce moje, i obiecuję, że już więcej niczego
pragnąć nie będę, tylko co się twojej świętej wo-
li podobać będzie. O najłaskawszy Panie, chcesz
ty abym ubogim był, tegoż i ja chcę; chcesz ty,
abym boleściami i utrapieniem obciążony był,
tegoż i ja chcę; chcesz ty aby mnie wszystkie u-
ciechy i rozkoszy świata tego opuściły, tegoż
i ja chcę; chcesz ty mnie z tego żywota zabrać
i śmiercią nawiedzić, tegoż i ja chcę; chcesz mnie
ty w Niebie mieć, i na twoją chwałę wieczną pa-
trzyć, tegoż i ja chcę i oto cię pokornie proszę;
chcesz ty mnie na wieki potępić i do mąk piekiel-
nych posłać, ach najłaskawszy Boże! jak wiele ra-
zy na te wieczne ognie zarobiłem, gdyby mnie była
Krew Jezusowa nie wykupiła, o jak często spro-
snościami moimi napierałem się do wiecznego
zatracenia! gdybyś ty był chciał mnie potępić,
atolić teraz pokornie oddaję dzięki, żeś ty zguby
mojej nie chciał z tym jednak wszystkim, jeżeli
twoja wola będzie, mieć mnie potępionym, i ja
się nie sprzeciwiam temu, niech się nie moja,
ale twoja święta wola dzieje. Jednak że wiem
o największej twojej łaskawości, iż z adnego wie-
cznej zguby nie pragniesz, aleś wolał Jedynaka
swego na śmierć okrutną wydać, abyś nas zba-
wił: dla tego proszę cię, przez ciężkie konanie
Jezusa naszego, o Ojcie przedwieczny! nie chciój
duszy mojej tracić. Wejrzyj na Rany, patrz na
Krew, którą na ubłaganie zagniewanego Majesta-

tu twego słodki Jezus przyjął i za mnie godną stał się ofiarą. Jam zgrzeszył, a Syn twój karanie odniósł, ztąd mam nadzieję, że mnie potępiać woli mieć nie będziesz.

O Boże Stworzycielu! jestem naczyniem rąk twoich, z których możesz co chcesz uczynić i mnie jako garncarz stłuc, albo na ozdobę Nieba postawić, ale że większa dobroć twoja, aniżeli złość moja, przeto zmiłuj się nademną o Boże! którego i żyjąc kocham, i po śmierci kochać za twoją świętą wolą będę, tylko mnie do końca trzymaj w łasce twojej, Amen.

ZADATEK

CHRZEŚCIJAŃSKIEGO PRZYGOTOWANIA.

To jest wczesne gotowanie się do szczęśliwej śmierci.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Panno Przebłogosławiona, największych skarbów Bozkich najpierwsza Dziedziczko, która z niewymownym weselem zawsze stoisz przed Majestatem Trójcy Przenajświętszej, i jako Matka dobrotliwa mnie do wszystkich trzech Bozkich Osób codziennie prośby swoje wznosisz, miejże i to w pamięci twojej, że Bozkiego nad grzechami moimi potrzebuję i żebrzę miłosierdzia. Niech mi Bóg będzie miłościw, a nie pamiętając na da-

wne grzechy moje, niech mi czasu, ani miejsca nie pozwala, do dopuszczenia się nowych nieprawości. Stój przy mnie Marya, ale osobliwie przy ostatniej godzinie i zgonie życia mego nie odstępuj mnie, z orszakiem Świętych Patronów moich. A najprzód spraw to, abym przed drogą wieczności za pokarm prawdziwe Ciało, i Krew przenaajdroższą JEZUSA Syna twego, w Przenajświętszym Sakramencie, z kruszonem i niewinnem sercem mógł przyjąć godnie. A kiedy w owę śmiertelnę trwodze z ostatnimi siłami mordować się będę, i z pokusami ostatnią utarczkę odprawować pocznę, dodajże mi oręża Macierzyńskiej obrony twojej, pociesz na ten czas ubogą duszę moją, naznacz mnie znakiem Krzyża Ś-go, pokrop, i otrzeźwij Panieńskim mlekiem twojem zemdlale siły moje, któremeś trzeźwiła, i karmiła Syna twego JEZUSA. A jeżeli mi mleka twego dla niegodności mojej żałować będziesz, nie żałujże kropelki Krwi niewinnę JEZUSA twego a Pana naszego, gdyż ja nie dla kogo innego, tylko dla takich grzeszników jakim ja jestem, wytoczyć dopuścił. Zastaw mnie Ranami Jezusa mego, które ja serdecznie kocham, i kochać na wieki nie przestanę. Odpowiedz na miejscu moim czartu przekłętemu, jeżeliby mi co na oczy wyrzucał gdy śmiertelne boleści zwiążą mi język, wyznawajże ty za mnie zbawienną Katolicką Rzymską Wiarę. Daj mi świadectwo, że jako w dobroci Bożkiej mam ufność, tak o zbawieniu mojem nadzieję. O Matko moja najśłodsza! o Marya! umo-

cnijże na ten czas wiarę, miłość i nadzieję, a gdy już oczy moje w ślup pójdą, mową ustanie a, że już słowa nie będę mógł wymówić, ani JEZUSA i ciebie MARYA wspomnieć, przemów ty sama do mnie, w ręce ducha mego odbierz, a oddaj go temu, który go na chwałę swoją stworzył, i Krwią swoją odkupił. Będzie i to podobno, że od nikogo z ludzi pociechy mieć nie będę, niedbam o to, byleś mi ty pociechy dodawała. Znam się do tego, że na karanie Syna twego zasłużył, ale ty słodka Matko przyczyną twoją spraw to, abym łaskawy po zejściu moim usłyszał wyrok, żebym bez ognia Czyscowego, zaraz za twoją opiekę mógł ci podziękować, a BOGA mego z tobą na wieki chwalić, Amen.

MODLITWA DO Ś. JÓZEFA.

OBLUBIEŃCA PRZENAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI ŻEBY
NAM BYŁ PRZYTOMNYM PRZY ŚMIERCI,
JEZUS, MARYA, JÓZEF.

Najchwalebniejszy Patryarcho, JÓZEFIE Święty, Oblubieńcze Panny Przenajświętszój MARYI, ja nędzny grzesznik nie mając ratunku, w tobie pokładam nadzieję i ufność. Dla tegoż cię upraszam przez gorzką mękę, i śmierć Pana naszego JEZUSA Chrystusa, przez ciężkie serdeczne boleści Matki Jego, Oblubienicy twojej, Panny Przenajświętszój Maryi, które miała podczas męki i śmierci JEZUSOWÉJ, i przez siedm boleści twoich uprosz mi tę łaskę, żebym przed śmiercią, nawrócił się do BOGA mego, żebym

szczerze żałował za grzechy moje. Przybądź mi zawsze, i ratuj mnie zasługami twojemi, przez wszystkie dni żywota mego. Spraw to, żeby zejście moje z tego świata, Katolicką Wiarą, szczerą Spowiedzią, Przenajświętszym Ciałą i Krwi JEZUSA Chrystusa, i ostatnim Oleju Świętego przyjęciem z wszelakim nabożeństwem, u-mocnione było. Przybywaj mi o Patryarcho Przenajświętszy! w ostatniej mojej potrzebie, przybywaj do mnie w ostatnią godzinę, kiedy już martwym na poły językiem, nie będę cię mógł wznosić, racz pamiętać na ten czas na tę moją prośbę, którą do ciebie teraz suplikując wylewam, a pokaż mi się w ten czas miłosier-nym Ojcem. Ratuj mnie w onę godzinę, kiedy się dusza z ciałem mojem grzesznym już będzie rozdzielała: żeby mi czart przeklęty nie zastępo-wał, żeby potęgi swojej na mnie nie wywierał. Bądźże ratunkiem miłym duszy mojej, żeby wie-cznego piekielnego nie popadła ognia, którą naj-świętsza Krew JEZUSA odkupiła, ale ją wybaw od wiecznej śmierci, według nieskończonego mi-łosierdzia mniemanego Syna twego, któregoś wychować, i karmić zasłużył, przez JEZUSA Chrystusa, Pana naszego, który z Bogiem Ojcem, i z Duchem Świętym żyje, i króluje na wieki wieków, Amen.

HYMN NABOŻNY

DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

Witaj Ojczy Stwórcy twego,
Stróżu BOGA Przedwiecznego,
Józefie ukochany.
Witaj Mężu niewinności,
Opiekunie tej czystości,
Z której nam BÓG jest dany,
Szczęśliwe są te pieluszki,
W które JEZUS był maluczki
Od ciebie uwiniony.
Szczęśliwe te dni i lata
W których Stwórca wszego świata,
Przez cię był nakarmiony.
Kiedys widział BOGA twego,
Oczy twoje z Anielskiego,
Wzoru były godniejsze.
Usta jego gdy złączone,
Z twemi były dwie spojone,
Oblicza najśliczniejsze.
Raz go Ojcem szanowałeś,
Raz go Synem mianowałeś,
Pieszczoty niesłychane.
Mieć JZUSA kochanego,
Mieć go w ręku pieszczzonego,
O skarby niezliczone.
Tu z Maryą przemieszkiwać,
Boga wespół z nią zażywać,
Rozkoszy nieskończone.
Kto jest taki by sobie,
Mieć nie życzy, co jest tobie,
Od wieków darowano.
Któżby niechciał szczęścia tego,
By mu BOGA Stwórcę swego,
Piastować pozwolono.

O JÓZEFIE ukochany!
 Tyś nad wszystkich jest wybrany,
 O Kwiateczku czystości,
 Tobie szczęście takie dane,
 Jakie nigdy niesłychane,
 Jest po wszystkie wieczności.
 Szczęśliwy ten i bezpieczny,
 Zawsze w szczęściu swym stateczny,
 Kto jest w twojej obronie,
 I komu się mieć dostanie,
 Ciebie Stróża, nie zostanie,
 Na lewej nigdy stronie,
 Przez przyczynę Panieńskiego,
 Macierzyństwa i za twego,
 Józefa uproszeniem,
 Daj mi JEZU, z świata tego,
 Znijsz szczęśliwie z dobrym mego,
 Żywota dokonaniem, Amen.

OŚWIADCZENIE

Które żąda ludzka BOGA, i wieczność szczęśliwa miłująca, dnia każdego a osobliwie przy śmierci czynić może.

W Imię Najświętszej i nierozdzielnej Trójcy, Ojca
 Syna i Ducha Świętego.

Ja N. najniegodniejszy grzesznik, oświadczam się przed tobą, najchwalebniejsza Boża Rodzicielko, Panno MARYA, i przed tobą mój własny Aniele Stróżu, przed tobą Święty N. Patronie doświadczony, i przed wami wszystkimi Świętymi, że umrzeć pragnę, i chcę w téj Wierze prawdziwej Katolickiej, którą Kościół Święty Rzymski wyznawa.

Oświadczam się teraz, a toż umierając wy-

znać mam wola, że wierzę we wszystkie Prawdy Wiary, wszystko Pismo święte przyjmuję według Doktorów Świętych Katolickich.

I teraz jakoby już przy śmierci, brzydzę się i odrzucam wszystkie gusła, które odrzucił i potępił Święty Kościół Rzymski, Matka nasza, i miło mi umrzeć w téjże Wierze Świętej.

Wierzę że nie za swemi zasługami, ale za mocą męki Pana JEZUSA Chrystusa, do chwały wiecznej przyjść mogę. A iż innym sposobem nikt zbawion być nie może, jedno przez zasługi tejże męki niewinnej JEZUSOWEJ.

Wyznam, że bardzo obrażał Stworzyciela mego, od którego tak wiele dobrodziejstw wziął, za które, niezmiernie mu dzięki czynię, i pragnę, aby mu wszystko stworzenie jak najgodniej służyło.

Żałuję serdecznie każdej obrazy przeciwko Panu samemu, i bliżniemu memu, jakokolwiek popełnionej.

Żałuję wszystkiego niedbalstwa, i opuszczenia dobrych uczynków, i pogardy łaski, którą mi często BÓG mój dawał.

Pragnę wspomnieć wszystkie grzechy moje, abym za każdy z nich z osobna skrucę mieć mógł: i żał mi tego, że nie pamiętam wszystkich nieprawości moich, którym popełnił jakożkolwiek i gdybym pamiętał, tedy bym je rad wyznał przed Kapłanem.

Żałuję że po otrzymaniu odpuszczenia grzechów moich, wracam się do tychże albo podobnych, albo jeszcze cięższych.

Odpuszczam dla miłości Bożej, wszystkim, którzy słowem, albo uczynkiem, mnie albo moim szkodzili.

Gotowem też wszystkim dosyć uczynić, którym winien bądź na sławie, bądź na czci, bądź na jakiegokolwiek inszej rzeczy.

Oświadczam się, że i na mgnienie oka żyć nie pragnę, jedno o ile się podoba najświętszej woli i łasce Boskiej.

Oświadczam się, że chcę umrzeć bez wszelakiej rozpacz, próżnej chwały z dobrych uczynków, i wątpliwości w wierze: i pewnie wiem, że jedna kropelka Krwi najśłodszego JEZUSA mego na Krzyżu wylana dostateczna jest na okup wszystkich ludzi, by się tak było podobało woli Bożej.

Oświadczam się, że jeśli by przypadła trwoga jaka na duszę moją, dla strasznego Sądu Pańskiego, na który pewnie stanąć muszę: albo żebym w jaką rozpacz wpadać poczynął, albo w wątpliwość Wiary (czego mnie Panie uchowaj) wszystko teraz pókim przy zmysłach odwoływam, psuję, i chcę, aby to inaczej było rozumiane.

A te oświadczenia moje uczyniwszy Najświętsza Boża Rodzicielko, a najłaskawsza Pani moja, Święty Aniele Stróżu mój, Święty N. Patronie duszy mojej, i wszyscy wybrani, wam ostatnią wolę, i koniec żądzy mojej za Testament duszy mojej polecam, abyście mi na to w ostatnią godzinę żywota mego wiernymi świadkami

i obrońcami byli. I proszę was, abyście mi jedno żalosne wejrzenie, i bolesne westchnienie, z niezliczonych boleści które na Krzyżu wisząc przez trzy godziny Zbawiciel mój miał, uprosili, na ulżenie boleści moich, które mnie w ten czas trapić będą. A kiedy napaść szatańska wielkością popełnionych grzechów moich straszyć mnie będzie, niech widzę otwarte Przenajświętsze Rany JEZUSA mego, abym się tam w nich bezpiecznie mógł zakryć, które teraz zawsze miłe całuję, i w nich wiecznego szczęścia nieomylną nadzieję pokładam. Ciebie zaś najlepsza Pocieszycielko utrapionych, Panno MARYA, najpokorniejszém upragnieniem proszę, abyś się ze mną na on czas podzieliła, jednym serca twego westchnieniem, i smętnym wejrzeniem z niezliczonych łzy i boleści, któreś miała pod Krzyżem stojąc, i na Syna twego, a Odkupiciela mego umierającego patrząc. Racz mnie wprowadzić do miejsc wesołych Rajskich, gdzie się weselisz na wieki, Amen.

W Z B U D Z E N I A

DO CNÓT RÓŻNYCH.

CODZIENNEMU NABOŻEŃSTWU CHRZEŚCIJANOM SŁUŻĄCE.

Kłaniam ci się Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, i Duchu Święty; trzy Osoby jedyny Boże.

Poniżam się w przepaść mojej nikczemno-

ści, przed obecnością Najwyższego Boskiego Majestatu twego.

Wierzę statecznie, gotów tysiąc żywotów łożyć, na wyświadczenie wszystkich rzeczy, któreś nam w Piśmie świętym objawił, i przez prawdziwy Kościół twój do wierzenia podał.

Wszystką nadzieję moją w Tobie pokładam, i cokolwiek mogę mieć dobra, lub duchownego, lub cielesnego, i w tym tu, i w owym wiecznym żywocie, tego pragnę, spodziewam się, i chcę dostać z ręki twojej Boże, mój żywocie mój, i jedyna nadziejo moja.

Oddaję tobie dziś i na zawsze, ciało i duszę moję, wszystkie siły moje, pamięć, rozum, wolę, i wszystkie zmysły moje.

Oświadczam się, iż ani zezwolę, ani zezwolić chcę, ile ze mnie jest, na jaką rzecz któraby była choć z najmniejszą obrazą Majestatu twego.

Stanowię statecznie łożyć wszystko jestestwo moje, majątności i siły, na usługę i chwałę twoją.

Gotów jestem przyjmować jakiegokolwiek przeciwności, które na mnie Ojcowska twoja ręka przepuści, dla upodobania się sercu twojemu.

Chciałbym siebie samego, jakimkolwiek jest, oddać i postarać, się aby tobie wszystko stworzenie godne służyło, żeby cię wszyscy ludzie chwaili, i miłowali, BOGA Stworzyciela swego.

Weselę się wielce z twojego wiecznego szczęścia, i raduję się z twojej tak wielkiej chwały, którą odbierasz na Niebie, i na ziemi.

Dzięki tobie oddaję nieskończone, za niezliczone dobrodziejstwa, któreś mnie i całemu światu dał, i teraz nieustannie z twój najłaskawszej Opatrzności dajesz.

Miłuję twoją nieskończoną dobroć z całego upragnienia serca i duszy, i usiłowałbym gdyby można, miłować ciebie tą miłością, którą cię miłują Aniołowie Święci, i ludzie sprawiedliwi, z których miłością łączę najniedoskonalszą miłość moją.

Oddaję się Boskiemu Majestatowi twemu w jedności zasług męki, żywota, i śmierci Chrystusa, przebłogosławionej zawsze Panny, i wszystkich Świętych, teraz na zawsze, wszystkie uczynki moje, przenajdroższą Krwią JEZUSA Odkupiciela mego skropione.

Stanowię statecznie, stać się uczestnikiem, ile ze mnie możności jest, Odpustów przez uczynki dnia tego, i one ofiaruję za dusze w mękach Czyscowych zostające.

Boże mój, gdyżś ty jest nieskończenie godny wszelakiej miłości, i usługi, żałuję jako mogę najbardziej, za wszystkie grzechy moje, i one mi się brzydzą, nad wszystko złe, proszę pokornie odpuszczenia, czyniąc stateczne postanowienie, nie obrażać twojej dobroci na wieki.

W twoje Przenajświętsze Rany ponurzam się o JEZU! w nich mnie schowaj, i broń, dziś i zawsze, póki mi nie dasz łaski siebie widzieć, i miłować, na wieki, Amen.

SERDECZNE WESTCHNIENIE NAD UKRZYŻOWANYM
JEZUSEM.

O Nieszczęśliwyż ja człowiek! zem cię kiedy najlepszego BOGA mego sprosnemi grzechami obrażał, zem doczekał słyszeć o tak zelżywój i srogiój śmierci twojej, czemużeś JEZU mój nie dopuścił tego karania na mnie? niechajbym ja był cierpiał za złości moje: jednak JEZU mój, pójdę do ciebie, i jako będę mógł, tak ci usłużę, zawdzięczając ci tak wielką i niewymowną miłość twoją.

Najukochańszy mój JEZU, serdeczna ochłodo duszy mojej, ja tu gniazdo mieszkania mego w Boku twoim Przenajświętszym sobie uścielę, ja tu zawsze odpoczynek mój mieć będę, tylko cię proszę serdeczny JEZU, nie wyrzucaj mnie ztąd, i nie opuszczaj grzesznej duszy mojej: ale i owszem posilaj, broń, i strzeż jako ubogi siero-ty, a kiedy wola i upodobanie twoje święte będzie, weźmij mnie do siebie, niech się nigdzie, tylko w twoje dostanie ręce: o mój najśłodszy JEZU! Amen.

MODLITWY
DO ŚŚ. PATRONÓW.

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY BOLESNEJ.

Prozenajdostojniejsza Panno, i Matko BOGA naszego JEZUSA Chrystusa, która stojąc pod Krzyżem, z niewymowną boleścią twoją, patrzy-

łaś na najmilszego Syna twego, kiedy mu okrutne Rany zadawano, i one po zdjęciu jego z Krzyża serdecznie wzdychając, potysiąckroć całowałaś, i na sercu twojem przez wszystkie żywoty twój nosiłaś, uproś nam to, prosimy u najmilszego Syna twego: abyśmy ich pamiątkę w sercu naszym ustawicznie chowali, i od nich w potrzebie naszej ratunku doznawali teraz, i w godzinę śmierci naszej, Amen.

DO ŚWIĘTEGO JANA EWANGELISTY.

Święty Janie Ewangelisto, który z Najświętszą Panną stojąc pod Krzyżem żałośnie patrzyłeś na Pana, i Mistrza swego, kiedy mu Ręce i Nogi gwoźdźmi srogimi przybijano, i kiedy Przenajświętsze piersi jego, na których ty podczas ostatniej wieczerzy odpoczywałeś, ostrą włócznią przebodziono: uproś nam wspólnie z Najświętszą Panną, tobie za matkę oddaną, gorące do tych Ran JEZUSOWYCH nabożeństwo, abyśmy im przystojną część oddając, niewysławione ich dobrodziejstwa odwdzięczać mogli, teraz i na wieki wieków, Amen.

DO ŚWIĘTEGO TOMASZA APOSTOŁA.

Święty Tomasz Apostole, który przez dotknięcie Ran JEZUSOWYCH w jednej chwili, z niewiernego, stałeś się wiernym i chwalebny Wyznawcą Bóstwa Chrystusowego, racz nam to u-

prosić u Zbawiciela naszego, aby Przenajświętszej Rany jego na umyśle, i na sercu naszym wyrażone były, a przez nie do miłości Boskiej się zapaliły, Amen.

DO ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA.

Naczynie wybrane narodów, Święty Pawle Apostole, któryś o sobie prawdziwie powiedział: Ja Rany Pana mojego JEZUSA Chrystusa na ciele mojem noszę, spraw to przyczyną twoją u Chrystusa Pana, aby dusza nasza z tobą bezpiecznie mówić mogła: niech mi się nikt nie przykrzy, albowiem ja Rany Pana JEZUSA w ciele mojem noszę, i niemi się szczycić pragnę na wielki wieków, Amen.

DO ŚWIĘTEGO PAWŁA PIERWSZEGO PUSTELNIKA.

Synogarlico pustynię miłująca, Święty Pawle Pierwszy Pustelniku, któryś Ukrzyżowanego JEZUSA, na ciele swoim wyrażał, kiedyś rozciągnionemi rękami ducha niebu oddał, zjednaj to; żeby nam świat ukrzyżowany był i my światu,

DO ŚWIĘTEJ MARYI MAGDALENY.

Błogosławiona Marya Magdaleno, która Przenajświętsze Rany JEZUSA, z Krzyża zdjętego nie tylko łzami twojemi obmyłaś, ale też i drogami olejkami namaściłaś, uproś nam tę łaskę, abyśmy tym zbawienia wiecznego znakom wszelką uczciwość wyrządzali, i słodyczą ich dusze nasze zemdlone posilali, Amen.

DO ŚWIĘTEGO FRANCISZKA SERAFICZNEGO.

Panie JEZU Chryste, który oziębłemu światu na zapalenie serc ludzkich, ogniem twojej miłości, na ciele Przebłogosławionego Franciszka, męki twojej święte blizny odnowiłeś, racz nam to dać przez przyczynę, i zasługi jego, abyśmy Ran twoich i męki pamiątkę na sercu naszym ustawicznie nosili, i godne pokuty świętej owoce czynili, Amen.

DO ŚWIĘTEJ KATARZYNY SENEŃSKIEJ.

Najmilsza Oblubienico Chrystusowa, Błogosławiona Katarzyno Seneńska, od Zbawiciela naszego tak bardzo umiłowana, że na znak szczególnej miłości pięciu Ran swoich znaki w ciele twojem Panienskiem wyraził: uproś nam to, abyśmy mocą tych Ran Przenajświętszych, od wszelakich przeciwności, na ciele byli obronieni, a od złych myśli na sercu oczyszczeni, Amen.

DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Wszyscy Święci z Chrystusem Panem w Niebie krolujący, którzyście przez Rany JEZUSOWE dostąpili żywota wiecznego, zjednaj nam u Chrystusa Pana, przez te Rany święte, grzechów odpuszczenie, i łaski przyczynienie, aby nas temi dobrodziejstwami miłościwie opatrzył, sobie szczególnie życzymy, Amen.

PIEŚNI RÓŻNE.

O PIĘCIU RANACH PANA JEZUSOWYCH I INSZE.

PIERWSZA.

Pozdrawiam cię Ręko prawa,
Od przebicia wszystka krwawa.
Na prawicy racz nas stawić,
Których przez Krzyż Pan chciał zbawić.

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj także Ręko lewa,
Środze przebita do drzewa.
Wyrwij nas od wszego złego,
Z drzewa Ewy idącego.

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj Rano prawej Nogi,
Żal w mym sercu rodzisz srogi.
Przez twoje częste przechody,
Bądź mi nadzieją nagrody.

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj Rano lewej Nogi,
Toruj Rano do Nieba drogi.
Podepc zdrady a obrony,
Racz dodawać z każdej strony.

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj Boku przechodzony,
Zkąd żywy źródł wytoczony.

Niech ten dusze nasze zbawi,
I na żywot wieczny stawi.

Pacierz, Pozdrowienie i Wierzę etc.

V. Zraniony dla nas i dla naszych złości.

R. Starty, zelżony, dla naszych nieprawości.

MODLITWA.

Racz być miły Panie ludowi twemu poświęci-
cielem i stróżem: aby Najświętszych Ran
twoich obroną zaszczycony, tobie się i obcowan-
iem podobał, i wolną myślą usługiwał, Który
żyjesz, i królujesz, z Bogiem Ojcem i z Duchem
Świętym na wieki wieków, Amen.

PIEŚŃ DRUGA.

Witaj Najświętsza Rano prawej Ręki,
Za którą słusznie oddajemy dzięki.
Daj mi cierpliwość abym w Pańskiej Ranie,
Szukał pociechy na wszelkie stroskanie.

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj szlachetna Rano lewej Ręki,
Zachowajże mnie od piekielnej męki.
Spraw we mnie bojaźń sądu ostatniego,
Abym nie stanął po lewej sędziego,

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj najdroższa Rano prawej Nogi,
Którą otworzył dla ludzi gwoźdź srogi.
Spraw we mnie męstwo, w dobrym niewzruszone,
Djabelskie siły niech będą skruszone.

Pacierz i Pozdrowienie.

Witaj najślodsza lewej Nogi Rano,
Którą dla ludzi gwoźdźmi przykowano.

Spraw we mnie słuszne grzechów oplakanie,
Daj szczęśliwe w twój łasce dokonanie.

Pacierz, i Pozdrowienie.

Witaj Krynico dobra wszelakiego,
Najmilsza Rano Serca Pana mego.
Rozpal ozięble me serce miłością,
A napełnij je niebieską słodkością.

Pacierz Pozdrowienie, i Wierzę etc.

V. O dobry JEZU! wysłuchaj mnie,
R. W Ranach twoich zachowaj mnie.

MODLITWA.

Wy pisz Panie Jezu Rany twoje na sercu mojem
Krwia twoją najdroższą, abym czytał w nich
miłość twoją i boleść twoją: miłość na wzgardze-
nie wszelkiej innej miłości, oprócz twojej: twą
boleść na ohotne znoszenie wszelakiego innego
ból dla ciebie. Który żyjesz, na wieki wieków.

PIEŚŃ TRZECIA.

Westchnij serce nie użyte,
Oglądaj srodze ubite,
Ciało Zbawiciela twego,
Na drzewie rozciągniętego.
O mój JEZU! Rany Twoje,
Zbawienne lekarstwo moje.
Jam winien a ty umierasz,
I śmiercią Niebo otwierasz,
Cierpiałeś gdy Ręce Nogi,
Przechodził gwóźdź bardzo srogi,
Włócznia gdy serce przebiła,
Wszystką twą Krew wytoczyła.

Czemuś mocą Bóstwa twego,
Nie ulżył bólu tęgiego.
Aleś umarł umęczony,
I od wszystkich opuszczony.
Pozdrawiam cię Ręko prawa,
Od przebicia wszystka krwawa,
Tyś świat z grzechów oczyściła,
Gdyś gwoździem zraniona była.
Uczyń ranę w sercu mojem:
Bardzo słodkim gwoździem twoim.
By nie więcej nie myśliło,
A w téj Ranie się bawiło.
Lewa Ręko Pana mego,
Oblana drogą Krwią jego.
I ty gwoździu w niej zmoczony,
Bądź odemnie pozdrowiony.
Przebij gwoździem me wnętrzności,
I krwią obmyj ciężkie złości.
A wtenczas kiedy szwankuję,
Niech pomoc twoją uczuję.
Boku włócznią otworzony,
Dając pokłon uniżony.
Ty duszy méj na ochłodę,
Wypuściłeś Krew i wodę.
Posilaj mnie twą Krwią mdłego,
A wodą obmyj grzesznego.
Bym w paszczkę piekielnemu,
Nie wpadł smokowi srogiemu.
Słodka Rano prawej Nogi,
I gwoździu bardzo drogi,
Wszystek srodze zakrwawiony,
Bądź dziś od nas pochwalony.
Przykuj do Krzyża me nogi,
Niech chybią piekielnéj drogi.
A jeśli pójdę ku tobie,
Przypraw do nich skrzydła obie,
W szarłatną suknię ubrana,
Tępy gwoździem przykowana.

Witaj Pańska lewa Nogo,
Dla mnie zraniona tak srogo.
Daj mi wielkim pędem chodzić,
A bezpiecznie tam nagodzić,
Gdzie się te Nogi stawiły,
Co dla mnie z Nieba zstąpiły.

JEZU mój, niech Rany twoje,
Obmyją hojne łzy moje.
Niechaj śmierci twój załuję,
I blizny twoje całuję.

Dopusć mi wzdychać serdecznie;
I na sercu wyraż wiecznie.
O JEZU mój ukochany.

Z Pięciu Ran bądź pochwalony,
Synu z Ojcem na wsze strony.
Taż cześć Duchowi Świętemu,
Obiema w Bóstwie równemu.

V. Chwalemy cię Chryste, i błogosławimy Tobie,
R. Iżes przez Rany Twoje świat odkupić raczył.

MODLITWA.

Proszę cię Panie JEZU przez zbawienne Rany twoje, któreś podjął na Krzyżu dla zbawienia naszego, z których ona Krew kosztowna wypłynęła, którą odkupieni jesteśmy, zrań grzeszną duszę moją dla której też umrzeć raczyłeś, zrań mowę ognistym i potężnym swęj miłości postrzałem, przebij serce moje włócznie miłości twojój, aby mogła tobie mówić dusza moja: miłością twoją zraniona, jestem tak aby z samęj Rany i młości twojój łzy obficie we dnie i w nocy płynęły. Uderz Panie proszę, w najtwardszą myśl moją pobożnym i potężnym miłości twojój grotem i głębiej najskrytsze wnętrzości moje

twą siłą przeniknij. Który żyjesz, i królujesz na wieki wieków, Amen.

PIEŚŃ CZWARTA.

Zacznij proszę serce moje,
 Chwalić Ran zbawienne zdroje,
 Zdroje zbawienia ludzkiego,
 Rany JEZUSA swojego.
 Chwalemy was święte Rany,
 Które mi BÓG ubłagany,
 I przywrócon człek do łaski,
 Z pierwszych Rodziców niesnaski,
 Chwalemy was święte blizny,
 Żeśmy przez was do Ojczyzny,
 Pielgrzymowie wielcy mali,
 Godnemi się wchodzić stali.
 Możliwe znaki, znaki święte,
 Ztąd zbawienie nasze wzięte,
 Krynice łask niezbadanych,
 Morze skarbów nieprzebranych,
 O purpury! o szarłaty!
 Nad ziemskie śliczniejsze kwiaty.
 Rany święte, o korale!
 W Niebieskiej świecące chwale.
 Przed wami Niebieskie Chóry,
 Pełne przeważnej pokory,
 Śpiewają od wieków wszczęty,
 Ten Hymn: Święty, Święty, Święty.
 Chwalemy w was święte rany,
 Wyście zwierciadła bez mazy,
 Światła Wiary naszej jasne,
 Cnót zbawiennych drogi własne.
 Tryumfalne Święte znaki,
 Was niebieskie czcą Orszaki.
 Was wsze ziemskie chwali plemię,
 A swe piekło znizaj ciemię.

Wody w górach zawieszone,
 Czczą bezdenne morza słone.
 Czci duch wszelki próżny ciała,
 Z ziemi z ognia wstanie chwała.
 Miłości Niebieskiej znaki,
 Macie w sobie wszystkie smaki.
 Że człek jest umiłowany,
 Te świadkami święte Rany,
 Rany święte wy przybytkiem,
 I ucieczką grzesznym wszystkim,
 Do których gdy kto przypada,
 Tyran piekła moc swą składa.
 Te to święte rozwaliny,
 Pociech dusznych są przyczyny,
 Te cieplice, te kąpiele,
 Myją skazy w duszy w ciele.
 Z waszych Fontan, tą purpurą,
 Gdy się zjednoczył z naturą.
 BÓG ludzką, pierwsze Ewine,
 Przestępstwo starł i zmył winę.
 Święty potok wasz pobudkę,
 Ten nam daje; iże łódkę.
 W tym szarłatnym mamy norcie,
 I w zbawiennym stanie porcie.
 Te to święte Pańskie źródła,
 Które miłość Boska zwiódła.
 Okna, by się świat dziwował,
 Co dla niego Pan sprawował,
 Króle, Wodze wszego męztwa,
 Chcecie pewnego zwycięztwa.
 Noście w znakach swoich, Pańskie
 Znaki, zginą precz pogańskie.
 O JEZU mój drogi Panie,
 Wielki Królu, i Hetmanie,
 Twemi zwycięzkiemi Rany,
 Harde potłum wsze pogany.

Weż Chorągiew tryumfalną,
Którąś piekła moc stłukł walną.
Twojami świętymi Rany,
Potłum brzydkie Ottomany.

Spraw aby Poganin brzydki,
Przywrócił święte przybytki,
W których jako twa cześć wszędzie,
Tak w tych Ranom świętych będzie.

V. Tarczą Przenajświętszych Ran swoich Pan cię
otoczy.

R. I pod skrzydłami jego będziesz miał nadzieję.

MODLITWA.

Wspomożycielu ludzki, Zbawicielu nasz drogi,
który widzisz, że nam wszelakię mocy nie
dostaje, prosimy cię, abyś raczył moc Przenaj-
świętszych Ran twoich wzbudzić na obronę na-
szą, abyśmy od nadchodzących niebezpieczeństw
naszych za obroną Ran twoich wyrwani i wyba-
wieni byli. Który żyjesz, i królujesz, na wieki,
wieków, Amen.

W NIEDZIELĘ.

PIEŚŃ Ś. ATANAZEGO O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Ktokolwiek chce być zbawionym,
Trzeba żeby był ochrzczonym,
W Katolickiej świętej Wierze,
Z niej zbawienie każdy bierze.

Wiara ma te prawdy w sobie
Cześć BOGA w trojój Osobie,
Trójcę w jedności wyznawać,
Jednemu BOGU cześć dawać.

Mięszać Osób nie potrzeba,
 Istota jest jedna z Nieba.
 Nierozdzielna, niewymowna,
 Do pojęcia nie podobna.
 Insza Osoba Ojcowska,
 Insza Osoba Synowska,
 Insza i Ducha Świętego,
 Bóstwa jednak są jednego.
 Jako Ojca tak i Syna,
 Natura ich jest jedyna.
 Takaż i Ducha Świętego,
 Spólnie z nimi żyjącego.
 Ojciec od wieków będący,
 Syn z nim równo królujący.
 I Duch Święty tej wieczności,
 Wszyscy jednej wszechmocności.
 Nie trzej jednak są wiecznemi,
 Nie trzej nieogarnionemi.
 Ale trzej jednej jedności,
 I Niebieskiej społeczności.
 BÓG Ojciec, BÓG Syn, Duch Święty,
 BÓG to jeden niepojęty.
 I nie trzej w Niebie Bogami,
 Nie trzej zowią się Panami.
 Trzy Osoby wyznawamy,
 Lecz jednego BOGA mamy.
 Nie trzech Bogów żadną miarą,
 Bo się to nie zgadza z wiarą,
 Ojciec nie jest uczyniony,
 Nie stworzony, nie zrodzony.
 Lecz Syn od Ojca samego,
 Jest zrodzony przedwiecznego.
 Duch Święty od Ojca z Synem,
 Kochający się jedynym,
 Pochodzi z wspólnej miłości,
 I z wspólnej Bóstwa skrytości.

Nie trzój są tedy Ojcami,
Ani też są trzój Synami,
Nie trzój Duchami Świętymi,
Nie trzój nieogarnionemi.
Nie masz w téj Trójcy pierwszości,
Niemasz ani pośledności,
Ale wszystkie trzy Osoby,
Jednej chwały i ozdoby.
Taż wiara zawiera w sobie,
Wcielenie w Wtórój Osoby,
Przyznać Syna Przedwiecznego,
Z MARYI Narodzonego.
JEZUS Chrystus nasz Zbawiciel.
Wszego śwista Odkupiciel,
Będący Bogiem przed wiekiem,
Wcale stał się nam Człowiekiem.
Bóg istotny Ojca swego
Mocą Ducha Przedwiecznego,
Wcielony z Matki istoty,
Stał się człowiek swój ochoty;
Był z Duszy z ciała złożony,
Z Ojcem w Bóstwie porówniony,
Równym Ojcu względem Bóstwa.
Mniejszym względem Człowieczeństwa.
Lubo był Bogiem prawdziwym
I człowiekiem jak my żywym,
Nie dwie to były Osobie,
Jeden człek, natury obie.
Nie przemienił ciała w Bóstwo,
Lecz przyjął ludzkie ubóstwo;
Naturę Boskiej istności,
Zostawując w swój wieczności.
Jako bowiem Ciało z Duszą,
Lubo różności mieć muszą,
A przecię jeden Człek stoi,
Chociaż z natury obojój.

Tak Synem Bożym przed wiekiem,
 I zaś a niemi człowiekiem,
 Jeden Chrystus tu zostawa,
 Który nam swe ciało dawa.
 Pragnąc naszego zbawienia,
 I dusz ludzkich odkupienia,
 Umęczon, ukrzyżowany,
 Sromotnie zamordowany.
 Zstąpił do piekła ciemnego,
 Powstał zmartwych dnia trzeciego,
 Wstąpił do Nieba w swój mocy,
 Zkąd zebrzem jego pomocy.
 Na prawicy Ojca swego,
 Siedzi BOGA wszechmocnego,
 Ztamtąd przyjdzie z chwałą wielką,
 Aby sądził duszę wszelką.
 Wszyscy zmartwych powstaniemy,
 Przed jego sąd się stawimy,
 Tam się odkrywają wsze sprawy,
 Najtajemniejsze zabawy,
 Ci którzy dobrze czynili,
 Będą z Bogiem wiecznie żyli,
 Złośników zaś ciężkie męki,
 Trapić będą na wsze wieki.
 Czego uchowaj nas Panie:
 A daj nam upamiętanie,
 Byśmy ci wiernie służyli,
 I ciebie w niebie chwalili.

w PONIEDZIAŁEK.

PIEŚŃ O PANU JEZUSIE.

Najśłodszy JEZU dla Imienia twego,
 Racz nas uchować od wszystkiego złego,
 Przez wylanie krwi, daj swe przykazanie,
 Prawdziwie pełnić Jezu Chryste Panie.

Daj zgodę Panom Wiary Chrześcijańskiej,
Broń głodu, wojny i ręki pogańskiej,
Przez gorzką mękę prosim daj nam wiele,
Żalu i skruchy póki duch jest w ciele.

Gdy dusza będzie rozstawać się z nami,
Przynajmniej daj rzec: zmiłuj się nad nami,
O JEZU! JEZU! Ciała Najświętszego,
Daj godnie zażyć, i Królestwa Twego.

Najsłodsza Matko dla twego Imienia,
Nie racz opuszczać tego zgromadzenia,
Które cię wielbi w tutejszym Kościele,
Przyznając łaski, woła k' tobie śmieie.

Przez twe boleści, i twoje radości,
Przeproś nam BOGA za win naszych złości,
Boć nie podobna byś nie uprosiła,
Tego któregoś w żywocie nosiła.

Tego któregoś karmiła piersiami,
Zjednaj nam łaskę swoimi prozbami,
Imiona JEZUS i MARYA wasze,
Niech opanują odtąd serca nasze.

Matko Najświętsza spraw niech otrzymamy;
O co wzdychając do ciebie wołamy.
Niech odpoczynek wierne dusze mają,
Które ratunku twojego czekają.

WE WTOREK.

PIEŚŃ O Ś. PAWLE PIERWSZYM PUSTELNIKU.

Pawle na puszczy bądź błogosławiony,
Wielkimi cudy w kościele wsławiony.
Ciebie kruk żywił przez twe długie lata,
Żeś marnościami sam pogardził świata.
Palma okrywa twoje Święte Ciało,
Na którym zmazy nigdy nie bywało,
Tobie po śmierci dwa Lwy grób robiły,
Cudną usługą wcześniej ozdobiły.

Do Nieba Duszę Święci Aniołowie,
 Wzięli ochotnie i Apostołowie,
 Mile przyjęli, a Bóg na swym Tronie.
 Chciał cię mieć w wiecznej pierwszego Koronie.
 Tyś jest Patronem tej Ojczyzny miłej,
 Którę już dawno upadają siły,
 Tyś Częstochowską Jasną Górę zbawił,
 I pożądaną pociechy nabawił.
 Matka Najświętsza iż przy tobie stoi,
 Którę się wszelki nieprzyjaciół boi,
 Niech ję, i twego ratunku doznamy,
 W spokojnym życiu Niebo otrzymamy.

W CZWARTEK.

PIEŚŃ O ŚWIĘTYM WALENTYM MĘCZENNIKU WSZELKICH
 CHORÓB PATRONIE.

Rozpłyn się serce ludzkie od radości,
 Przy ogniach Bożkiej rozpłyn się miłości,
 Gdy Walentego w to posyła kraje,
 Wielkiego chorób Lekarza podaje.
 O zawitajże życie konających!
 Witaj Walenty zdrowie chorujących.
 Wszystkie pociechy Ty światu przynosisz,
 Rozgniewanego kiedy BOGA prosisz.
 Ty miłosiernym patrzysz na świat okiem,
 I ślepych nie raz darowałeś wzrokiem.
 Choć w ciężkiej człowiek chorobie zostaje,
 Jeżeli się tobie prawdziwie oddaje.
 Precz ustępuje nawet śmierci mroki,
 A zajaśniają rozkoszne widoki.
 Przeto i chorzy do ciebie wzdychają,
 Do ciebie dziatki ręce wyciągają.
 Podaj nam rękę wołają sieroty,
 Niech słońce świeci przed naszymi wroty.
 Wielkie choroby lud dręczą zbyt często,
 Ciebie Walenty prosimy serdecznie.

Obróć swe na nas miłosierne oczy,
 Niechaj w łzach serce nasze się nie moczy.
 Uzdrawiaj chorych, ciesz lud utrapiony,
 Który się do twój ucieka obrony.
 Lubośmy na gniew Bozki zasłużyli,
 Miecześmy na się sami obrócili.
 Jednak do Ciebie o Święty Patronie!
 Wołamy z płaczem stań przy naszej stronie.
 Zastaw nas mieczem któryś krew Panięską
 Przelał, wijąc ci koronę Męczeńską.
 Bądź Męczenniku nam wiankiem różanym,
 Bądź Opiekunem sierot ukochanym.
 W ciężkich chorobach twój łaski żebrzemy,
 Pokaż się Ojcem my dziećmi będziemy,
 Nie tylko na tym płacziwym padole.
 Lecz i w wesołym wiecznej chwały kole.

W PIĄTEK.

INNA PIEŚŃ O PANU JEZUSIE.

O Panie miłościwy z tysiąca wybrany,
 O Królu Niebieski!
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami.
 Cokolwiek ziemia rodzi, Ocean pokaże, Wielbić cie-
 bie każe.
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami.
 Dobry Pasterzu owiec błędnym naznaczony, Ludziom
 z Nieba dany. JEZUSIE zmiłuj się nad nami
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami.
 Cudny Lekarzu chorych, zdrowych utwierdzenie, Cho-
 waj twe stworzenie. JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami.
 Gdy straszna na nas grzesznych następuje trwoga,
 wzywamy cię Boga. JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
 JEZUSIE zmiłuj się nad nami.

Kiedy marsowy ogień pastwi się nad nami, I wten-
czas bądź z nami. JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
JEZUSIE zmiłuj się nad nami.

Kiedy morowa plaga między nami wszczęta srodze
nas opęta. JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
JEZUSIE zmiłuj się nad nami.

W godzinę śmierci naszej przy sądzie straszliwym
Bądź nam miłościwym. JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
JEZUSIE zmiłuj się nad nami.

Nie daj w pazury wilkom owiec Krwią kupionych,
Tobie poświęconych. JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
JEZUSIE zmiłuj się nad nami.

Lecz przyjmij nas do siebie, gdzie Cię wielbiąc w Nie-
bie, Wychwalać będziemy.

JEZUSIE zmiłuj się nad nami,
JEZUSIE zmiłuj się nad nami.
MARYA módl się dziś za nami.
MARYA módl się dziś za nami.

W SOBOTĘ.

PIEŚŃ O NAJSWIĘTSZEJ PANNIE CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Witaj Jutrzenko rano powstająca,
Śliczna jak miesiąc jak słońce świecąca,
Ty świecisz mile światu Częstochowie,
Gdzie czołem biją świata Monarchowie.

Tobie z dwunastu gwiazd Koronę dano,
Świata wszystkiego Panią cię nazwano,
Na Jasnej Górze jaśniejsza nad Słońce,
Tuć Lud upada do nóg swój Patronce.

Pocieszycielko Ludzi utrapionych,
Do Ciebie Panno w nędzach niezliczonych,
Lud się ucieka i prosi serdecznie,
By za przyczyną twoją żył bezpiecznie.

Tys swą skruszyła nogą łeb smokowi,
Tys pyszne starła rogi Turczynowi.

Tys Jasną Górę płaszczem okrywała,
Gdy jej potęga Szwedzka dobywała.

Otwórz twój skarbiec niech mamy te dary,
Któres tu Synom dawała bez miary,
Niech dziatki twoje doznają twój mocy,
Strzeż nas o Matko tak we dnie jak w nocy.

Lubośmy BOGA ciężko rozgniewali,
Jednak ześmy się do ciebie udali,
Obróć swe na nas miłosierne oczy,
Niech nieprzyjaciół od twych sług wybaczy.

Zastaw nas Matko swojemi piersiami,
A Syn twój niech nas zastawi Ranami,
A tak gniew Bozki w litość się obróci,
Złotym pokojem ku nam się nawróci.

A my cię za to ludzie utrapieni,
Gdy będziem przez cię Panno pocieszeni.
Wychwalać to będziem póki żyjemy,
A potym wiecznie gdy w BOGU zaśniemy, Amen.

P I E Ś Ń

O NAJŚWIĘTSZEJ PANNIE ŁASKAWEJ.

Witaj Królowa Nieba, i Matko litości,
Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.
Witaj słodkości duszy, nadziejo w żywocie,
Witaj pociecho nasza w największym kłopotcie.

Ku tobie wygnańcy Ewy wołamy Synowie,
Ku tobie wzdychamy płacząc w tarasach więźniowie,
Oredowniczko nasza racz twe litościwe
Oczy spuścić na nasze serca żałosliwe.

Owoc błogosławiony żywota twojego,
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego,
O łaskawa, pobożna o Święta MARYA!
Niechaj będą zbawieni wszyscy grzeszni i ja.

O JEZU! niech po śmierci ciebie oglądamy,
O MARYA! uproś nam czego pożądamy. Amen.

P I E Ś Ń

O ŚWIĘTYM PAWLE PUSTELNIKU OJCU I PATRYARSZE

PUSTELNIKÓW.

Jasny Planeto Tebejskiej Pustyni,
 Teraz przy Stole Nieba Gospodyni,
 Na Jasnej Górze świecisz w Częstochowie,
 Gdzieć się kłaniają świata Monarchowie.
 O wielki Pawle! bądźże pozdrowiony,
 Któryś miłości kwiat nienaruszony,
 W Rajskim zaszczeplił Pustyni Ogrodzie.
 Świat porzuciwszy przy ślicznej urodzie.
 Najprzód cię Palma żywi Daktylami,
 W Rogózce ciało, okrywa listkami.
 Gdzieś się ukrywał od deszczowej chmury,
 O Święta Suknio droższa nad Purpury.
 Potem kruk nosił z Opatrzności Nieba,
 Przez sześćdziesiąt lat pół bochenka chleba.
 Dopiero całym chlebem cię częstuje,
 Gdy cię Antoni wielki wizytuje.
 Pytasz się co też na świecie się dzieje?
 Jeśli jeszcze Krew Męczeńska się leje?
 O Święty Pawle pierwszy pustelniku!
 Ty BOGA kochasz w odległym kąciku.
 Pałasz choć w zimnym lochu od miłości,
 Zapal oziębłe serca w pobożności.
 Niosą cię Pawle w Niebo Aniołowie,
 Prorocy służą i Apostołowie.
 Z wyciągnionemi ku Niebu rękami,
 Klęczysz po śmierci, módlże się za nami.
 Świętemu Ciału lwi grób ukopali,
 Ptaszkowie wdzięczne Rekwiem śpiewali.
 Z wielkim Antonim, ten ci pogrzebił w gaju,
 Rogożką świadczył, że cię widział w Raju.
 Spraw nam to Pawle u swojego Pana,
 Broń naglęj śmierci, zasadzek szatana.

Strzeż od morowego powietrza kary,
Niech Marsowie ustaną pożary.
Uchowaj głodu, skrusz niefortun koło,
A my ci śpiewać będziemy wesoło.
Dziękując BOGU ze za twym widokiem,
Swym na nas wejrzał miłosiernym okiem.

MODLITWA

ŚWIĘTEJ GERTRUDY PANNY.

ZA DUSZE W MĘKACH CZYSKOWYCH ZOSTAJĄCE.

Pozdrawiam Cię Najśłodszy Panie JEZU Chryste, który teraz kwitnący, i uweselony jaśniejesz w chwale Bożkiego Majestatu, i ozdobie wiekuistej nieśmiertelności, oto ja, który ze wszystkiego stworzenia ostatni jestem, do Nóg twoich pokornie upadam, a najniższym pokłonem ciebie adorując, i twojej samego sławy i chwały z wewnętrznej serca i dusze uprzejmości żądając, i pragnąc, proszę cię o najmiłociwszy JEZU! abyś tego dnia Dusze wszystkich Duchownych, i osobliwych sług twoich od mąk uwolnić, a wiecznego wesela domieścić raczył. Ale i za Duszami moich Rodziców, Dobrodziejów, Przyjaciół albo Pokrewnych, i mnie zaleconych pokornie twojej upraszam łaskawości, abyś na nie pamiętać raczył, i rosą miłosierdzia twego męki ich, albo zwolnić, albo zupełnie uśmierzyć. Tę łaskę aby prędzej uznać mogły, śmierć twoją okrutną ofiaruję i w zjednoczeniu najniewinniejszej męki twojej i śmierci, ja ze wszech niegodny grzesznik,

przed tobą Królem i Królów Panem, z wzruszeniem stawając, oddaje tobie całą istotę ciała i duszy mojej, do usługi twojej póki żyć będę według woli twojej, i uwielbionego Majestatu twego chwały. Ofiaruję tobie w téjże jedności wszystkie znoszenia serca i ciała mego, którem w utrapieniach i chorobach moich kiedykolwiek miał i mieć będę do tego mnie wszystkiego Bożkiej twojej miłości oddaje i ofiaruję do cierpienia na sercu i ciele cokolwiek tobie się podobać będzie na intencją, abys Dusze te od mąk Czystowych uwolnić i im zupełną chwałę dać raczył. Oto upadam na kolana przed tobą Panie, pokornie za niemi o odpuszczenie i miłosierdzie prosząc: daj im Panie ochłodę w mękach swoich, wyrwij je od karania, a pożądanym oblicza twego pokazaniem nasycić je, aby pocieszone, napełnione zostały chwałą i wiecznością, i błogosławiły Imię twoje na wieki wieków, Amen.

M E K A

PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA

przy śpiewaniu passyi Jezusowych.

P R Z E D M O W A.

Gorącym ku zranionemu i Ukrzyżowanemu Zbawicielowi wzruszeniom, i prośbom waszym Najmilsi w bogu Bracia, i Siostry zadosyć czyniąc, krótko zebraną Mękę JEZUSOWĄ wam ofia-

ruję, abyście nie tylko przy śpiewaniu podczas postnych Passyi, ale i codziennie choć na krótki czas też JEZUSOWĄ z gorącością serca rozpamiętywali, do czego zapala każdego Słońce Doktorów Augustyn Ś-ty temi słowy: *Patrzaj na Rany wiszącego, na krew umierającego, na zacność odkupującego. Głowę ma sklonioną do pocałowania, Serce otwarte do miłowania, Ręce wyciągnięte do obejmowania, całe Ciało wystawione na odkupienie. To co jest? uważaj, to na wagę serca składaj, żeby ci cały dla ciebie był przybitý do Krzyża.* Lib. de Virg. Nad to Męki JEZUSOWEJ rozmyślanie, nic duszy naszej zbawienniejszego nie jest, twierdzi bowiem B. Alber: że uwaga albo proste Męki Chrystusowej rozpamiętywanie więcej waży, niżeliby kto przez cały Rok o chlebie i wodzie pościł, albo się do krwi biczował, lub cały Psalterz mówił. Przy téj Męce JEZUSOWEJ podaję wam Najmilsi Bracia i Siostry do rozmyślenia Boleści Najświętszej MARYI Panny, która że razem bolała z bolejącym Synem swoim, słuszną rzecz abyśmy téż razem, i na jój boleści pamiętali, nie godzi się albowiem téj, która nam wszystkim w Janie za Matkę jest dana od JEZUSA mówiącego: *oto Matka twoja*, żalów, smutków, i boleści zapominać, w czym nas upomina Pismo Ś-te Eccles. 7 *Żalów Matki twojej niezapominaj.* Jeżeli tedy Mękę JEZUSOWĄ, i Boleści Najświętszej MARYI Panny często, nabożnie, z gorącym wzruszeniem rozpamiętywać będziemy, zapewne z niemi w chwale wiekiustej obcować będziemy jako nas upewnia Paweł Ś-ty *Si compatimur, ut et conglorificemur.* Rom. 8.

S P O S Ó B

ZACZYNANIA PASSYI.

- CHÓR 1. **W**ielbij Duszo Pańskie Rany,
Które JEZUS ukochany,
Które JEZUS ukochany.
- CHÓR 2. Cierpiał dla twojej miłości,
Znosząc z ciebie nieprawości,
Znosząc z ciebie nieprawości.
- CHÓR 1. Oddawaj im wszelkie dzięki,
Pamiętając na ich męki,
Pamiętając na ich męki.
- CHÓR 2. Bo masz przez nie okup drogi,
I otwarte Nieba progi etc.
- CHÓR 1. One JEZUS uwielbiony,
Na prawicy posadzony, etc.
- CHÓR 2. Te przedstawia Ojcu swemu,
Jednając łaskę grzesznemu. etc.
- CHÓR 1. O fontanny purpurowe,
Bozkie zapachy surowe, etc.
- CHÓR 2. Krwawemi gości kroplami,
Przyczyniając się za nami. etc.
- CHÓR 1. Gdy będziem na Sąd pozwani,
Twoje JEZU święte Rany, etc.
- CHÓR 2. Niech skutecznie nas ratują,
I wieczny żywot darują, etc.

Po skończonym Świąty Boże, zamiast Wielbij Duszo etc. Zaczynaj idąc do pocałowania Krzyża śpiewać ten następujący: HYMN.

H Y M N.

Zblizam się k' tobie JEZU mój kochany,
 Całować ciężkie i nieznośne Rany,
 Nie tak jak Judasz który na wydanie,
 Lecz z uzaleniem JEZU Chryste Panie.
 Całuję Prawą Twoją JEZU Rękę,
 Byś mię nie oddał na piekielną mękę,
 Całuję oraz lewą Rękę Twoję,
 Byś zbawić raczył grzeszną duszę moję.
 Zblizam się sercem, i do Twego Boku,
 Nie daj na zgubę mnie z swego wyroku,
 Padam do Twojej Prawej Nogi Chryste,
 Niechże łzy płyną z oczu mych rzesiste.
 Padam i do Twój JEZU Lewej Nogi,
 Którą ci zranił okrutnie Gwóźdź srogi,
 Padam pokornie i do Krzyża Twego,
 Na którym wisisz dla mnie mizernego.
 Niechże ci będzie cześć chwała wiecznemu,
 Bogu w Najświętszej Trójcy Jedyńemu,
 A nam niech będą łaski Twe ojcyste,
 Spraw to, by serca nasze były czyste.

ROZMYŚLANIE.

I.

Na terażniejsze Rozmyślanie Męki Pańskiej,
 Najmilsi Bracia, i Siostry wprzód żal serdeczny
 za grzechy nasze uczyniwszy, będziemy
 z gorącym wzruszeniem pilno uważali, co Pan
 JEZUS dla nas w Ogrodzie Getsemańskim ucierpiał.
 To pierwsze Rozmyślanie ofiarujmy BOGU
 Ojcu na podziękowanie i zawdzięczenie miłości
 nigdy niepojętej, że nam raczył dać Syna swego

Jednorodzonego, aby tak okrutne męki w naturze ludzkiej od siebie przyjętej ucierpiał, śmierć Krzyżową podjął i sprawiedliwości Bożkiej za nas niegodnych grzeszników zadosyć uczynił, przystępować będziemy Te Męki Pana Jezusowe BOGU Ojcu za podwyższenie Kościoła Ś-go Katolickiego, za Najwyższego Pasterza z całym Duchowieństwem, za zgodę bardzo potrzebną między Panami Chrześcijańskimi, i na dozgonną wszystkich prawowiernych w Świętej Wierze Katolickiej stateczność.

H Y M N.

Idzie wesoło JEZUS do Ogrójca,
By za nas błagał Przedwiecznego Ojca,
Pada na ziemię na Modlitwie mdleje,

Krwawy pot leje.

O widowisko nigdy niewidziane,
Po cnej ochocie w smutek przyodziane,
Pocącego się tak, Boskiego Syna,

Co za przyczyna.

Pewną jest iż pierwsza Matka Ewa,
Owocem wszystkich zaraziła z drzewa,
Więc toczy z ciała swoją Krew Zbawiciel,

Nasz Odkupiciel.

I wprzód to morze sam Chrystus przepłynął,
By ludzki naród na wieki nie zginął,
Piekielny z wojskiem Faraon szkaradnie,

Utonął na dnie.

Judasz łakomy nic się nie spanoszy,
Przedając Pana za trzydzieści groszy,
Z rotą Żołnierską k' niemu przystępuje,

W usta całuje.

Tu Filistyni niezwyciężonego
 Szybko Samsona chwytają Świętego,
 W żelazne wiążą łańcuchy, postronki,
 Najświętsze członki.

Dla naszych zbytków krwią Najświętszą Ciało,
 Oblane było, ale i to mało,
 Okrutnie nasze męczą go lubości,
 O niewdzięczności.

L A M E N T

NAD PANEM JEZUSEM.

JEZU do Ogrójca Getsemańskiego z ochotą idący,
JEZU na modlitwie klęczący, i na twarz pa-
 dający,
 JEZU aż do śmierci dla nas się smucący,
 JEZU krwawo się pocący, i omdlewający,
 JEZU na wołą BOGA Ojca się oddawający,
 JEZU zdrajcę Judasza przyjacielem nazywający,
 JEZU przy związaniu swoim wiele boleści pono-
 szący.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny BOŻE Ojcze, wejrzyj
 na jednorodzonego Syna twojego na Modli-
 twie klęczącego, omdlewającego, krwawo się po-
 cącego, na wołą twoją się oddawającego, poca-
 łowaniem na śmierć wydanego, i niemiłosiernie

Zmilkuj się nad nami.

związanego, racz nam przez te boleści jego łaski twojej szcudrobliwie użyzyć, abyśmy z więzów grzechowych uwolnieni na wolność wiekuistą do Ogrodu radości Niebieskiej przypuszczeni byli, przez tegoż Pana naszego JEZUSA Chrystusa, który z tobą, i z Duchem Świętym żyje, i króluje, na wieki wieków.

R. Amen.

ROZMYŚLANIE

II.

Abyśmy się wiernemi Najświętszej MARYI Pan-Any sługami być pokazali, teraz uważać będziemy, co na sercu ucierpiała ta Matka Boleśna, kiedy ją Syn najmilszy Chrystus JEZUS idąc na mękę pożegnał i z nią się rozstawał. Tę boleść Najświętszej Matki ofiarujemy BOGU w Trójcy Ś. jedynemu, za wszystkich Braci, i siostry, żale i boleści na sercu cierpiących aby ta pocieszycielka utrapionych ulżenia boleści, i zbawienne od BOGA pociechy uprosiła.

H Y M N.

Matki Najświętszej nie zapominajmy,
Ciężkie boleści jej dziś uważajmy,
Które cierpiała z Męki Syna swego,
Najmilszego.

Powiedzcie Matki, bo najlepiej znacie,
Jakie na sercach swoich żale macie,
Gdy dziatki wasze na męki wychodzą,
Lub was odchodzą.

Zegnając Matkę wdzięczny Młodzieniaszek,
W dalekie kraje idąc Tobiaszek,
Aż w lament Matka, że Syna nie zoczy,
Gorzkie łzy toczy.

I na ofiarę chętnie Izaaka,
Kwapiącego się swego jedynaka,
Sara od siebie z żalem wyprawuje,
Boleści czuje.

Ah jakże ciężko MARYA bolała,
Kiedy te słowa od Syna słyszała,
Już się ja Matko na morze mąk puszczam,
Ciebie opuszczam.

Od nawałności mąk ja zanurzony,
Bym naród ludzki w grzechach pograżony,
Z szczerój miłości z piekła wyprowadził,
W Niebie osadził.

Przebiły słowa te pełne żałości,
Przeczystej Panny i Matki wnętrzości,
Trzeźwiecie ją wszyscy jój słudzy mdlejącą,
Upadającą.

U Ž A L E N I E

NAD NAJŚWIETSZA PANNĄ MARYĄ BOLESNĄ.

MARYA, o przyszłej Męce Syna swojego obawie-
nie mająca, Módl się za nami.
MARYA, na tę Mękę Syna swego ustawicznie pa-
miętająca,

MARYA, z Uwagi Męki Syna swego gorzkie łzy
wylewająca,
MARYA, przy rozstaniu się z Synem swoim serdecznie bolejąca,
MARYA, na Mękę z Synem swoim pójść ochotę mająca,
MARYA przy ciężkich boleściach z wolą Bożką się zgadzająca,
MARYA, przez Mękę Syna swego odkupienia narodu ludzkiego oczekiwająca.

Módl się za nami.

V. Módl się za nami Najświętsza Matko Bolesna,
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic etc.

MÓDLMY SIĘ.

Laskawy i miłosierny Boże Ojcze, przez ciężkie Boleści najgodniejszej Matki Jednorodzonego Syna twego, które na ówczas na sercu swoim cierpiała, kiedy się z nim na mękę idącym rozstała, prosimy cię pokornie, abyśmy się nigdy z nim nie rozstawali, ale w pożądanėj społeczności doczesnie i wiecznie żyli. Przez tegóż Pana naszego JEZUSA Chrystusa, który z tobą i z Duchem Świętym żyje, i króluje, na wieki wieków, V. Amen.

ROZMYŚLANIE

III.

Teraz Najmilsi Bracia i Siostry, uważajmy jakie boleści Pan JEZUS przy policzkowaniu, bi-

czowaniu, i cierniem koronowaniu ucierpiał, te
 boleści ofiarujmy Królowi Bolesnemu temuż dla
 nas cierpiącemu Zbawicielowi Panu, aby raczył
 wszystkim wiernym pobłogosławić. Amen.

H Y M N.

Z ogrodu Pana srodze związanego,
 Wiodą, stawiają słudzy Stwórcę swego,
 Na sąd bezbożny przed Arcykapłana,
 Złością szatana.

Uderzon jest w twarz zbrojną rękawicą,
 W nią się Anieli patrząc nie nasycą,
 O ręko! godna byś poszła do Piekła
 Wiecznie się piekła.

Po uderzeniu w Twarz w Domu Anasza,
 Jest odesłany Pan do Kaifasza,
 Gdzie zła gromada rzekła śmierci godzien,
 Ten jawny zbrodzien.

Gdy przed Pilata JEZUSA stawili,
 I złemi słowy niesłusznie bluźnili,
 Chciał go uwolnić, głowę dać Łotrową,
 Na śmierć krzyżową.

Lecz by uskromił złe Żydów żądanie,
 Pod pręgierz Pana skazał na karanie,
 Płynie Najdroższa Krew z plecy i z boków,
 Jak z pełnych stoków.

Potem cierniową koronę uwili,
 I tę okrutnie na Głowę wcisnęli,
 A trzcinę miasto Berła w rękę dali,
 Z niego się śmiali.

Takie morderstwa niech was ludzie wzruszą,
 Niech nad JEZUSEM do żalu poruszą!
 Pańskiego Ciała trzeźwcie się obrokiem,
 Krwawym potokiem.

UŻALENIE

NAD PANEM JEZUSEM.

JEZU, z Ogrójca do Anasza przyprowadzony,
JEZU, zbrojną rękawicą w Twarz najświętszą
 uderzony,
 JEZU, od Anasza do Kajfasza odesłany,
 JEZU, od zgromadzenia Żydów, śmierci godnym
 ogłoszony,
 JEZU, do Piłata na sąd przyprowadzony,
 JEZU, od stopy aż do głowy okrutnie ubiczowany,
 JEZU, cierniem ukoronowany, i naśmiewany,

Zmiłuj się nad nami.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do ciebie etc.

MÓDLMY SIĘ.

O Najłaskawszy Panie JEZU Chryste, przez twoje okrutne boleści, któreś dla nas ucierpiał przy policzkowaniu, biczowaniu i cierniem koronowaniu. Prosimy cię pokornie, abyś nas na wieczną hańbę i piekielne męki nie oddał, ale nieoszacowaną chwałę Niebieskiej Koronę, obdarował który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, żyjesz, i królujesz, na wieki wieków Amen.

ROZMYŚLANIE

IV.

Teraz Najmilsi Bracia, i Siostry, uważajmy jak ciężkie boleści cierpiała na sercu swoim Najświętsza Matka z policzkowania, ubiczowania, cierniem koronowania Chrystusa Pana. Te boleści Najświętszej MARYI Panny ofiarujmy cierpiącemu Jezusowi, za wszystkich Braci i Siostry, w chorobie, w kalectwie i w jakichkolwiek słabościach zostających, aby ich chorych na pomnożenie chwały swojej uzdrowić raczył ten lekarz Niebieski.

H Y M N.

Coś otrzeźwionej z ciężkich żalów Matki,
Ból srogi zrywa jęj życia ostatki,
Gdy widzi iż Syna policzkują,

W Męki wprawują.

Patrzy jak pełne Krwi Najświętszej rowy,
Cieką potokiem do stopy od Głowy,
Z ciała jęj Syna ubiczowanego,

Skatowanego.

Co przy Pręgierzu ciągnę Kat zadaje.
To Serce Matki ostra boleść kraje,
Krwawemi łzami, że krwią Syn jęj broczy,

Zalewa oczy.

Dopieroż ciężko bolała, gdy onę,
Cierniową Panu wcisnęli koronę,
Widząc że z Głowy z krwią mózg pomieszany,

Toczyły rany.

Ah! któż opowie jak miała ból srogi,
Święta Lilja? że przyszła na głogi,

I ziarno zacne między ciernie padło,
 Co z Nieba spadło.
 Nie tak żałował pięknego Jonaty
 Dawid, jako ta Syna swego straty,
 Nad wszystkich ludzi najurodziwszego,
 Najmilejszego.
 O Matko Bozka! z pewnością zupełną.
 Nazwał cię kiedyś Anioł łaski pełną,
 My cię nazwiemy od żalów wielkości,
 Morzem gorzkości.

U Ż A L E N I E

NAD NAJŚWIĘTSZĄ MARYĄ PANNĄ BOLESNĄ.

MARYA Syna swego, na męki prowadzonego na-
 śladująca,

MARYA przy policzkowaniu Syna swego udręcze-
 nie na sercu cierpiąca,

MARYA na Syna swego do słupa przywiązanego
 z boleścią patrząca,

MARYA przy okrutnym biczowaniu Syna swego
 krwawe łzy wylewająca,

MARYA przy cierniowym koronowaniu Syna swe-
 go niewymownie bolejąca.

MARYA nad mękami Syna swego żałośnie ubo-
 lewająca,

MARYA siedmiu boleści Mieczami serce zranione
 mająca.

V. Módl się za nami Najświętsza Matko Bolesna,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic pana Chry-
 stusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Niepojętój dobroci Boże Panie JEZU Chryste
 przez wielkie boleści Najświętszej Matki twojej,
 które cierpiała na sercu swojém, przy policzko-
 waniu, i cierniowym koronowaniu twojém, pro-

Módl się za nami.

simy cię pokornie, abyś nas przebijających Głowę twoję grzechów cierniem na wieczny ogień nie skazał, ale po opłakanych pokutnem łzami występkach naszych, za przyczyną Najświętszej Matki twojej bolejącej, do radości wiecznej przepuścić raczył, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, i z Duchem Świętym na wieki wieków. R. Amen.

ROZMYŚLANIE

V.

Teraz Najmilsi Bracia i Siostry uważać będziemy, co Pan JEZUS ucierpiał przy odebraniu pięciu Ran swoich na Krzyżu. To rozmyślanie ofiarujemy, trzecięj Osobie Trójcy Przenajświętszjej, Duchowi Świętemu, aby chciał wszystkich ludzi serca zapalić ogniem miłości ku Ukrzyżowanemu Zbawicielowi Panu. Żeby zawsze na jego Rany Przenajświętsze pamiętając, więcej go grzechami swojemi nie ranił, ale mu jak najgorętszą serca miłością aż do ostatniej życia chwili wiernie służyli.

H Y M N.

Gdy Jezusowi kładą Krzyż sromotny,
Na Ramię święte idzie z nim ochotny,
Na górę, którą nazwano zdawności,
Od trupich kości.
Tam szaty zdarłszy Panu odnawiają,
Zapiekłe Rany, bólu przyczyniają,
Na Krzyż go rzuca, gwoźdźmi Ręce, Nogi,
Przebił kał srogi.

Czterema strumieńmi już cieką fontanny,
 Gdy w Rękach w Nogach Pan odebrał Rany,
 Rzek cztery płynie z Raju rozkosznego,
 JEZUSA mego.

Jak Longin w serce Jezusowe zmierzył,
 W Źródło Żywota żelazem uderzył,
 Z którego piąta Fontanna wytrysła,
 Krew z wodą wyszła.

JEZUS Pelikan piersi szczodrze wierci,
 By zamorzone dzieci swe od śmierci
 Ożywił, dla nich co krwi serce miało,
 Resztę wylało.

Uważmyż sobie, jak BÓG miłosierny,
 By nie padł Czartu łupem człowiek wierny,
 Na jego okup Syna swego daje,
 Na śmierć podaje.

Gdy wszystek dla nas JEZUS jest zboczyły,
 Jeśli nie mamy serc twardszych nad skały,
 Nad nim żałosne płacze wszyscy czynmy,
 W łzy się rozpląnmy.

UŻALENIE

NAD PANEM JEZUSEM.

JEZU Krzyżowym drzewem dla nas obciążony,
 JEZU na górę Kalwaryjską z krzyżem prowa-
 dzony,

JEZU z szat swoich sromotnie obnażony,
 JEZU na Krzyż niemiłosiernie od Katów porzu-
 cony,

JEZU do Krzyża gwoźdźmi okrutnie przybity,

JEZU przez bok aż do serca przebity,

JEZU z Fontanny pięciu Ran twoich Przenajświęt-
 szych Krew najdroższą obficie wylewający.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Zmilknij się nad nami.

Pprzedwieczny miłosierny Boże, Duchu Przenajświętszy, pokornie prosimy dobroci twojej, abyś chciał oziębłe serca nasze zapalić ogniem miłości ku zranionemu dla nas i Ukrzyżowanemu JEZUSOWI, żebyśmy na Mękę jego ustawicznie pamiętali, jego serdecznie miłowali, na usługi jego całe życie nasze oddawali, a potem go z Aniołami świętymi wiecznie chwalili, który żyjesz i królujesz, z Bogiem Ojcem, i z Synem, na wieki wieków, Amen.

Po Kazaniu o Męce Pańskiej Kapłan Puskę wzięwszy z Najświętszym SAKRAMENTEM śpiewać będzie potrzykroć:

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, Zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia, i wojny Wybaw nas Panie.

Miasto Salvum fac. zacznij Wielbi duszo Pańskie rany, którą Pieśń będą wszyscy razem śpiewali, podczas tej Pieśni będą jeden za drugim porządnie, całować Nogi Jezusowe, jak skończą pójda przed Ołtarz Ukrzyżowanego Pana JEZUSA, przed którym porządnie pokłękawszy po zakończeniu śpiewania tej pieśni, śpiewać będą Psalm: Z głębokości ku tobie wołałem Panie, etc. po którym pięćrazy zaśpiewają: Któryś cierpiał za nas rany, JEZU Chryste Zmiłuj się nad nami. To ofiarować będą za zmarłych Braci, i Sióstr Dusze w Czyscu zostające,

aby ich Pan JEZUS przez Mękę swoją z mąk Czystych uwolnić raczył. Potem pozostali w Kościele, uklękawszy przed tymże Ołtarzem Ukrzyżowanego Pana JEZUSA śpiewać będą pieśń następującą:

P I E Ś Ń

OSTATNIA NA PASSYACH.

Umarł ach! umarł JEZUS ukochany,
Pan najłaskawszy nadewszystkie Pany,
Kruszcie się serca od bólu wielkiego,
Żalu ciężkiego.

Ach złości ludzka! tyś go to zraniła,
Niemilosiennie do Krzyża przybiła,
O okrucieństwo nigdy niesłychane,
BOGU zadane.

Wyznawam jawnie, że to grzech mój sprawił,
Tak smutną scenę na Krzyżu wystawił,
Ach! odpuść proszę o mój JEZU złoty,
Moje niecnoty.

Ty Panie, który wód Żywych z opoki,
Wyprowadziłeś łaską czyste stoki,
Żeby się niemi lud ochłodził wierny,
Z dziwnej Cysterny.

Ty racz uderzyć łaską w serce moje,
Niech się rozplynie w gorzkie płaczu zdroje
I pokutnemi niechaj łzami godnie,
Obmywa zbrodnie.

Longinus w serce srogi sztych ze złości,
Zadaje mojej na Krzyżu Miłości,
Gdzie największego, sobie pewno tuszył,
Skarbu poruszył.

Bo gdy z przebitéj opoki krew toczy,
 Jedna mu kropla otworzyła oczy,
 I poznał zaraz prawdziwego BOGA,
 O łasko droga.

O ten dar JEZU proszę, po Longinie,
 Niech twój krwi kropla w mój duszy nie zginie,
 Tę łaski pragnę serdecznie nie bliżu
 Stojąc przy Krzyżu.

Drzewo Krzyżowe na twój latorośli,
 Owoc żywota Panińskiej czystości,
 Nosić samoś jest godnym znalezione,
 Krwia poświęcone.

Pozwól mi proszę, bym twardemi nity,
 Zebrać mógł owoc na tobie przybity,
 Niechaj zbyt srogo przebity od włócznie,
 W mym sercu spocznie.

Spocznijże JEZU w mojem sercu sobie,
 Jako w gotowym z wielką chęcią grobie,
 Gdzie swój spokojnie skłonisz świętej Głowy,
 O gościu nowy.

Teraz o JEZU! za twe Rany święte,
 Dla mnie grzesznego z miłości podjęte,
 I za okrutne wszystkie twoje męki,
 Oddaję dzięki.

Niechże ci Chwała słodka JEZU wszędzie,
 W Niebie, na ziemi nieustanna będzie,
 Wszystko stworzenie niech cię błogosławi,
 Na wieki sławi.

L I T A N I A

O MĘCE PAŃSKIĘJ.

K yrie elejson, Chryste elejson.
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
 JEZU Synu BOGA żywego,
 JEZU Odkupicielu narodu ludzkiego,
 JEZU z Nieba na świat zesłany,
 JEZU z Ducha Świętego poczęty,
 JEZU z Panny czystej narodzony,
 JEZU dla grzechów naszych na śmierć wydany,
 JEZU w Ogroju się modlący,
 JEZU krwawym potem oblany,
 JEZU smutkiem napełniony,
 JEZU od Judasza pocałowaniem wydany,
 JEZU pojmany i związany,
 JEZU od Uczniów opuszczony,
 JEZU przed Anaszem i Kaifaszem stawiony,
 JEZU sromotnie policzkowany,
 JEZU na wzgardę uplwany,
 JEZU od Piotra zaprzany,
 JEZU przed Piłatem oskarżony,
 JEZU od Heroda wzgardzony,
 JEZU na pośmiewisko w białą szatę przybrany,
 JEZU okrutnie biczowany,
 JEZU wszystek krwią oblany,
 JEZU cierniem ukoronowany,
 JEZU w purpurę obleczony,
 JEZU na Krzyżową śmierć potępiony,
 JEZU Krzyżem obciążony,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

JEZU pod Krzyżem ciężko upadający,
 JEZU gwoźdźmi do Krzyża przybity,
 JEZU na Krzyżu podwyższony,
 JEZU między łotry policzony,
 JEZU od Żydów wyśmiany,
 JEZU na Krzyżu pragnący,
 JEZU żółcią i octem pojony,
 JEZU za nieprzyjacioły się modlący,
 JEZU łotrowi raj obiecujący,
 JEZU Ducha w ręce BOGU Ojcu oddający,
 JEZU okrutnie zamordowany,
 JEZU włócznią przebity,
 JEZU ostatek krwi i wody z boku toczący,
 JEZU z Krzyża złożony,
 JEZU w nowym grobie położony,
 Matko pod Krzyżem stojąca,
 Matko Bolesna,
 Matko żalu i smutku pełna,
 Matko patrząca na okrutną mękę najuko-
 chańszego Syna twego,
 Matko której duszę miecz boleści przeniknął,
 Nowa bez krwi Męczennico,
 Zwierciadło Męki Chrystusowej,
 Doskonały Obrazie śmierci Jego,
 Matko w gorzkim utrapienia morzu pogrążona.
 Matko z wołą Ojca Niebieskiego zgadza-
 jącą się,
 Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam Panie.
 Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas Panie.

Zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA.

Królu wiecznej chwały, JEZU Synu BOGA żywego, widzę że na krzyżu jako na tronie łaski, wszystkim otwierasz wnętrzości miłosierdzia twego; i dobrze czynisz: dajesz Raj Łotrowi, Matkę Najświętszą Janowi, za Krzyżowników się modlisz, Krew na okup narodu ludzkiego wylewasz: rad-bym do tego Tronu przystąpił, ale dla niegodności postąpić nieśmiejąc czołgam się w duchu skruszonym, i uniżonym do nóg twoich Najświętszych, i onych się obiema rękami chwyciwszy pokornie wołam do ciebie Zbawiciela mojego, aby téż pamiętał na mnie, i swoje nademną pokazał miłosierdzie. Wiem Panie, że do Nieba nic zmazanego wnijść nie może, ale obmyj mnie krwią twoją Najświętszą, a nad śnieg wybieleję, Bolesna Matko Bozka pod krzyżem stojąca, stań przy mnie i mów za mną tylko słowo do Syna twego, a będę zbawion, spraw, aby okrutna śmierć Jego, umorzyła we mnie wszystkie grzechy i skłonności do złego, a dała mi życie wieczne.

MODLITWA

DO RANY RAMIENIA JEZUSOWEGO.

O JEZU najukochańszy, Baranku Boży najłaskawszy, ja nędzny grzesznik, pozdrawiam cię, i całuję Przenajświętszą Ranę, którąś z dźwigania Krzyża w Ramieniu twoim odebrał, dla czego, jako i dla trzech kości z téj Rany wynikających wielkąś boleść nad inne Rany w ciele wojém Najświętszém cierpiał, kłaniam ci się JEZU, zewsząd uciśniony, i z całego serca chwale cię, błogosławię i wielbię, dziękując za tak drogą Ranę Ramienia twego, pokornie prosząc, dla niezmiernego bólu twego, któryć ta Rana zadała, i dla srogości ciężaru Krzyża twego, któryś z przykrością dźwigał, zmiłuj się nademną grzesznym, i odpuść mi grzechy moje, tak powszednie jako i śmiertelne, a potem przez Krzyżową mękę twoją, wprowadź mnie do Królestwa Niebieskiego, Amen.

MODLITWA

KTÓRA WYSTAWIA CAŁĄ MĘKĘ PAŃSKĄ.

BOŻE, który dla odkupienia świata raczyłeś się narodzić, obrzezan być, od Żydów wzgardzony, od Judasza sprzedany, i pocałowaniem wydany, byłeś pojmany, i jako Baranek niewinny skrepowany, do Anasza, Kaifasza, Piłata i Heroda prowadzony, i przed niemi od fałszywych świadków oskarżony, zelżony, urągany, policzkowany, poszyjkowany, zeplwany, na twarzy sromotną zasłone mający byłeś biczowany, cierniem

koronowany, z szat zwleczony, na śmierć osądzony, gwoźdźmi do Krzyża przybity, od ziemi wywyższony, i między zbójce postawiony, octem z żółcią, i mirrą pojony, włócznią przebity,

O Panie JEZU najdobrotliwszy, i Odkupicielu przez te wszystkie, i inne niewyliczone męki twoje, które grzeszny wspominam, i biorę za obronę sobie, przez Krzyż i niewinną a okrutną śmierć twoją, wybaw mię od mąk piekielnych, a racz zaprowadzić tam, gdzieś zaprowadził Łotra przy Męce twojej wołającego. Zmiłuj się o JEZU! przez Mękę Przenajświętszą nad grzesznikiem, miłosierdzia zebrzącym.

A w godzinę śmierci mojej sądz mnie według owej niewinności, którąś mi darował w tobie, gdyś wszystek dług mój wypłacił za mnie osądzony i potępiony dla mnie, aby który nędznym i ubogim byłem z siebie, we wszystkie dobra obfitował przez ciebie, Amen.

Obróć oczy na okrutnie zranionego JEZUSA, i przypatrując się tak srogim i nieznośnym mękom, mów do niego.

O nieszczęśliwyż ja człowiek! żem kiedy ciebie Pana mojego, sprosnemi grzechami obraził, o nieszczęśliwyż ja! żem doczekał patrzeć na taką haniebną i srogą śmierć twoją, czemużeś JEZU mój nie dopuścił tego karania na mnie? niechaj bym ja był dosyć uczynił za złości; jednak JEZU mój pójdę do ciebie, i jak będę mógł, tak ci usługę, zawdzięczając tak wielką miłość twoją.

Kochany mój JEZU, serdeczna ochłodo ubogięj duszy mojęj, ja tu gniazdo mieszkania mojego w Boku twoim Przenajświętszym sobie uściele, ja tu zawsze odpoczynek mój mieć będę, tylko cię proszę serdeczny JEZU, nie wyrzucaj mnie ztąd, nie opuszczaj, ale owszem broń, i strzeż jako ubogięj sieroty, a kiedy wola i upodobanie twoje, do siebie weźmij, co daj serdeczny JEZU, Amen.

P S A L M.

Z Głębokości ku tobie wołałem Panie: Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy twoje nakłoniłone, na głos modlitwy mojęj.

Jeżeli pilnie będziesz uważał nieprawości Panie, Panie a któż się ostoi.

Albowiem u ciebie jest zlitowanie: a dla Zakonu twego czekałem cię Panie.

Czekała cierpliwie dusza moja, na słowajego ufała dusza moja w Panu.

Od straży porannęj, aż do nocy niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie, i obfite u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Wieczny odpoczynek racz im dać i t. d.

LITANIA

O IMIENIU PANA JEZUSA.

(Do której odmawiania papież Syktus IV. przywiązał
trzysta dni odpustu na raz).**K**yrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże: zmiłuj się nad nami.

Synu odkupicielu świata, Boże zmiłuj się
nad nami.

Duchu święty Boże: zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże: zmiłuj się nad nami.

JEZU Synu Boga żywego,

JEZU, chwało Ojca,

JEZU, czystości światła wiekuistego,

JEZU, królu chwały,

JEZU, słońce sprawiedliwości,

JEZU, Synu Maryi Panny,

JEZU, przedwieczny,

JEZU, Boże mocny,

JEZU, Ojcze wieków przyszłych,

JEZU, najpotężniejszy,

JEZU, najcierpliwszy,

JEZU, najposłuszniejszy,

JEZU, cichy i pokornego serca,

JEZU, miłośniku czystości,

JEZU, Boże pokoju;

JEZU, sprawco życia,

JEZU, przykładzie cnót,

JEZU, pobudzco dusz,

Zmiłuj się nad nami.

JEZU, Boże nasz,
 JEZU, ucieczko nasza,
 JEZU, Ojcze ubogich,
 JEZU, skarbie wiernych,
 JEZU, dobry pasterzu,
 JEZU, światłości prawdziwa,
 JEZU, mądrości przedwieczna,
 JEZU, dobroci nieskończona;
 JEZU, droga nasza i żywocie nasz,
 JEZU, wesele Anielskie,
 JEZU, Królu Patryarchów,
 JEZU, mistrzu Apostołów,
 JEZU, nauczycielu Ewangelistów,
 JEZU, mocy męczenników,
 JEZU, światłości Wyznawców,
 JEZU, czystości Panieńska,
 JEZU, korono wszystkich świętych,
 Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu!
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu.
 Od gniewu Twego, zachowaj nas Jezu!
 Od wszelkiego grzechu, zachowaj nas Jezu!
 Od sidła szatańskich, zachowaj nas Jezu!
 Od ducha pożądliwości, zachowaj nas Jezu!
 Od śmierci wiecznej, zachowaj nas Jezu!
 Od zaniedbania natchnień Twoich, zachowaj nas
 Jezu!
 Przez tajemnicę wcielenia Twego, wybaw nas
 Jezu!
 Przez narodzenie Twoje, wybaw nas Jezu!
 Przez wiek dzieciństwa Twój i niewinność Twoją,
 wybaw nas Jezu!

Przez przenajświętsze życie Twoje, wybaw nas
Jezu!

Przez pracę Twoją, wybaw nas Jezu!

Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje, wybaw
nas Jezu!

Przez śmierć i pogrzebanie Twoje, wybaw nas
Jezu!

Przez zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas Jezu!

Przez wniebowstąpienie Twoje, wybaw nas Jezu!

Przez radości Twoje, wybaw nas Jezu!

Przez chwałę Twoją, wybaw nas Jezu!

Przez przyczynę najświętszej matki Twojej, wy-
baw nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami Jezu!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryja i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, który rzekłeś: proście
a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie,
kołaczcie a będzie wam otworzono, daj nam pro-
szącym Ciebie łaskę najświętszej i Boskiej Twój
miłości, abyśmy Cię ze wszystkiego serca kocha-

jąc, a usty i uczynkami wyznając, Ciebie chwalić nie przestawali. O Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami; o najśłodszy, najmiłosierniejszy nasz odkupicielu, wesele serca naszego, pokoju duszy naszój, Boże nasz, bądź nam pomocą i obroną. Błagamy odpuszczenia wszystkich naszych grzechów; błagamy ducha dobrego; błagamy łaski, napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas. Niech Ci będzie, słodki Jezu, cześć i chwała na wieki wieczne. Amen.

Boże któryś chwalebne Imię Jezusa Chrystusa, Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił słodkie i wdzięczne, a duchom nieczystym straszne, spraw nam przez łaskę Twoją prze-najświętszą, iżbyśmy wszyscy którzy to imię niewysławione chwalimy, słodkości pocieszenia Twojego teraz, na ziemi, a potem radości nieskończonej mogli kosztować w niebie, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje wspólnie z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA

Ś. GRZEGORZA PAPIEŻA.

Dobry Jezu, Słowo Ojca przedwiecznego, na którego pragnę patrzeć Aniołowie, naucz mnie pełnić wolę Twoją, abym od dobrego Du-

cha Twego prowadzony, mógł dostąpić miasta błogosławionego, gdzie jest dzień wiekuisty, i jeden duch wszystkich; gdzie jest prawdziwa bezpieczeńność, bezpieczna wieczność, wiecznie spokojna szczęśliwość, i szczęśliwa a nieprzebrana radość; gdzie Ty Boże z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz przez nieskończone wieki wieków. Amen.

MODLITWY

DO SERCA JEZUSOWEGO.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego.
Amen.

- V. Boże ku wspomózeniu wejrzyj.
R. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.

ANTYFONA.

Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.

MÓDLMY SIĘ.

Z głęboką pokorą upadając przed Tobą, Słowo przedwieczne, któreś się stało Ciałem, oddajemy Ci pokłon i uwielbienie, a dla wynagrodzenia niewdzięczności naszej za niepojęte dobrodziejstwo Twego Wcielenia, łączymy się sercem

ze wszystkimi którzy Cię miłują, i współ z nimi przynosimy Ci najpokorniejsze a serdeczne dziękczynienia. Uwielbiając tę niezgłębianą pokorę, dobroć i łaskawość, którą Twę serce ku nam przepelnione, upraszamy o łaskę naśladowania tych cnót umiłowanych Tobie.

Ojcie nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

ANTYFONA.

Umęcz on pod Pontskim Piłatem, umarł i pogrzebion.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu najmiłszy Zbawicielu nasz, upadając do nóg Twoich oddajemy Ci pokłon w najgłębszych dusz naszych upokorzeniu, w dowód że prawdziwie żałujemy oziębłości naszej w rozpamiętywaniu cierpień i obelg, które miłości pełne serce Twoje poniosło dla zbawienia naszego, w czasie najboleśniejszej męki Twojej. Łączymy się sercem ze wszystkimi, którzy Cię miłują, i współ z nimi przynosimy Ci najpokorniejsze i najserdeczniejsze dziękczynienia. Uwielbiamy nieskończoną cierpliwość, wspaniałość Twoją, Synu jedyny Ojca przedwiecznego. Upraszamy, abys raczył wlać w serca nasze ducha Twojego, przezco staniemy się mężni w cierpieniach, i położymy całą pociechę i całą chwałę naszą w świętym Krzyżu Twoim.

Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

ANTYFONA.

Udzieliłeś nam Panie chleba niebieskiego, który ma w sobie wszelki smak i słodycz.

MÓDLMY SIĘ.

Upadając do nóg Twoich najświętszych o Jezusie, pałający miłością ku nam, oddajemy Ci pokłon z najgłębszym w duszach naszych uszanowaniem, w nagrodę obelg, które codziennie ponosisz od pożywających Cię niegodnie w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Łączymy się sercem ze wszystkimi którzy Cię miłują i wspólnie z nimi przynosim najpokorniejsze i najserdeczniejsze dziękczynienia. Uwielbiamy w Boskim sercu Twoim niepojęte płomienie miłości Twojej ku Ojcu Przedwiecznemu, i upraszamy, abyś w sercach naszych gorącą miłość ku Tobie i ku bliźnim naszym zapalić raczył.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Upraszamy Cię na koniec, o najmiłszy Jezusie, przez słodycz Boskiego serca Twego, o nawrócenie się grzeszników, pocieszenie smutnych, o pomoc dla konających i uwolnienie dusz z czysca. Złącz serca nasze węzłem prawdziwego pokoju i miłości, wybaw nas od niespodziewanej, a daj nam śmierć świętą i spokojną. Amen.

V. Serce Jezusa pałające miłością ku nam.

R. Zapal serca nasze miłością ku Bogu.

MÓDLMY SIĘ.

Spraw, prosimy, wszechmogący Boże, abyśmy którzy wielbimy Najświętsze Jedyne Syna Twojego serce, szczególniejsze ku nam miłości Jego dobrodziejstwa rozpamiętywając, niemi się w skutku i pożytku cieszyli, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

O Boskie serce Jezusa mego! wielbię Cię wszystkimi władzami duszy mojej, poświęcam Ci na zawsze wszystkie moje myśli, słowa, uczynki i całe moje jestestwo. Pragnę, ile ze mnie jest, oddawać Tobie cześć miłości i uwielbienia. Bądź, proszę błędów moich poprawą, życia mego opieką, a w godzinę śmierci wspomóżeniem, ochroną i zbawieniem. Błagam Cię, Zbawicielu, przez Twoje gorycze i boleści, w których podczas męki pogrążony byłeś, błagam przez okrutną śmierć krzyżową dla zhawienia naszego podjętą: daj mi prawdziwy żal za grzechy, oderwanie się od rzeczy ziemskich, gorące pragnienie chwały wiecznej, ufność w nieskończonych zasługach Twoich i stateczne w łasce Twojej wytrwanie.

O serce, które jesteś samą miłością! ofiaruje Ci te pokorne prośby moje za siebie i za wszystkich którzy się ze mną łączą w duchu dla uczczenia Ciebie. Racz je łaskawie wysłuchać, a przez

nieograniczoną dobroć Twoją, udziel łaski o którą prosimy, temu szczególnie, który z nas pierwszy ukończy to życie śmiertelne. Zbawicielu nasz! przez zasługi męki i śmierci twojej, włój w serce jego pociechę wewnętrzną, przyjmij go do rany serca Twego, oczyść go ze wszystkiej skazy w ogniu miłości Twojej i domieść do chwały swojej, aby się wstawiał do Ciebie za nami, zostającami jeszcze na tem wygnaniu. Najświętsze serce Jezusa! pragnę za każdym tchnieniem mojem, aż do ostatniej chwili życia, ponawiać i ofiarować Tobie te akty czci i uwielbienia za siebie i za wszystkich stowarzyszonych ze mną w celu adorowania Ciebie. Polecam Ci, Jezu mój, kościół święty, ukochaną oblubienicę Twoją, a prawdziwą Matkę naszą, polecam dusze wypłacające się w czyscu sprawiedliwości Twojej, polecam nieszczęśliwych grzeszników, i tych co w uciskach nędzy a smutku zostają, konających na koniec, i świat cały żywych i umarłych. Nie dopuszczaj tego, aby krew Twoja najświętsza za nas wylana, stała się komu z nas niepożyteczną. Weź na zasługę tej krwi najświętszej wybawienie dusz w czyscu cierpiących tych zwłaszcza, które w życiu swoim szczególnie nabożeństwem uwielbiali Ciebie.

Najmilsze serce Maryi! najświętsze między wszystkiemi sercami i napelnione największą miłością ku Jezusowi, najlitościwsze jesteś dla nieszczęśliwych grzeszników. Racz nam wyje-

dnąć łaski o które prosimy u serca Jezusa, zbawcy naszego. O Matko miłosierdzia, jedno zwrócenie macierzyńskiego serca Twego ku Jezusowi, Boskiemu Synowi Twemu, jedno westchnienie Twoje za nami przyniesie nam zupełną pociechę. Nie odmawiaj nam łaski wstawienia się za nami, a to Bożkie serce Jezusa przez miłość synowską, niezawodnie nas wysłucha. Amen.

Ktoby codziennie odmawiał powyższe modlitwy, może dostąpić codziennie trzystu dni odpustu a raz na miesiąc po odbytej spowiedzi świętej, po przyjęciu należycie Najświętszego Sakramentu i całkowitej życia odmianie i poprawie, może dostąpić odpustu zupełnego,—te odpusty mogą być ofiarowane za dusze w czyscu cierpiące.

(Pius VII, dnia 18 Grudnia 1817 roku).

GODZINKI.

O MĘCE PAŃSKIÉJ.

NA JUTRZNIĘ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany;
Pomnij duszo jak Jezus był ukatowany,
 Wspomóż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką,
 A wybaw nas potężny z wiecznej toni ręką.
 Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętej jedynemu,
 Ojcu, Synowi wspólnie Duchowi Świętemu,
 Jak było na początku, od wieków, przedwiecznie,
 Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

H Y M N.

Witaj Jezu, w Ogrójcu w modłach krwią spocony;
 Przez Anioła wzmocniony, od ucznia zdradzony;
 Od żydów, krwi Twój chciwych, jak zbójca pojmany,
 W dom Annasza wiedziony, zbity, skrępowany.

Ucznie go odstępują, bojaźń je zwycięża,
 Piotr się Go trzykroć zaparł, mówiąc: nie znam męża,
 Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,
 Niewinnego Baranka na ofiarę dają.

V. Niech będzie pochwalona najświętsza krew i rany
 Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

JEZU najdobrotliwszy, który dla odkupienia
 świata i zbawienia grzeszników, podjął mękę
 i śmierć haniebną; nie dopuść błagam, aby krew
 i rany Twoje miały być na potępienie nędznej
 duszy mojej, dla wielkości grzechów moich, ale
 z nieskończonych zasług Twych, najmiłosierniej-
 szy Panie, Boże, racz mi darować choć jedną kro-
 płą najdroższej krwi Twojej, iżby dusza moja zba-
 wioną była, który żyjesz i królujesz z Bogiem
 Ojcem i z Duchem Świętym na wieki wieków,
 Amen.

Panie, wysłuchaj, i t. d.

A wołanie nasze, niech i t. d.

Błogosławmy Pana i t. d.

Bogu chwała

A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w po-
 koju. Amen.

NA PRYMĘ.

Wspomóż, niewinny Jezu, krwawą Twoją męką,
 A wybaw nas, potężną z wiecznej toni ręką i t. d.

H Y M N.

Witaj Jezu cierpliwy, rano prowadzony
 Do Piłata, przed Sądem zbójców swych stawiony,

Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,
Do Heroda Go odwieść Żydom rozkazuje,
Herod, przez chciwość cudów gdy pytania czyni,
Rozgniewany milczeniem świętem, Boga wini.
W białą, na wzgardę, przyobleczzonego
Oddawa Piłatowi Baranka cichego.

Niech będzie pochwalone, i t. d.

Modlitwa i Wierze i t. d. (jak wyżej).

NA TERCYĄ.

Wspomóż niewinny Jezu i t. d.

H Y M N.

Witaj Jezu niewinny, oprawcom wydany,
Do słupa przywiązany nago, biczowany.
Jako z krynicy żywój, tak z świętego ciała
Krew Twa Święta przez mnogie rany wyciekała.
Aż ubranemu w szkarłat, na śmiechy ludowe,
Trzciną za berło dają, cierniem wieńczą głowę,
Ku wzgardzie klęczą przy Nim, a pluć Nań się ważą,
Biją w twarz zawiązaną, kto bił zgadnąć każą.

Niech będzie pochwalona i t. d. (ob. wyżej)

Modlitwa i Wierzę i t. d. (jak wyżej).

NA SEXTĘ.

Wspomóż niewinny Jezu i t. d.

H Y M N.

Witaj Jezu przed sądem Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym na śmierć potępiony,
Piłat, w rzeczy, przyczyny śmierci nie znajduje,
Omył ręce, a wyrok straszny podpisuje,
Wychodzi Jezus z Miasta krzyżem obciążony,
Na twarz w drodze po trzy kroć upada zemdlony,

Od własnego narodu skatowany, zbity,
Powiedzion na miejsce, gdzie ma być zabity.

Niech będzie pochwalony i t. d. (ob. wyżej).
Modlitwa i Wierzę i t. d. (jak wyżej).

NA NONE.

Wspomóż niewinny Jezu, i t. d.

H Y M N.

Witaj, Jezu do krzyża gwoźdźmi przykowany,
Sromotnie podwyższony, z łotry w poczet dany,
Ręce i nogi święte srogie gwoździe bodły,
A Pan za swe zabójcę czyni Bogu modły.
Złoczyńcy skruszonemu raj twój obiecuje,
Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje.
Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę Swoją,
Pragnął, a zbójcy octem i żółcią Go poją.
Zatém Pan po spełnionej przenajświętszej męce,
Oddał Boskiego Ducha, w Boga, Ojca ręce.

Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżej).
Modlitwa i Wierzę i t. d. (jak wyżej).

NA NIESZPÓR.

Wspomóż niewinny Jezu, i t. d.

H Y M N.

Witaj, ofiarno Jezu, wiszący przed zgrają,
Jeszcze z Boku świętego krew Twą wytaczają,
Człowiek bez winy żadnej, Bóg, który nas stworzył,
Umarł za grzechy nasze, by nam raj otworzył;
Nikodem ciało z krzyża z Józefem składają,
Matce najboleśniejszej z czią Je podawają:

Która łzami Je myjąc, z przyjaciółmi swemi,
Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

Niech będzie pochwalona i t. d. (ob. wyżej)
Modlitwa i Wierzę i t. d. (jak wyżej).

NA KOMPLETĘ.

Weź nas w Twą łaskę, Jezu, Boże nasz i Panie,
Wstrzymaj, za grzechy nasze, słuszne Twe karanie.
Wspomóż, niewinny Jezu, i t. d.

H Y M N.

Witaj Jezu od Matki smutnej opłakany,
I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany,
Żydowska złość, po śmierci Pana, trwogę czuje,
Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje:
Pełnią się Boską mocą, Boskie tajemnice;
Pan śmierci pokonał, ziścił obietnice,
Daj nam Jezu, niech śmierć Twa i Twe zmartwych-
[wstanie,
Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.

Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżej)
Modlitwa i Wierzę i t. d. (jak wyżej).

OFIAROWANIE.

Z pokłonem proszę, Jezu, przyjmij te Godziny,
Na cześć drogiej Twój Męki a zgładź nasze winy,
Jezu! przez śmierć okrutną i Twe ciężkie rany,
Proszę przyjm nas do Nieba, w Twój poczet wybrany,
Spraw, abyśmy Cię razem zawsze miłowali,
I po śmierci w weselu wiecznem oglądali.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, niewinna za grzechy nasze ofiaro! który, przez nieograniczoną ku ludziom miłość, poniosłeś mękę okrutną i haniebną, śmierć na krzyżu. Jezu najśłodszy, którego ciało święte, ze czcią pogrzebione, do trzeciego dnia w grobie spoczywało; racz sprawić łaską Twoją, abyśmy, dla świata obumarłszy, Tobie się jednemu zawsze, poświęcali i Twego przykazania z gorliwością strzegli, który żyjesz i królujesz w Trójcy przenajświętszój, Bóg po wszystkie wieki wieków, Amen.

CODZIENNE WPRASZANIE SIĘ

DO NAJŚWIĘTSZYCH RAN JEZUSA CHRYSTUSA.

Najłaskawszy Panie nasz Jezu Chryste, dla odkupienia i zbawienia naszego, okrutną śmiercią na krzyżu umierający, uczyn nademną łaskę, Boże litościwy: niech dla mnie w przenajświętszych ranach Twoich, bezpieczny odpoczynek będzie i zbawienne ocalenie od wszelkich szkód i niebezpieczeństw, teraz i w godzinę śmierci mojej, i przez wieczność całą i niech z ufnością i z pocieszeniem wszelkiem złożę w nich, najśłodszy Panie, grzeszną i nędną duszę moję.

Ojcze nasz i t. d.

Na każdą chwilę z przenajświętszych ran Two-
 nich Zbawicielu świata, Boże, płyną na mnie
 łaski i dobrodziejstwa, złam we mnie, błagam,
 najśłodszy Panie, niewdzięczność serca grze-
 sznego, iżbym litościwą rękę Twoją nad sobą
 uczuł, i wszystkie dary, któremi mnie opatru-
 jesz, poznał i za nie Ci dziękował.

Ojcze nasz i t. d.

O najmiłosierniejszy Jezu, Baranku niewinny,
 który dla miłości grzeszników tak srogie
 rany ponieść raczyłeś, spraw Panie, litości two-
 jój wołam, abym przez miłość Twą, wszystkie
 cierpienia i przeciwności doczesne, znosił ulegle
 i chętnie, i wszystko w przenajświętsze rany
 Twoje, Odkupicielu nasz sercem cierpliwém ofia-
 rował. W jedném tylko miłosierdziu Twojem,
 o Boże, nadzieja moja; od Twojej Ojcowskiej li-
 tości czekam tylko z ufnością łask i pomocy
 wszelkich. Przyjmże mię Jezu najśłodszy, w prze-
 najświętsze rany Twoje. W rany się Twoje, Zba-
 wicielu mój, oddawam teraz i na wieki, i przez
 nie zmiłowania u ciebie żebrzę, dla wszystkich
 Twych zasług Boskich i dla przyczyny najbo-
 leśniejszej Matki twojej. W ranach się Twoich
 chcę ukryć i ubezpieczyć naprzeciw grzechowi
 wszelkiemu, przez boleść Twoją, Panie nieprze-
 branego miłosierdzia, okaż nademną zlitowanie
 teraz i podczas konania mego; zlituj się nad du-
 szami w czyscu cierpiącemi, i nad wszystkiemi
 konającemi, który z Ojcem i Duchem świętym

w jedności Trójcy przenaświętszėj, żyjesz i królujesz wiecznie. Amen.

Ojcie nasz i t. d.

MODLITWA

O MĘCE PAŃSKIÉJ

Ś. AUGUSTYNA.

Boże, który dla odkupienia i zbawienia świata, Braczyłeś się urodzić, i zniosłeś, że Cię Żydowie wzgardzili, a Judasz Twój uczeń, pocałowaniem zdradził; który się dałeś pojmać, wiązać, jako niewinny Baranek na zabicie wodzić, i przed Anasza, Kaifasza, Piłata i Heroda jak winowajca stawić, i tam od fałszywych świadków oskarżenie, urąganie, policzkowanie, poszyjkowanie, twarzy świętej zasłonienie, biczowanie, cierniem wieńczenie, z szat obnażenie i na śmierć osądzenie cierpieć! Który się dałeś do krzyża przybić, pomiędzy dwoma zbrojcami umieścić, żółcią i octem napawać i włócznią przebić. O Panie Jezu Chryste! przez te najświętsze umęczenia Twoje, które ja niegodny z boleścią wspominam, przez święty krzyż Twój i skonanie Twoje, wybaw mnie od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść, gdzie przywiodłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w królestwie Twojem chwalił wiecznie. Amen.

MODLITWA

O POŁĄCZENIE CIERPIEŃ Z MĘKĄ JEZUSA CHRYSYSTUSA.

Ojczy niebieski! niechaj mnie w cierpieniach
 Osłoni jednorodzonego Syna Twojego zasługą,
 który na krzyżu obłany potem śmiertelnym,
 modlił się i ofiarował siebie za nas grzeszników.
 Kielich podany mu przez ciebie, był przepełnio-
 ny taką goryczą, że cię sam prosił, abyś mu nie
 kazał go spełniać. Ach! i cierpienia moje w mia-
 rę niedołęztwa mego są ciężkie, przeto do pro-
 śby jednorodzonego Syna Twojego dołączam mo-
 je wołanie: o Ojczy! ten gorzki kielich oddal
 odemnie; przecież niechaj się stanie wola Twoja,
 a nie moja. Jeśli wedle wyroków Twój Opa-
 trzności cierpieć mi potrzeba, przyjmuję cier-
 pienia moje z wdzięcznością, jednak o Panie al-
 bo dodaj męztwa, albo je skróć i osłódź. Jezu
 Zbawicielu nasz, któryś jest rękojmią miłosier-
 dzia i łaski Bożej! łączę modlitwę moją do two-
 jej modlitwy w Ogrójcu. Uciekam się do Krwa-
 wego Twego smutku, tęsknoty, trudów okrut-
 nej męki, opuszczenia od wszystkich, konania
 Twego na krzyżu; nie dopuszczaj, aby duch nasz
 biczowany uciskiem, męczony własnymi naszymi
 grzechami, zapadł w odrętwienie śmierci; przez
 głęboką pokorę którą zniewoliłeś, że przed To-
 bą klęka wszystkie, niebieskie, ziemskie i pie-
 kielne kolano; zmiłuj się nad nami wszystkimi,
 pociesz nas nadzieją Twojej pomocy, dodaj nam

siły do dźwigania krzyża naszego, i uczynić nas godnymi zmartwychwstania do życia i chwały wiecznej.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO.

O Jezu ukrzyżowany, który z rękoma wyciągnionemi a z sercem gorejącem nieustanną miłością czekasz na mnie niegodnego grzesznika! rzucam się w objęcia Twoje, o Jezu mój namilszy! Tulę się do ukochanego serca twego, które tylekroć zakrwawiłem grzechami mojemi. Łzami mojemi obmywam te rany które Ci zadałem. Obmyjże mnie krwią Twoją, o Jezu! Niech jedna przynajmniej kropla krwi Twojej spadnie na serce moje, aby ogniem Boskiej miłości Twojej oczyścić je, zapalić i spalić; aby uczynić je godnym Ciebie. Zamieszkać w sercu mojem, o Jezu! króluj w niem Panie, abym się stał godnym królować z Tobą w królestwie Ojca Twojego. Błagam Cię o też łaskę dla nas wszystkich, boś za nas wszystkich wylał krew Twoją, boś za nas wszystkich umarł na krzyżu, o Boże mój! Amen.

NABOŻENSTWO DO PANA JEZUSA NAZARAŃSKIEGO

W ANTOKOLSKIM OBRAZIE ŁASKAMI SŁYNĄCEGO.

P I E Ś Ń

PRZY

ODSŁONIENIU OBRAZU PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO
W KOŚCIELE ANTOKOLSKIM:

Powitanie, miły Panie, czynię serdeczne;
Do nóg padam Twych, i składam chęci stateczne.
Niech Cię wszyscy kochają,
Wszystko od Ciebie mają,
Szczodroblivy, dobrotliwy nasz Zbawicielu!

Serce moje, jak podwoje, Tobie otwieram;
Nic inszego, nad samego Ciebie, obieram.
Bądźże duszy obroną,
Doskonałą ochroną,
Przyjacielem i weselem, Jezu łaskawy. Amen.

LITANIA

DO PANA JEZUSA NAZAREŃSKIEGO.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczyźnie z nieba Boże:

Synowi, Odkupicieli świata, Boże:

Duchu święty, Boże:

Święta Trójco, jedyny Boże:

JEZU Nazareński, przedwieczny, jednorodzony Synowi Boga żywego:

JEZU Nazareński, któryś wedle proroctwa Jakóba patriarchy, przyszedł świat zbawić w czasie gdy berło królewskie Judy przeszło do obcych. (*Gen. XLIX*).

JEZU Nazareński, któryś przyszedł spełnić proroctwa i oczekiwania świata całego, w roku, na pięćset lat przed tąd, przez Daniela proroka przepowiedzianym. (*Dan. R. IX*).

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Izajasza wcielony za sprawą Ducha Świętego, z przeczystej dziewicy. (*Izaj. R. VII*).

JEZU Nazareński, w mieście Betlejem, wedle ciała, jako zapowiedział Micheasz prorok, narodzony. (*Mich. R. V*).

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Izajasza od trzech królów podarunkami, pokłonem uczczony, (*Izaj. R. LX Ps. LXXI, 10*).

JEZU Nazareński, którego przyjście wedle proroka Jeremjasza, zakrwawione było mordem niewinnych dzieci Betlejemskich i łzami matek nieszczęsnych, (*Jer. 31. 15*).

JEZU Nazareński, któryś wedle ostrzeżenia przez anioła, uchodzić musiał do Egiptu

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

przed okrucieństwem szukających Cię na śmierć:

JEZU Nazareński, któryś, według przepowiedni proroków, z Egiptu wrócił a w Nazarecie wzrastał w lata i łaskę u Boga i ludzi, i przeto Nazareńskim był nazwany:

JEZU Nazareński, któryś, wedle przepowiedni proroków, opowiadał ewangeliją zbawienia i czynił boskie cuda. (*Izaj. R. LXI, XXXV*).

JEZU Nazareński, któryś dla opowiadanej przez Cię ewangeliji, dla cudów wszechmocnych, dla Bożej Twój mądrości, uznany jest, wedle proroctwa Izajasza, przedziwny, radny, Bóg, mocny, Ojciec przyszłego wieku:

JEZU Nazareński, któryś wedle proroctwa Zacharyasza, dokonywając dzieła zbawienia wstępował uroczyście do Jeruzalem, jako król wsiadający na oślicę. (*Zachar. R. IX, w. 9*):

JEZU Nazareński, któryś, wedle proroctwa Malachyasza, zniósł krwawe ofiary starego przymierza, a ustanowił na ostatniej wieczerzy niekrwawą ciała i krwi Twój ofiarę nowego przymierza. (*Malach. R. I*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Dawida od ucznia i domownika zdradzony. (*Ps. XL*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Zacharya-

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

od zdrajcy za trzydzieści srebrników zaprzędany. (*Zachar. R. XI*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Dawida, od fałszywych świadków oskarżony. (*Ps. XL*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Izajasza, zelżywościami okryty, policzkowaniem i biczowaniem okrutnie zelżony. (*Izaj. R. I, w. 6*):

JEZU Nazareński, któryś, wedle proroctwa Izajasza, umęczon jest i zabity, jako ofiara dla odkupienia całego rodu ludzkiego. (*Izaj. R. LIII, VII*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Dawida, u krzyża z szat odarty, o które oprawce Twoi losy miotali. (*Ps. XXI, w. 19*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Dawida, do krzyża okrutnie przybity, (*Ps. XXI, w. 17*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Izajasza, między złoczyńce policzony, i z krzyża za swe prześladowce modlący się. (*Izaj. LIII, w. 12*):

JEZU Nazareński, wedle proroctwa Dawida, żółcią i octem na krzyżu pojony. *Psalm LXVIII, w. 22*):

JEZU Nazareński, któremu wedle proroctwa Zacharjasza, w czasie męki bok włócznią przebito. (*Zach. XII, w. 10*).

JEZU Nazareński, któryś po śmierci, wedle proroctwa Dawida, nie doznał grobowego skażenia. (*Ps. XV, w. 10*).

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu Nazareński, któryś, wedle przepowiedni proroków, wyswobodził z otchłani dusze sprawiedliwe i zmartwychwstał. (*Ps. LXVII. Ozeasz R. VI, w. 3*).

JEZU Nazareński, któryś, wedle proroctwa Dawida, wstąpił na niebiosy i zasiadł po prawicy Bożej. (*Ps. XXIII, w. 7. Ps. CIX, w. 1*).

JEZU Nazareński, któryś, wedle proroctwa Zachariasza, wylał na swe wierne Ducha ś. (*Zachar. IX*):

JEZU Nazareński, do którego, wedle proroctwa Izajasza, nawróciły się mnogie narody, abyś był światłością ich i zbawieniem, aż do kończyn świata. (*Izaj. R. XI. IX*):

JEZU Nazareński, któryś, wedle proroctwa Izajasza, przez apostołów Twoich, przywiódł wszystkie narody i języki do uznania imienia Twego. (*Izaj. R. LXVI*):

JEZU Nazareński, któryś, wedle przepowiedni proroków, stwierdzonej Twą własną pogrózką, pokarał rozproszeniem i odrzuceniem wybranego niegdyś Izraela, a na miasto jego i świątynie, dopuścił zburzenie. (*Dan. R. IX, w. 26. Mat. XXV. Mar. R. XIII. Łuk. R. XIX, w. 43—44*):

JEZU Nazareński, kapłanie, wedle obrządku Melchisedecha, Proroka, Pasterzu nieba i ziemi królu jedyny:

JEZU Nazareński, Drogo błędzących, Prawdo

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

przy Tobie stojących, Żywocie wszystkiego stworzenia:

JEZU Nazareński, jedyny na wieki Odkupicielu rodu ludzkiego:

JEZU Nazareński, straszliwy i sprawiedliwy sędzio żywych i umarłych:

JEZU Nazareński, któryś jest równy Bogu Ojcu, tak że kto zna Ciebie zna też i niebieskiego Ojca:

JEZU Nazareński, prawdziwy Boże wcielony:
Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu!

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu!

Przez Bożą Twą miłość ku rodzajowi ludzkiemu:
wybaw nas Jezu!

Przez Boże niewyczerpane Twe miłosierdzie: wybaw nas Jezu!

Przez Bożą wszechmocność Twoją: wybaw nas Jezu!

Przez nieogarnione w doskonałości Twe Bóstwo: wybaw nas Jezu!

My grzeszni, prosimy Cię, wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy Boga nad wszystko, a bliźniego jako siebie samego kochali: wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy przedewszystkiém szukali królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości: wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy się od Ciebie nauczyli być łagodnego i pokornego serca: wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy miłowali nieprzyjaciół naszych, i dobrze czynili tym, którzy nas nienawidzą: wysłuchaj nas Jezu!

Abyśmy zaparli się samych siebie i nieśli krzyż nasz za Tobą:

Abyśmy tracąc dusze w tém życiu, ustrzeżli je do żywota wiecznego:

Abyśmy dla bojaźni tych, co ciała nasze umęczyć i zabić mogą, nie wyrzekli się Ciebie i wiary Twój świętej.

Aby się pomiędzy nami i w świecie całym Twe Imie święciło:

Abyś nam zdarzył królestwo Twoje:

Aby w nas i na świecie całym była Twa wola jako w Niebie:

Abyś nam chleb Twój łaski zawsze dawać raczył na życie duszy i ciała:

Abyś nam odpuścił grzechy nasze jako i my odpuszczamy naszym winowajcom:

Abyś nie dopuszczał na nas prób i doświadczeń ciężkich: ajeżli te wedle Opatrzności Twój są nam zbawienne, abyś nas w nich mocą ducha i mądrością pokrzepiał:

Abyś nas zbawił od wszelkiego złego:

Abyśmy, porzuciwszy szeroką drogę zatracenia, wąską ścieżkę wiodącą do żywota wiecznego szukali:

Abyśmy talentów od Ciebie nam danych nie zakopywali, lecz drugie tyle za Twą pomocą zyskali:

Abyśmy jarzmo Twe słodkie i ciężar Twój lekki chętnie nosili:

Abyśmy to zawsze drugim czynili, co pragniemy iżby nam czyniono:

Wysłuchaj nas Jezu, Ciebie prosimy.

Wysłuchaj nas Jezu, Ciebie prosimy.

Abyśmy wedle obietnicy Twojej, prosząc
Boga Ojca w Imie Twoje, zawsze wysłu-
chani byli:

Abyśmy, dobrém sercem Twe słowo przy-
jmując stokrotny owoc zeń w sobie wy-
dali:

Abyśmy nieświadomi Twego przyjścia, i go-
dziny śmierci naszej, zawsze na Sąd Twój
gotowi byli i czuwający:

Abyśmy do zdania liczby z włodarstwa na-
szego to jest z czynności życia naszego,
przez święte Sakramenta przed śmiercią
należycie się przygotowali:

Abyśmy za Twą łaską do końca w dobrem
wytrwali:

Abyś czyniąc nas godnymi, łask Twoich, nie
zawierał przed nami cudów miłosierdzia
Twego:

Abyś nas w tém miejscu czci Twój, szczegó-
lniej po święconem zawsze wysłuchać ra-
czył, jakoś to uczynił z Ojca naszymi:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Zmiłuj się nad nami Jezu!

Jezu Nazareński, usłysz nas, Jezu Nazareński
wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Wysłuchaj nas Jezu, Ciebie prosimy!

V. Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje.

R. A zbawienie Twoje daj nam.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Wszzechmogący, wieczny Boże, rządz czynnościami naszymi wedle Twojej woli świętej abyśmy przez Imię ukochanego Syna Twojego, obfitowali zawsze w dobre uczynki.

Boże, który pokornych wywyższasz, poniżasz dumnych i dajesz mężstwo cnotliwym, a przez naukę jednorodzonego Syna Twojego nas obdarzasz doskonałemi wzorami życia i szczęścia, wzbudź w nas ogień miłości ducha Twojego, abyśmy to co tenże Syn Twój słowem i swym przykładem nauczył, skutecznie wypełniać i naśladować mogli. Daj nam pokornie Ciebie proszącym, jedynie myśleć o dobrem i cnotliwym, a za Twoim zrządzeniem w skutku to wszystko wykonać, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA PRZED CUDOWNYM JEGO OBRAZEM.

Boże wszechmogący, Stwórco i Rządco wszystkiego, wierzę, iż wszędy i zawsze jesteś obecny, lecz dozwól miłosiernie, Ojcie mój i Panie,

iżbym z większą i doskonalszą, jak gdziekolwiek,
 miłością i ufnością chwalił Cię i czcił w tém
 miejscu, które Ci się spodobało szczególniej Bó-
 stwa Twego łaskami uświęcić. Wierzę, Panie,
 z całej duszy mojej, iż jak od początku i zawsze
 czyniłeś i okazywałeś cuda od żadnego stworze-
 nia niepojęte i niezbadane, tak i dziś, i na nie-
 skończone czasy, tąż samą władzą i wszechmo-
 cnością Bóstwa Twego, podobnież one czynić i oka-
 zywać możesz, boś ty jest przedwieczny, i naj-
 mocniejszy Stworzyciel i Pan wszystkiego, któ-
 rego wielmożność i chwała nie znają miary ni
 kresu, i będą bez końca jak są i były bez począ-
 tku, i rozkazanie Twe zawsze wszechwładne
 i straszne, i miłosierdzie Twoje nigdy nieprze-
 brane. Jakżeby Panie, mogła wiara moja w Twe
 cuda kiedykolwiek osłabnąć, gdy jestem nieu-
 stannie cudami twemi otoczony, gdy cały świat
 widomy i wszystko, co się na nim znajduje, nie
 jest niczém inném jak cudem, cudem potęgi
 i dobroci Twojej; gdy każde żywsze uczucie ser-
 ca, każde wyższe podniesienie myśli, każde po-
 bożne natchnienie méj duszy, przekonywają mnie
 o cudowniejszym jeszcze acz niewidomym świe-
 cie ducha, który mnie zewsząd otacza, a w któ-
 rym łaska Twoja panuje. Pan który mógł to
 wszystko zdziałać, jestże podobna, aby czegokol-
 wiek zdziałać i uczynić nie mógł? i będzie rozum
 ludzki w niedołęztwie swoim tak zarozumiały
 i ślepy, iżby w jakiejkolwiek sprawie Twojej,
 o jakimkolwiek cudzie Twym śmiał wątpić i rzec

przed sobą: *być nie może*. On, który tyle, tylko pojąć tu i wiedzieć zdoła, że nic nie pojmuje i nie wie! O Boże wszechmogący, w tém świętém miejscu Twojego upodobania i Twoich łask szczególnych i widomych, korzę się przed majestatem Twym i najgłębszą modlitwą duchowego, żebrzę u Ciebie miłosierdzia. Wierzę, Panie; wiarą moją żyję; wiarą moją spodziewam się i pocieszam, lecz błagam Cię, pomnóż tę wiarę moją, uczyni ją jeszcze doskonalszą, uczyni ją w dobre i przyjemne Tobie uczynki obfitą; Boże święty, Boże przedwieczny, wesprzyj mnie cudowną łaską Twoją. Niech wiara moja będzie tak żywa i skuteczna, jak była wiara Twych Patryarchów i Proroków, Twych Apostołów, i Męczenników; jak była wiara ucznia Twojego, gdy zawołał: Pan mój i Bóg mój! O Boże i Panie mój, Jezu Chryste ulituj się nademną niegodnym według wielkości miłosierdzia Twego, a ratuj mnie we wszystkich potrzebach i wołaniach moich nie według zasług i wartości mojej, lecz według nieskończonej litości i woli Twojej najświętszej. Opuść mi, Panie, grzechy moje; ulituj się nad duszą moją, abys ją miłościwie do królestwa Twego doprowadzić raczył, który w społeczności Ojca i Ducha świętego Bóg w Trójcy jedyny, żyjesz na wieki. Amen.

MODLITWA

O UPROSZENIE OPIEKI PANA JEZUSA.

Tarczo i obroń moją, Jezu Nazareński, królu Żydowski, zmiłuj się nademną, zakryj mnie i zasłoń od wszelkiego złego i od wszelkiej szkody, jakiego na mnie przychodziły, jakoś się sam zakrył naonczas, gdy Cię żydowie kamienować i z góry strącić chcieli, a Ty przeszedłeś pośredkiem ich, tak, że Cię nie widzieli, ani Ci zaszkodzili. Rozkaż Aniołowi świętemu, stróżowi memu, by mnie strzedz i bronić nie przestawał, lubo miłości jego godny nie jestem: aby na mnie i na nikogo z moich żadne nieszczęście i zła przygoda nie padła. Dawco i źródło pokoju, pociecho wszystkich w Tobie ufających, Boże litościwy, ogarnij mnie Twoją przenajświętszą opieką, a daj mi przez łaskę i błogosławieństwo Twe Boskie pokój duszy i ciała, daj mi zgodę, miłość i jedność z ludźmi; daj mi serce mężne i wytrwałe, daj mi słowo prawdziwe, użyteczne i wdzięczne, daj mi moc i zwycięztwo nad sobą samym, Panie miłości moja najwyższa, któryś dla mnie stał się człowiekiem. i jesteś Bogiem w Trójcy świętej na wieki. Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA W KAŻDÉM UTRAPIENIU.

O Najśłodszy, o Najłaskwszy Panie Jezu Chryste, Synu jednorodzony Boga Ojca wszechmogącego, Prawdziwy Boże i Człowiecze, któryś na ten świat zstąpił, abyś grzechy odpuszczał, strapione ratował, więźnie rozwiązywał, rozproszone zgromadzał, podrózne do Ojczyzny szczęśliwie doprowadził, nad grzesznikami żałującami miłosierdzie najświętsze pokazywał, racz i mnie sługę Twego niegodnego, w smutku moim ratować, a pod przenajświętszą opieką swą opatrzenie i litościwie przyjąć. Ty, który cały ród ludzki w straż i miłość Twoją przyjąłeś, wybaw mnie Boże, Opatrzności moja, ze wszystkiego złego na jakie przez winy me ciężkie zasłużyłem, jakoś wybawił Abrahama z rąk Chaldejczyków, Izaaka od zabicia, Józefa od zaprzędania; Noego z wód potopu; Lota z zapadnienia Sodomy, Mojżesza Arona i lud Izraelski z ręki Faraonowej i z niewoli Egipskiej, jakoś wybawił Dawida z ręki Goliata, i Saula, Zuzannę od potwarzy, Judytę z mocy Holofernesa, Daniela z paszczeni lwów, trzech młodzieńców z płomieni, Janasza z wnętrzości morza; jakoś wybawił córkę niewiasty Chananejkiej od okrucieństwa piekła, Piotra od utonienia i z rąk Heroda; Pawła z więzienia, i tylu innych z tylu wielkich i nieprzybytych niebezpieczeństw. Po-

wstań, Panie mój, powstań, Boże zbawienia
 mojego, na ratunek mi i pociechę w téj dolegli-
 wości i zgryzocie, jaka na mnie upadła, wysłu-
 chaj głosu jęczenia mego, miłosierdzie swe okaż
 nademną. Przez zasługi żywota Twego, Jezu
 przez mękę i śmierć Twą najświętszą, przez za-
 sługi przeczystej Maryi Panny, Matki Twojej;
 przez zasługi wszystkich świętych, sług Twoich,
 proszę Cię pokornie, iżbym cierpliwie przebyw-
 szy kary, do jakich Cię, Pana najlepszego, prze-
 ciw sobie pobudziłem i cieszyłem się zapłatą
 wieczną i błogosławiłem Cię, w królestwie Two-
 jém, który z Ojcem i Duchem świętym Bóg mi-
 łości i łaski pełen jesteś na wieki. Amen.

MODLITWY

O MĘCE CHRYSZTUSA PANA.

MODLITWA I.

O Panie Jezu Chryste, radości i pociecho naj-
 wyższa, Zbawicielu i miłośniku wszystkich po-
 kutujących, racz wspomnieć, o Panie Jezu na oną
 żalność jakąś ucierpiał gdy się przybliżyła okru-
 tna śmierć Twoja, od wieków w Boskiej Twój
 mądrości przejrzana i przeznaczona. Racz wspo-
 mnąć, o Panie Jezu, na on smutek, co duszę Twą
 najświętszą z woli Twojej ogarnął, kiedy rzekłeś:
 smutna jest dusza moja aż do śmierci, i kiedy na

ostatniej wieczerzy uczniom Twym ciało Twe i krew Swą dawszy, a najprzód nogi ich z niewysłowioną pokorą umywszy, blizką mękę Twoją im opowiedziałeś. Racz wspomnieć na oną wielką bojaźń i boleść któreś dobrowolnie podjął dla nas, gdy na górze Oliwniej trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś; gdyś od własnego ucznia był wydany, od wybranego ludu pojmany, od fałszywych świadków oskarżony, na śmierć niewinnie w wybraném mieście Jeruzalem osądzony, gdyś był od katów wzięty, szarpany, pchany, zeplwany, z własnych szat zwleczony, w cudze odzienie przybrany; gdy Cię policzkowano, nago u słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzcina głębiej Ci w głowę koronę cierniową wbijano; o najśłodszy Jezu Chryste, proszę Cię, przez wspomnienie tych udręczeń i tych boleści, któreś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, zadośćuczynienie za grzechy i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodszy Panie Jezu Chryste; zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA II.

O Panie Jezu Chryste, królu nieba i ziemi, Boże, racz wspomnieć na ono lękanie się, które podjąć raczyłeś gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z wściekło-

ścią i zawziętością odstąpili; gdy Cię szarpali i poszyjkowali, gdy na oblicze Twe plwali, gdy Cię deptali, i innemi mękami i zelżywościami dręczyli. Proszę Cię przez one okrutne ciała Twojego bicie, i wszystkie męczarnie, jakimi się wszyscy Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili, iżbyś nas raczył wybawić od wszelkich naszych nieprzyjaciół widomych i niewidomych a dał nam znaleźć pod cieniem skrzydeł Twoich obronę i zbawienie wieczne, Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu, Chryste, i t. d.

Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA III.

O Panie Jezu Chryste, Stworzycielu świata, naprawco rodzaju ludzkiego, racz wspomnieć na boleść, którą miałeś, gdy okrutni kaci naprzód Twe ręce błogosławione do krzyża tępemi gwoźdźmi przybili, potem gdy święte nogi Twe przybić mieli, a nie służyła ich woli długość wzrostu Twego, boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli według miary drzewa krzyżowego, iż się z miejsca ruszyły wszystkie stawy Ciała Twego. Proszę Cię Jezu Chryste, przez wspomnienie téj niewymownej boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą dla Bóstwa Twojego. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcie nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA IV.

O Panie Jezu Chryste, Rządco wieczności, lekarzu serc ludzkich, racz wspomnieć na zemdlenie i boleści, które na wysokim krzyżu świętego drzewie podniesiony cierpiałeś, na wszystkich częściach ciała Twego, skatowany, z których żadna cała nie została, a Ty natenczas modliłeś się miłościwie za nieprzyjacioły swe do Boga Ojca, mówiąc: „Ojcze, odpuść im bo nie wiedzą co czynią.“ — Proszę Cię, przez oną dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić najłaskawszy Panie Jezu Chryste, aby ta pamiątka Twój męki, (z pokutą naszą złączona) była nam zupełnem grzechów odpuszczeniem, wszystkich przeciwności oddaleniem i obroną przeciw najazdom i pokusom piekła. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA V.

O Panie Jezu Chryste, Mądrości przedwieczna racz wspomnieć na oną żalność, gdy wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przyszłości na wybranych Twych, co mieli być zbawieni przez zasługi męki Twój świętej, widziałeś oraz tych wszystkich, którzy dla swój niewdzięczności, złości i niewiary, mieli pójść mimo tejże męki Twój świętej, na potępienie wiekuiste.

Wspomnij na wielkość zmiłowania Swojego, któreś łotrowi na krzyżu okazał, wówiąc: Dziś ze mną będziesz w raju. Boże mój i Stwórco, racz także miłosierdzie okazać i nam grzesznikom w godzinę śmierci naszej. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA VI.

O Panie Jezu Chryste, wesele anielskie, racz wspomnieć na one zasmucenie Twoje, gdyś na krzyżu sromotnie przybity, patrzył na boleść Matki Twój Najświętszej, kiedyś Ją uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc: oto Matka Twoja; a do Niej rzekłeś: Niewiasto, oto Syn Twój. Przez miecz boleści, który natenczas duszę Maryi przeniknął, racz najlitościwszy Jezu Chryste, wspomagać nas we wszystkich naszych smutkach, i na każdy czas strapienia naszego pokrzepić nas Twém Boskiém pocieszeniem. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA VII.

O Panie Jezu Chryste, źródło nieprzebranego miłosierdzia, który, na krzyżu czekając sko-

nanie, mówiłeś z nieograniczonej swęj miłości, pragnę, o pragnałeś nie czego innego jedno zbawienia rodu ludzkiego, racz błagamy Cię, Panie zapalić wolę naszą ku wszystkim cnotom Twoim, a pragnienie cielesnych pożądliwości i próżności doczesnych uśmierzyć w nas i zagasić. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA VIII.

O Panie, Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twych światłości, przez oną gorycz napoju z mirrą i żółcią zmieszanego, któregoś na górze Trupich-głów, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, skosztował: racz nam nędznym grzesznikom dać godne używanie ciała Twego, i krwi Twęj zawsze, a zwłaszcza w godzinę śmierci naszej; iżbyśmy je przyjęli na uleczenie i zbawienie wieczne dusz naszych Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo. i t. d.

MODLITWA IX.

O Panie Jezu Chryste, chwało wiekuista, racz wspomnieć na ono Twoje udrczenie i boleść, kiedy i dla okrutnej śmierci jaką podejmowałeś, i dla naigrawania ludu niewdzięcznego i zaśle-

pionego, wielkim głosem wołałeś: Boże mój Boże, czemuś mnie opuścił! Przez to udręczenie i przez tę boleść Twą, proszę Cię pokornie, najdobrotliwszy Jezu, abyś nas w uciskach, boleściach i przerażeniu, które nas przy konaniu naszym ogarną, raczył nie opuścić i nie zapomnieć, o Panie, Boże nasz. Amen.

Bądź pozdrowiony; najśłodszy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA X.

O Panie Jezu Chryste, początku i dokończenie wszystkiego, racz wspomnieć, że od szczytu głowy aż do stopy nóg, byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swą zanurzony w głębokości męki Twój najświętszej. Przez tę obfitość i wielkość ran Twych proszę Cię, okaż nad nami łaskę, iżbyśmy dotychczas w grzechach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twe wszystkie znać miłować i wykonywać. Amen.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu (jak wyżej).

Ojciec nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA XI.

O Panie Jezu Chryste, najwyższa dobroci, wieczne świętych Twoich błogosławieństwo, królu niezwykczony, racz wspomnieć na oną sztrazną chwilę, gdy wszystkie siły serca i cia-

ła Twego ustały, a Ty, skłoniwszy głowę rzekłeś: wykonało się; i dla zbawienia naszego wstępując w bramę śmierci zawołałeś do Ojca Niebieskiego. Ojcze, w ręce Twe polecam ducha mojego. Błagam Cię Panie Boże, przyczyn nam meztwa potężnego przeciw piekłu, światu i ciału, abyśmy Tobie samemu żyli i służyli na wieki. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu (jak wyżej).

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA. XII.

O Panie Jezu Chryste, jednorodzony Synu najmiłszy Boga przedwiecznego, racz wspomnieć na ono obfite przez długą mękę wytoczenie krwi Twojej, kiedyś rozpięty na krzyżu umierał, a już wszystko ciało Twe struchlało było i omdlało. Proszę Cię, Boże wszechmogący, Stworco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i nagrodo moja, racz serce moje łaską Twą przeniknąć, iżby płacz za grzechy był mi dziennym i nocnym chlebem, racz mię zupełnie skłonić ku Tobie, by pamięć Twój męki nigdy we mnie nie ustawała; byś w sercu mojem mieszkał wiekuiście; by wszystkie me postęпки i sprawy były Ci przyjemne, i abym po skonaniu mógł na wieki cieszyć się ustawiczną chwałą Twoją z świętymi Twoimi. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu Chryste, Zmiłuj się nad nami grzesznemi. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MODLITWA

Z SIEDMIU OSTATNICH SŁÓW CHRYSTUSA
NA KRZYŻU WYRZECZONYCH.

O najmiłosierniejszy Jezu, któryś tak mnie umiłował, iż dla zbawienia mojego, urodziłeś się w stajence, żyłeś w cierpieniach i trudach, a umarłeś na krzyżu, w chwili konania mego okryj mnie łaską i zasługą Twoją, i rzeknij do Ojca Twego: Ojcze, odpuść mu; a do przenaјświętszej Matki Twojej: Oto syn Twój; a do duszy mojej: Dziś ze mną będziesz w raju. Boże mój, Boże mój, nie opuszczaj mię. Pragnę do źródła żywota wiecznego. Wkrótce o życiu mojem powiem: wykonało się..... Ojcze w ręce Tve polecam ducha mojego, o przyjm go Panie i zachowaj. O Jezu zmiłuj się nademną! O Jezu zbaw mię. Amen.

DZIEWIEĆ WESTCHNIEN

POD KRZYŻEM

DUSZY PRAGNĄCÉJ POŁĄCZYĆ SIĘ

z Jezusem Chrystusem.

I. Nie jestem godzien oblicza Twojego, o Panie, bom się od Ciebie, źródła wszystkiego dobra oddalił.—Zbłąkałem się na rozdrożach grzechu, zabiegłem w krainę nędzy i bólów dusznych, Znekany poznaję, iż jestem niczém, że w niczém ulgi bez Ciebie nie znajdę. Dobry Jezu, ulituj się nademną, obmyj mnie w strumieniu krwi twojej najdroższej, odpuść mi grzechy, uzdrów mnie, abym się w godniejszej postaci okazał przed Twojém obliczem.

II. O Jezu mój! Zbawicielu, padam na kolana, biję czołem u podnóża krzyża Twego, i przy nim serce me składam: a wyznaniem, żem grzeszny bardzo, sam siebie obwiniam. Zgrzeszyłem o Boże mój, źle uczynił w obec Ciebie, zawiniłem przeciwko mojemu Dobroczyncy, Odkupicielowi, Ojcu i Stwórcy. Jestem zaprawdę pogardy godzien, gorzej niż prochem i niczém.

Panie, ach Panie, zlituj się nademną pragnę wyzuć się z wad, uchybień i ze wszystkich błędów życia mego. Ty wiesz o Panie, jak ich ogromna jest liczba. Wszystek las nieprawości moich pragnę spalić ogniem miłości Twojej, utopić w niezgłębioném Twojem miłosierdziu; u krzyża godła Twój męki i mego zbawienia, przyrzekam uroczyście za pomocą łaski Twojej, że odtąd będę unikał wszystkiego, co Ci się nie podoba; o Jezu słodki! bądź dla mnie miłościw przez wzgląd na nieskończone Twoje zasługi, przez pośrednictwo najświętszej Matki Twojej i wszystkich świętych. Obmyj mię krwią Twoją przenajdroższą, oczyść, uzdrów mą duszę, i racz ją uświętobliwić na zawsze.

III. O Zbawicielu najmiłosierniejszy, zgjęty w pokorę brzemieniem niewdzięczności moich, rzucam się do podnóża krzyża Twojego; czuję to mocno, że gdyby innych ludzi tyle łask Twoich okryło ileś mi ich dać raczył; byłiby pewno lepszymi odemnie; dla tego w duchu pokuty pragnę się zaryć pod stopy wszystkich i dobrowolnie od wszystkich być pogardzonym. Pragnę wszystkich ludzi miłością ogarnąć. Dla Twój miłości porzucam wszelką dumę, wszelką próżność, wszelką rozkosz. Pragnę się zupełnie zastosować do woli Twojej; stanowię dla łaski Twój świętej i chwały imienia Twojego cierpliwie znosić wszelkie rodzaje prześladowań, zniewag, bólów i męczeństwa. Jestem gotów przyjąć na siebie to wszystko dla Twój miłości co tylko złość ludzka na udręczenie moje

wymyślić może. Pragnę abym żył, jeśli to jest wola Twoja, na łonie ubóstwa, w pośród tych samych utrapień, jakich sam o mój Zbawicielu, doznawałeś na świecie.

IV. Ach Panie! kiedyż całkowicie umrę dla siebie samego. O kiedyż się uwolnię od niewoli stworzeń? Daj Boże, abym był prawdziwie miłym i pokornym w sercu, prawdziwie cichym i ubogim w duchu! kazałeś mi kochać Ciebie, sprawżę jeszcze abym był posłuszny Twemu rozkazowi. — Ulecz niemoc duszy mojej, wypień z mojego umysłu czczość i złośliwość. — Udziel mi zdolności do rozmyślania, abym zagłębiając się w Twych doskonałościach, mógł ciągle postępować za Tobą i stawać się coraz doskonalszym jako jest doskonałym Ojciec niebieski.

V. O Najukochańszy Jezu, spraw aby wszystko zmartwiało we mnie co się tylko Tobie niepodobą, przyozdób duszę moją w cnoty i prawdziwe zasługi. Daj mi prawdziwą skromność, zamiłowanie porządku i prawości, prawdziwą miłość, prawdziwą cierpliwość. — Daj mi moc ducha abym panował nad ciałem własnem, daj mi zarazem wolność wewnętrzną, ewangeliczne ubóstwo i czystość, zupełne wyrzucenie samolubstwa, uczyni duszę moją tak pełną ludzkości i świętobliwości jak była dusza Twoja, zeslij do umysłu mojego światło czyste i jasne Bóstwa Twojego. Władaj Panie sam okiem mojem, uchem, językiem, ustami i wszystkimi ciałą mojego władzami, abym to tylko czynił co się Tobie podoba. Uwolnij mnie od tego

wszystkiego, co mięsza pokój serca i przeszkadza do ścisłego połączenia się z Tobą.—Przez zasługi głębokich ran Twoich wprowadź mnie w głębią duszy mojej, abym siebie znając, mógł Ciebie poznać, kochać i z Tobą być jak najprędzej zjednoczonym, wysłuchaj mnie Panie nie dla zasług moich ale dla Twojej litości, wysłuchaj mnie tyle ile się to zgadza z Twoją chwałą świętą i mojem zbawieniem.

*VI. Dziękuję Ci, o Zbawicielu najświętszy, Synu Boga żywego, który z nieprzebranego miłosierdzia Swojego nademną, stałeś się człowiekiem, i wybrałeś sobie żłób za kolebkę, w Betlejem Miłość Twoja, o Panie, po trudach niezmiernych drogą męczeństwa aż na krzyż Cię zawiodła. Takieś pragnął zbawienia naszego, a my tak często niewdzięczni Tobie, grzechami naszymi męczymy w sobie ducha Twojego.—O nie dopuszczaj aby tyle Twych cierpień próżnemi dla mnie były. Spraw, abym Ciebie i przykazania Twe święte kochał gorącą miłością i w głębokości serca dzielając mękę Twą świętą, tam się przyuczał do ofiary za chwałę Twoją, za dobro bliźnich i moje zbawienie. Oblewam łzami krzyż, znamię ofiary, całuję go na znak że'm gotów na wszelką za Ciebie ofiarę. Pozdrawiam najdroższe i najświętsze rany Twoje, któreś dla mnie cierpiał, abym w nich znalazł uleczenie naduszy i ciała mego niemoce.

VII. O dobry Jezu, jedyna ucieczko i nadziejo moja ,chwało żywota mego, osłodo i na-

sycenie upragnień moich, światło wiekuiste, pobudko i najwyższy celu życia mojego, cóżbym znaczyła bez Ciebie, życie moje i jego praca bez zasług krzyża Twojego byłoby tylko próżnym dla ducha ciężarem. Do kogóż pójdę od Ciebie Panie, słowa żywota wiecznego masz.—Przetom uwierzył i poznał, iżeś Ty jest Chrystus, Syn Boży. Weźmij mię niech się ku Tobie zbliżę, niech duszę moją zaleje potop wiekuistej Twój chwały.

VIII. Wnijdź łaską Twoją, o Zbawicielu najwyższy, do przybytku serca mojego, i racz w niem zamieszkać; wykorzeń ze mnie wszystko co Ci się nie podoba; odłącz mnie od tego co Cię obraża, uczyni mnie człowiekiem podług serca Twojego, abym wiódł życie, jak Ty swój wiódłeś żywot człowieczy! Przeszyj serce moje Twoją miłością; a ducha mojego świata pobożnością. Złącz mnie całkowicie z Sobą, przeistocz mię tak, abym już nie żył ja ale Ty we mnie, abym się stał żywiołem Twój chwały.

IX. Ach kiedyż będę pełnił to jedynie, co Ci się podoba? Kiedyż wykorzenie z siebie zupełnie samolubstwo? Kiedyż będę pracował, jedynie dla samego Ciebie? pełnił samą tylko Twoją wolę świętą? gorzał tym ogniem którym gorzały serca świętych Twoich? zatapiał się w morzu niepojętych doskonałości Twoich? Rozkazałeś nam kołatać: przeto w imię krzyża Twojego, modlitwą kołaczę do Twego miłosierdzia. Otwórz

oczy ducha mego, niech ujrzę wspaniałe królestwo, które jest w głębokiej Boga miłości i w chwale.

MODLITWA

PRZED WIZERUNKIEM PANA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO.

O to ja, o dobry, i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed, obliczem Twojem, a w największej żarliwości ducha, błagam Cię i zaklinam, abyś najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości, wraził w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy, i najszczerzą silną chęć poprawy, sercu memu na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją mię, która z największym wzruszeniem i z najgłębszą boleścią duszy mej, Twoje pięć ran rozpamiętywam, i myślą moją w nich się zatapiam, o dobry Jezu, mając to przed oczami, co już król-prorok Dawid miał na ustach swoich gdy mówił o Tobie: *przebodli ręce moje i nogi; policzyli wszystkie kości moje.*

Modlitwa tu dołączona służy do pozyskania odpustu zupełnego tym wszystkim wiernym Chrystusowym, którzy ją odmówią ze skruchą w dzień komunii świętej przed wizerunkiem Pana Jezusa ukrzyżowanego, klęcząc jeśli mogą. Odpustu tego można dostąpić tylekroć, ilekroć w przeciągu dni ośmiu, po odbytej spowiedzi, przystępować kto będzie z czystym sumieniem i ze skruchą do stołu Pańskiego.

LITANIA

O MĘCE PAŃSKIEJ.

K yrie elejson, Chryste elejson.
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże: zmiłuj się nad nami!

Syn, Odkupicielu świata, Boże: zmiłuj się nad nami!

Duchu święty Boże: zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, jedyny Boże: zmiłuj się nad nami!

JEZU dla zbawienia ludzi na świat zesłany,

JEZU ofiarą krwawą na odkupienie dusz
ludzkich Ojcu niebieskiemu poświęcony,

JEZU przed męką w Sakramencie najświęt-
szym, siebie uczniom swoim za pokarm
dający.

JEZU po wieczerzy ostatniej uczniów swych
cieszący,

JEZU od zguby wiecznej Judasza odwodzący,

JEZU nieznośnym smutkiem ściśniony,

JEZU w modlitwie Twój woli Ojca Twego
posłuszny,

JEZU w Ogrójcu mdlejący,

JEZU krwawym potem złany,

JEZU przez złego ucznia zdradzony,

JEZU przy pojmaniu srodze skrepowany,

JEZU od wszystkich Apostołów i uczniów
opuszczony,

JEZU w tém prowadzeniu okrutnie męczony,

Zmiłuj się nad nami.

JEZU przed Anaszem i Kaifaszem jako zło-
 czynca stawiony,
 JEZU w domu Kaifasza fałszywie skarżony,
 JEZU na wszelkie potwarze pokornie mil-
 czący,
 JEZU przez srogich oprawców poszyjkowa-
 ny, za włosy targany i uplwany,
 JEZU od Piotra po trzykroć zaprzany,
 JEZU nad upadkiem Piotra bolejący,
 JEZU od swoich nieprzyjaciół godnym
 śmierci uznany,
 JEZU przez sąd synagogi sądowi Piłata
 podany,
 JEZU niesprawiedliwie przed Piłatem obwi-
 niony,
 JEZU od Piłata do Heroda posłany,
 JEZU u Heroda wzgardzony i szydersko
 wyśmiany,
 JEZU w szatę białą dla większej hańby
 ubrany,
 JEZU od Piłata do Heroda odprowadzony,
 JEZU na srogie biczowanie skazany,
 JEZU bez litości ubiczowany,
 JEZU cierniem boleśnie ukoronowany,
 JEZU na szyderstwo w purpurę obleczoney,
 JEZU suchą trzcinaą po głowie bity,
 JEZU przez urąganie królem żydowskim wi-
 tany,
 JEZU na ganku ratusza przez Piłata całe-
 mu ludowi ukazany,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

JEZU gorszym nad złoczyńcę Barrabasha
 okrzyczany,
 JEZU niesprawiedliwie na śmierć krzyżową
 osądzony,
 JEZU na miejscu sądu ciężarem krzyża
 przywalony,
 JEZU w prowadzeniu siebie na Kalwaryą ro-
 zmaicie udręczony.
 JEZU do powstania z upadnień okrutnie
 zmuszony,
 JEZU Weroniki pobożność wyrażeniem twa-
 rzy Twojej na płachcie cudownie na-
 gradzający,
 JEZU płaczące nad Tobą niewiasty zbawien-
 nie upominający,
 JEZU najboleśniej z szat swoich zwleczony
 i obnażony,
 JEZU srodze na krzyż rzucony i na nim
 okrutnie rozpięty,
 JEZU tępemi gwoździami za ręce i nogi okru-
 tnie do krzyża przybity,
 JEZU z krzykiem podniesiony i między ło-
 t*ę*y policzony,
 JEZU za krzyżowników swoich Ojca niebie-
 skiego błagający,
 JEZU octem i żółcią pojony,
 JEZU od kapłanów szydersko naigrawany,
 JEZU od pospółstwa całego haniebnie wy-
 śmiany,
 JEZU od lewego łotra zbluźniony,
 JEZU od prawego łotra pokutę przyjmujący,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

JEZU od swawolnego żołnierstwa szydzony,
 JEZU Matkę Twoją w opiekę Janowi odda-
 jący,

JEZU niezdolne pragnienie cierpiący,

JEZU do Ojca przedwiecznego głośno woła-
 jący.

JEZU tem słowem „*wykonało się*“ odkupienie
 świata spełnione głoszący,

JEZU przez trzy godziny na krzyżu bole-
 jący,

JEZU w chwilę skonania Twego, duszę Two-
 ją w ręce Bogu Ojcu polecający,

JEZU którego śmiercią całe przyrodzenie
 wzruszone zostało,

JEZU po śmierci włóczęgą przebity,

JEZU z krzyża przez Józefa i Nikodema
 zdjęty,

JEZU drogami wonnościami namaszczoney,

JEZU w nowym grobie złożony,

JEZU którego grób ogromną skałą zaparty,
 pieczęcią urzędu był zawarowany,

JEZU od nieprzyjaciół Twoich po śmierci
 pilnie strzeżony,

JEZU przez godzin czterdzieści w grobie
 ciałem spoczywający,

JEZU duszę Twoją otchłań Ojców świętych
 nawiedzający,

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie!

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Przez miłość Twoją ku rodzajowi ludzkiemu,

Wybaw nas Jezu!

Z
m
i
ł
u
s
i
e
n
a
m
i

Przez Twój w Ogrójcu smutek,
Wybaw nas Jezu!

Przez boleści w czasie pojmania ucierpiane,
Przez obelgi, szyderstwa i potwarze w domu
Kaifasza poniesione,

Przez krew Twoją przy biczowaniu wylaną,
Przez rany Twe przy koronowaniu zadane,
Przez bolesne krzyża dźwiganie,
Przez trzykrotne pod krzyżem upadnięcie,
Przez sromotne obnażenie Twoje,
Przez okrutne do krzyża przybicie,
Przez Twoje pragnienie na krzyżu,
Przez Twoje modły za nieprzyjaciół czy-
nione.

Przez Twoje z krzyża do Ojca wołanie,

Przez Twoje skonanie,

Przez okrutne boku Twego przybicie,

Przez pogrzeb Twój święty,

Przez Twoje do otchłani Zstąpienie,

Przez cenę krwi, męki i śmierci Twojej,

Przez gorzkie łzy matki Twojej,

Przez żal i smutek uczniów Twoich,

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,

Przepuść nam Panie.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas Panie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,

ANTYFONA.

Ja jestem odkupieniem waszem: ręce moje któ-
re was stworzyły, gwoździami są do krzyża

Wybaw nas Jezu!

przykute: dla was ubiczowany i cierniem ukoronowany byłem; dla was mnie octem pojono, żółć w usta moje dawano, bok włócznią przeszyto; umarłem, pogrzebion, zmartwychwstałem, wniebowstąpiłem, siedzę po prawicy Ojca i z wami jestem po wszystkie wieki.

V. Zmiłuj się nad nami Jezu łaskawy.

R. Któryś przez litość cierpiał dla nas.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze, uiech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ:

Boże, który jednorodzonego Syna Twojego męką i obfitęm przez pięć ran jego wylaniem krwi najdroższej, naturę ludzką, grzechem zepsutą naprawić raczyłeś! daj nam, prosimy, abyśmy, którzy Jego mękę rozmyślamy, i poniesione przez Niego rany czcimy na ziemi, téjże najdroższej krwi skutek w niebie otrzymać mogli. Przez tego Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz i. t. d. Zdrowaś Maryo i. t. d.

MODLITWA

NA WIERZBNĄ NIEDZIELĘ.

Niech Ci będzie przyjemną, Boże Zbawicielu, Nchwała, którą dajemy Tobie, obchodząc rocznicę uroczystego wjazdu Twojego do Jeruzalem. Tyś wstępował do miasta Twojego i ludu, niosąc

mu w miłości zbawienie. W szczerém zda się uniesieniu lud Cię witał, ścieląc pod nogi Twoje szaty i różczki palmowe, wołając: *Hosanna Synowi Dawidowemu; błogostawiony który idzie w imie Pańskie!* A w sercu jego była niewdzięczność, bo za dni kilka, tenże lud wołał do Piłata: *ukrzyżuj, ukrzyżuj*, domagając się Twój śmierci. Przetos go odrzucił w sprawiedliwości Twojej, i wydał na rozproszenie i tułactwo po świecie. Od téj chwili, przez wiele już wieków, w każdą rocznicę dnia dzisiejszego, nowy Twój Izrael, Chrześcijaństwo całe, z palmami w rękę, śpiewa Ci na cześć święte: *Hosanna Synu Dawidowy, Synu przedwieczny Boga Żywego!* A Ty sam tylko wiesz, ile się odzywa ust szczerych i serc gorących. Panie nasz i Boże! Nie dopuszczaj, aby lud chrześcijański, nowe dziedzictwo, któreś męką i krwią Twoją odkupił dla Siebie, na wzór ślepój niewiary tłuszczy Jerozolimskiej, miał Cię w myśli swój zdradzić, umęczyć w swém sercu, przez życie występne, lub przez niewiarę, zabić Cię w swój duszy. Zbawicielu świata prawdziwy, niech już moc Twój łaski na nas spłynie i stanie się siłą dusz naszych; niech prawdy i przykazania Twoje, których nas uczysz w Twym Ś. Kościele staną się jednym żywiołem uczuć, myśli, uczynków i wszystkich naszych nadziei; abyśmy żyjąc z Tobą, w Tobie i dla Ciebie, nie byli nigdy od Ciebie odrzuceni, nie zostali skazani na wieczny upadek i zatracenie, lecz zasłużyli na zmartwychwstanie ku chwale Twojej.

Zbawicielu Chryste! Panie miły, któryś cierpiał za nas grzesznych, przyjmij łaskawie to uczestnictwo nasze w obrzędach Twego Ś. Kościoła, a przez nie wzbudź w nas ducha wiary, nadziei i miłości, abyśmy, jak teraz różyczką palmową, tak zawsze dobremi a godnemi Twój chwały uczynkami mając zajęte ręce nasze, złożyli z myśli, słów i wszystkich spraw życia naszego jeden wdzięczny, święty hymn na wielbienie Twoje: aż nas, ozdobionych palmą zbawienia, powołasz między święte niebieskie zastępy, z którymi wiecznie śpiewać będziemy: Hosanna na wysokościach Tobie Synu Dawidowy, Synu jedyny Boga żywego, który żyjesz i królujesz wspólnie z Ojcem i Duchem świętym na wieki. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze

R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże! który chcąc podać rodowi ludzkiemu ku naśladowaniu wzór pokory, dopuściłeś, aby Zbawiciel nasz ciało przyjął i krzyż dźwigał; racz sprawić, abyśmy i cierpliwości Jego świadectwo i zmartwychwstania uczestnictwo, otrzymać mogli; który żyjesz, i t. d.

MODLITWA

NA WIELKI CZWARTEK.

W dniu przed męką Twoją, o Zbawicielu mój, odbyłeś w przytomności uczniów Swych sprawy, pełne tajemnic. Chcę je w sercu mojem dziś rozważać. Udziel mi tylko światła i łaski Twojej, abym ich całą wagą, świętość i naukę mógł pojąć i w sercu mém zachować.

O Zbawicielu mój! któż zdoła pojąć miłość Twoją, jaką ród ludzki ukochałeś aż do śmierci? Jak Ojciec między dziećmi swojemi, siedziałeś dziś jeszcze przed samą śmiercią Twoją między uczniami, opowiadałeś im Swoje męki i śmierć, aby się usposobili do zniesienia tych krwawych wypadków. Stawiałeś im przed oczy przyszłość jakiej doświadczyć mieli, opowiadając światu Twą Ewangielję; uzbrajałeś ich ducha przeciwko prześladowaniom jakie ich czekały; dawałeś im jeszcze ostatnie ojcowskie upomnienia, nauki i pociechy. O! bądźże i naszym Ojcem, naszym nauczycielem i pocieszycielem we wszystkich wypadkach naszego życia; utrzymuj w nas odwagę, udziel łagodności i cierpliwości, abyśmy nasze własne przygody i dolegliwości osób nam miłych, ufni w Twą pomoc i opiekę, w cierpliwości znosić mogli.—Naucz nas i zmocnij, abyśmy się w nich roztropnie i stale zachowali, stosownie do woli Twój świętej. Amen.

O Zbawicielu najświętszy! cześć Ci oddaje upokorzonemu przy umywaniu nóg Twoich ucz-

niów a z Piotrem świętym wołam do Ciebie: obmyj, o Panie, Twą łaską nie tylko postępkę, przedsięwzięcia i wszystkie moje nadzieje, ale nadto jeszcze ręce moje, abym nie czynił nadal coby nie było z Twą chwałą, z dobrem mych bliźnich i ze zbawieniem méj duszy. Błagam Cię Panie, obmyj zdrojem Twój łaski i głowę moją, aby myśl moja oczyszczona przez Ciebie stała się zdolną ogarnąć całą świętość, głębokość, zbawienność przykazań, praw i tajemnic najświętszej Twój wiary, której mię naucza Twój święty katolicki Kościół; abym, przyjawszy ją w głąb przekonania mojego, nigdy przeciwko niej umyśłem i duchem nie zbłądził. Proszę Cię Panie, nie tylko ręce i głowę, ale całego mnie oczyścić w źródle Twego miłosierdzia, abym z ułomnego i grzesznego odrodził się w świętego, i wedle serca Twojego człowieka, był godnym dziś, w rocznicę ostatniej Twojej wieczerzy, spożyć Tve ciało i krew najświętszą, nie tak jak Judasz, lecz jak spożyli wierni Apostołowie; abym tak jak oni, stał się gorącym w duchu, aż wzbogaciwszy siebie w święte uczynki, wysławiwszy Tve Imię na ziemi, złożę me życie jako świadectwo świętości Twój wiary, świętości Kościoła, w którego opiece urosłem. Amen.

O Zbawicielu Boże, któryś się podawał Twoim uczniom na ostatniej Wieczerzy w ciele Twém i krwi najświętszej, który nam dziś, w rocznicę tej Wieczerzy i zawsze, oddajesz Siebie w najświętszym Sakramencie, któż zdoła ogarnąć tę

miłość Twoją i dość ją wysławić? Przed cudem Twojej wszechmocnej miłości upadam duchem i ciałem w głębinę pokory, i błagam: abyś Ty sam, o Panie! przygotował w sumieniach naszych godne dla Ciebie mieszkanie. Wnijdź, wnijdź do nas, o Boże! i wprowadź do dusz naszych wszechmocność Bóstwa Twojego, aby w obce Ciebie upadła z nas ciemnota i krewkość namiętnych zmysłów; abyśmy przez Ciebie przetworzeni na ducha w synów bożych, przysposobieni na ciele do Twego braterstwa, poczęli już odtąd żyć świętém i Boskiém Twém życiem: abyśmy żywiąc się u jednego stołu Twego, przyjmując jedno Twe ciało, przez ogień miłości Twojej zleli się w jedną Twą Bożą rodzinę; aby świeciła z nas światłość Twoja, a niewierzący patrząc na dobre życie nasze, już prawa nie mieli uragać, mówiąc: *gdzież jest ów Bóg Chrześcijański, którym się lud ten posila?* Boże wszechmocnej miłości, niech przez ciało i krew Twoją przyjdzie pomieścić nas królestwo Twoje i wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A modlitwy naszej niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś w przedziwnym Sakramencie zostawił nam Twój męki pamiątkę, pozwól nam, błagamy Ciebie, tak uwielbiać najświętszą tajemnicę ciała i krwi Twojej, abyśmy w sobie usta-

wnie doświadczały pożytków Twego odkupienia;
który żyjesz i królujesz, i t. d. Amen.

MODLITWY

NA WIELKI PIĄTEK.

Wyjęte z Mszału, które są odprawiane do odczytania lub odśpiewaniu wypadającej na ten dzień historyi męki Chrystusa Pana, według Św. Jana.

Módlmy się, najmilejsi, za święty Kościół Boży, aby go Bóg i Pan nasz, na całym okręgu ziemskim, uspokoić, zjednoczyć i strzedz raczył: aby nam w nim żyjącym dał ucieszenie i pokój ku wielbieniu Boga Ojca wszechmogącego.

MÓDLMY SIĘ.

Wszchemogący wieczny Boże, który Twą chwałą w Chrystusie wszystkim narodom objawiłeś, ochraniaj dzieła miłosierdzia Twego, aby Kościół Twój po całym świecie rozlany, stałą wiarą przetrwał w wyznaniu imienia Twego. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Boga, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Módlmy się za Jego Świętobliwość Papieża naszego, aby Bóg i Pan nasz, który go wybrał

naczelnym w rządzie Biskupów, strzegł téż wcale i bez szkody dla Kościoła swego świętego i dla rządzenia świętym swym ludem.

MÓDLMY SIĘ.

Wszchemocny wieczny Boże, którego wola wszystko się utrwała, wejrzyj miłościwie na modły nasze, i wybranego nam pasterza przez Twą łaskawość zachowaj; aby za sprawą Twoją rządzony lud chrześcijański pod przewodnictwem jego pomnażał się w zasługę swéj wiary. Przez Chrystusa, i t. d.

Módlmy się za wszystkich Biskupów, Kapłanów, Dyakonów, Subdyakonów, Akolitów, Exorcystów, Lektorów, Ostariuszów; za Wyznawców, Panny, Wdowy i za cały lud święty.

MÓDLMY SIĘ.

Wszchemocny wieczny Boże, którego się duchem cały Kościół powieca i rządzi, wysłuchaj nas za wszystkimi stanami proszących, aby za pomocą Twéj łaski, wszystkie podług stopni swoich, wiernie Tobie służyły. Przez Chrystusa, i t. d.

Módlmy się téż, za naszego Monarchę ALEXANDRA II, aby Bóg i Pan nasz dał mu stojącą przy stolicy swójéj, mądrość ku rządzeniu ludu jemu powierzonego, we wszystkiéj sprawiedliwości dla chwały Bożéj i dla trwałego naszego pokoju.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże, który nad wszystkimi państwami i narodami panujesz, wejrzyj na rządy Monarchy naszego ALEXANDRA II, aby i on sprawiedliwie rządząc i ludy wiernie mu ulegające, zmierzali jednomyślnie ku chwale imienia Twego, ku pokojowi kraju. Przez Chrystusa, i t. d. Amen.

Módlmy się téż, za Katechumenów naszych, aby Bóg i Pan nasz, w wierze ich umocnił i bramy swego miłosierdzia otworzył; iżby w zdroju chrztu świętego odrodzeni, otrzymawszy odpuszczenie grzechów, zostali również w Chrystusie Panu naszym.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmocny wieczny Boże, który zawsze Twój Kościół nowém pokoleniem pomnażasz, przyspórz wiarę i rozumienie Katechumenów naszych, aby odrodzeni źródłem chrztu świętego, między Twe syny przysposobione byli policzeni. Przez Chrystusa, i t. d. Amen.

Módlmy się, najmilejsi, do Boga Ojca wszechmogącego, aby ze wszystkich błędów świat oczyścił, odsunął choroby, głód oddalił, pielgrzymom powrót, chorym zdrowie, żeglującym przystań zbawienia udzielił.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmocny wieczny Boże, Pocieszycielu zasmuconych, Mocy uciśnionych, niech wnijdą do Ciebie błagania wołających we wszelkiej trwodze, aby wszyscy w swoich potrzebach, wspomóżeniem Twego miłosierdzia pocieszeni byli.

Módlmy się za kacerzy, aby Pan i Bóg nasz wyrwał ich ze wszystkich błędów, i do świętej Matki Rzymskiego Apostolskiego Kościoła powołać raczył.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmocny wieczny Boże, który zbawiasz wszystkich i nie chcesz aby ktokolwiek zginał, wejrzyj na ludzi szatańską władzą uwiedzeni: aby ich serca, po złożeniu kacerskiego fałszu, upamiętały się i wróciły do jedności Twój prawdy. Przez Chrystusa, i t. d. Amen.

Módlmy się też za przeniewiernych żydów, aby Bóg i Pan nasz zdjął zasłonę z ich serca, iżby i oni uznali Pana naszego Jezusa Chrystusa.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmocny wieczny Boże, który Twój miłosierdzia nie zamykasz dla żydowskiego nawet przeniewierstwa, wysłuchaj modlitwy naszej, które nad zaślepieniem tego narodu zanosimy; aby, uznawszy światło Twój prawdy, któ-

rém jest Chrystus, ze swéj ciemnoty był wydźwigniony! Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, i t. d.

Módlmy się téż za pogan, aby Bóg wszechmocny zdjął nieprawość z ich serca, iżby porzucawszy swe bałwochwalstwo, nawrócili się do Boga żywego i prawdziwego, i do Syna Jego jedynego Jezusa Chrystusa Boga i Pana naszego.

MÓDLMY SIĘ.

Wszehmocny wieczny Boże, który nigdy nie pragniesz śmierci grzeszników, lecz ich życia, przyjm litościwie modlitwy nasze, wyswobódź pogan od czci bałwochwalczéj, i przyłącz do Twego świętego Kościoła dla czci i chwały imienia Twego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i t. d. Amen.

ANTYFONA

PRZED LITURGIĄ.

Która przez kler śpiewana bywa przy wystawieniu krzyża ku uczeniu wiernych, złożona z proroctw starego przymierza o Zbawicielu.

Ludu mój, cóżem ci uczynił, lub w czém zasnuć cię? Odpowiedz mi. Czy za to że cię wyprowadziłem z ziemi Egipskiej, z domu niewoli: tyś przygotował krzyż Zbawicielowi Twemu? Czy za to, że cię wiodłem przez puszcę czterdzieści lat manną żywiłem i wprowadziłem

do ziemi dobrej? tyś przygotował krzyż Swemu Zbawicielowi? Cóż nadto uczynić miałem co już uczynilem? Ja cię wsadowilem jako winnicę moją najozdobniejszą, a tyś mi się stał bardzo gorzkim, albowiem octem poiłeś mnie w pragnieniu, i włócznią przebiłeś bok Zbawicielowi twemu. Ja za ciebie dotknąłem plagami Egipt, a tyś mię ubiczowawszy na śmierć wydał. Ja przed tobą morze rozwarłem, a tyś mi za to włócznią bok otworzył. Ja ci przewodniczyłem w słupie ognistym, a ty mię za to włókłeś do Pilata.

MODLITWA

PODCZAS LITURGII.

W rocznicę dnia krwawego, w którym Cię na krzyż sądzono i okrutnie zamordowano, unieś, o Panie! ducha mego na Kalwarię, abym poczuł i zdołał pojąć tajemnicę Twój męki. Ach! Panie, jakże ciężkim jest grzech, że aż zań umrzeć musiałeś, jak plama z niego jest straszna, że aż krwi Twojej potrzeba było aby ją zmyć ze świata. Przeto się zanurzam w boleść, bom grzeszny; bom nieraz Twą mękę, o Panie! w sobie odnowił. Ilekroć postanowienie życia łamałem, tyle się razy Ciebie zaparłem, o Zbawicielu! Tyś do mnie przychodził w świętych natchnieniach, w poradach ludzi cnotliwych, w prawdach zbawienia, a jam urągał z Ciebie, gdy nie słuchając wezwania Twego, trwałem

w złej woli. Tyś przez wiarę, przez łaski Twoje, przez Sakrament Najświętszy ciała i krwi Twojej, przez wszystkie Sakramenta, przeniknął do ducha i ciała mojego; a ja, wydając mą duszę i ciało na grzechy, potwarzałem Cię, na krzyżu złych namiętności męczyłem i zabijałem w sobie. Ach! Panie, z jakąż mi goryczą przychodzi rozważać Twą mękę, którą Ci na Golgocie méj duszy sprawilem! Serce czy wystarczy, aby zkaść boleść płynącą zmienić w siebie mogło? Panie, o Panie! jakże się zwiększyła góra Twój śmierci! jakże rozrosły szeroko ramiona krzyża Twojego! Świat cały stał się Golgotą dla Ciebie! ród ludzki krzyżem. Zbawicielu królu świata jedyny, który panujesz miłością, powstań, weźmij Twą moc i panowanie na świecie. Niech nowy Twój Izrael, chrześcijaństwo, przyjmie Cię już w uczucie, w swe przekonanie, w usta, w uczynki. Stań się już myślą i życiem jego. Niech zadowolony i poświęcony przez Ciebie w Kościele, nie potwarza Cię życiem występniem. Niech w pomieszaniu a obłądnie swych mniemań nie żąda, nie obwołuje Twój śmierci, Chryste Panie, żyjący na wieki w Twoim Kościele, na podobieństwo Jerozolimskiej tłuszczy wykrzykujący: *Strać go, strać! ukrzyżuj, ukrzyżuj!* Niech w przewrotności swych dążeń Ciebie nie krzyżuje, a pozorem wiary i podstępniem uszanowaniem niech Ci nie urąga, jako Skrybowie i Faryzeusze, który przecho-
dząc mimo krzyża Twego zdradliwie kłaniali się Tobie, mówiąc: *Witaj Królu Żydowski!* Panie, lud

Cię Twój wydał na mękę, i przybił do krzyża, a Tyś się zań modlił, mówiąc: *Przepuść im Ojczy, bo nie wiedzą co czynią.* Niech Twój modlitwy skutek spłynie i na nas, bośmy się już upamiętali na bolesnym krzyżu naszych błędów, grzechów i namiętności. Przeto skruszonych i stanowiących poprawę podźwignij i wprowadź do chwały Twojej, jakoś to uczynił z winowajcą pokutującym na krzyżu. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, od którego Judasz karę za swoją zbrodnię a winowajca pokutujący nagrodę za swe wyznanie odebrał; udziel nam przebaczenia Twojego skutek, aby Jezus Chrystus Pan nasz, który dla obu odmienną odpłatę za ich uczynki w męce Swój zgotował, wyzuwszy nas z dawnych błędów, zdarzył nam łaskęzmartwychwstania; który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje Bóg jeden na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

NA WIELKI PIĄTEK PRZY GROBIE ZBAWICIELA.

Przy grobie Twoim, o Zbawicielu najświętszy! Chcę dzień dzisiejszy dusza moja popędzić. Po obelżywój a najboleśniejś śmierci, zdjęto ciało Twoje z krzyża i złożono Je w grobie. Śmierć

jest końcem wszystkich cierpień na ziemi a grób spoczynkiem dla nieszczęśliwych. I Zbawiciela mojego Ciało spoczęło w grobie po zniesionych mękach i dokonaniem wielkiem dziele odkupienia. Tu, do Ciała Twojego, o Zbawicielu, zgromadzili się Twoi rozproszeni uczniowie; tu opłakiwali wybrani Twoi, śmierć Twoją. Ach! i ja pragnę łzę wiary, łzę wdzięczną uronić przy grobie Twoim, mój Zbawicielu!

O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! starty i pochańbiony za grzechy świata, umęczony, zabity i w grób włożony, oddaję Ci cześć najgłębszą w tém wyniszczeniu. Tyś, po Twój męce, wstąpił Twym duchem w otchłań, aby wykupić i zbawić dusze sprawiedliwych, w przeciągu wielu tysięcy lat oczekujących swego wyswobodzenia, ale duch Twój znów wrócił do ciała Twego, które skażenia doznać nie miało. Tak po mojej śmierci i moja dusza wróci kiedyś do ciała swego, i ja wstanę z martwych w ciełe mojem, i oglądać Cię będę, Zbawicielu mój! O duszo moja! nie lekajże się tedy śmierci, nie bój się grobu. Chociaż to ciało chwilowe twoje mieszkanie, w proch się rozsypie, ty przeciesz żyć będziesz, a i ciało nawet na ostatecznym sądzie znów będzie zbudzone. O Jezu! moja cała i jedyna nadziejo w śmierci i w grobie! Spraw-że to łaską Swoją, abym po świętobliwem życiu mógł umrzeć i spocząć w Tobie: bo tylko wtedy dusza moja w Tobie i u Ciebie żyć będzie, a moje ciało obumarłe, w bezpie-

cznej nadziei będzie oczekiwać w grobie chwalebnego zmartwychwstania. Amen.

MODLITWA

PRZY UCZCZENIU KRZYŻA POŁOŻONEGO

PRZED GROBEM ZBAWICIELA.

O Zbawicielu Chryste Jezu! skrusz serce moje tym żalem i tą miłością, jakimi było przejęte serce Magdaleny, gdy Twe nogi całowała i łzami oblewała. Ach! Panie, i ja, podobny grzesznik, całuję strudzone, zranione i okrutnie przybite nogi Twoje; dajże mi przy nich serdecznie westchnąć, zapłakać i żałować za grzechy moje; niechże się ztąd nie ruszę, póki mi, jak Magdalenie, nie odpuszczisz wszelkich nieprawości moich? Całuję wskroś przebitą prawą rękę Twoją, pod którą wisząc jeden z dwóch winowajców, nawrócił się do Ciebie i w dobrej nadziei umarł; pobłogosławże i mnie tąż ręką, Zbawicielu, niech mnie z grzechu podźwignie, niech w łasce Bożej utrzyma prawica Twoja. Całuję i lewą, a niemniej dla mnie dobroczynną rękę Twoją; przytulże mię, jako Jana Świętego, do serca Twego; nie dopuszczaj abym się od Twój miłości miał oderwać, i nie daj abym w dzień sądu ostatecznego stanął na Twojej lewicy między potępionymi. Całuję przebity włócznią i Tomaszowi świętemu otworem pokazany bok Twój, utajże mnie w nim, Chryste Jezu! przed gniewem spra-

wiedliwości Twojej, i pokaż mi przezeń wnętrzności miłosierdzia Twego.

O Święty wizerunku ukrzyżowanego Jezusa! nie wiem czy mi przyjdzie do tego, aby mi Cię podano przy zgonie życia mojego? nie wiem i tego czy natenczas zamglone me oczy Cię dojrzą, czy uczują Cię martwiejące ręce? Ach Jezu, rozpięta na krzyżu miłość moja! bądźże odtąd na zawsze w sercu mojem; nie daj mi oddalać się od Ciebie, obroń mnie od nieprzyjaciela duszy mojej, w rany Twoje zachowaj mnie, w godzinę śmierci mojej zawołaj mnie, i każ mi przyjść do siebie, aby mi się dostało z Świętymi Twoimi chwalić Cię na wieki wieków. Amen.

MODLITWY NA WIELKĄ SOBOTĘ.

W CZASIE ŚWIĘCENIA OGNIĄ.

MÓDLMY SIĘ:

Boże, któryś przez Syna Twojego, Sprawcę zbawienia, ogień światłości Twojej wiernym udzieliłeś; ten wydobyty z iskry a do użytku naszego służyć mający nowy ogień poświęć, i daj nam, przez uroczystość paschalną, tak się rozgrzać pożądaniem rzeczy niebieskich, abyśmy zdołali czystym umysłem dostąpić święta w wiekuistej światłości. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Boże, Ojcie Wszechmogący, światłości nieustająca, któryś jest Stwórcą wszelkiego świata, pobłogosław ten ogień, który od Ciebie jest poświęcony wówczas gdyś przy stworzeniu świat cały rozjaśnił, abyśmy przezeń, rozpaleni i oświeceni byli ogniem światłości Twojej; a jakoś oświecił Mojżesza wychodzącego z Egiptu, tak oświeć serca i zmysły nasze, abyśmy do życia i światłości wiecznej przyjść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Święty! Ojcie wszechmocny, wieczny Boże! racz wspólnie działać z nami, którzy ten ogień poświęcony w imię Twoje, w imię jedynego Syna Twojego, Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa i Ducha świętego; wspieraj nas też przeciw ognistym pociskom nieprzyjaciela, i oświeć niebieską Twą łaską; który żyjesz i królujesz wspólnie z tymże jednorodzonem Twoim i z Duchem świętym, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W czasie śpiewania hymnu, dobrze jest mówić akty Wiary, Nadziei i Miłości, jako też modlitwy z prośbą o oświecenie duszy wiarą; o rozpalenie jej miłością Boga i bliźniego, które są w tej książce w rzędzie modlitw przygodnych.

MODLITWY

PODCZAS ŚWIECENIA WODY.

Kapłan, wprzód nim przystąpi do święcenia wody, czyta dwanaście wyjątków z ksiąg proroczych starego przymierza, które zawierają w sobie historie wyprowadzenia z niewoli Egipskiej ludu Izraelskiego, i ustanowienia święta Paschy. Są one prorocstwem o wyswobodzeniu z niewoli grzechowej całego rodu ludzkiego przez Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa i o nowém święcie Paschy Chrześcijańskiej, w którą już nie baranek, figura mającego przyjść Zbawiciela, ale sam Zbawiciel Jezus Chrystus został zabity na odkupienie świata; po każdym z tych wyjątków odmawiana jest z kolei jedna z dwunastu następujących modlitw.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś dziwnie stworzył człowieka Ba dziwniej jeszcze odkupił, zdarz nam, błagamy Ciebie, abyśmy rozumem ducha opierać się umieli ponętom grzechu i zasłużyli na wieczne wesele. Przez Pana naszego, i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże niezmienna mocy, wieczna światłości! Wejrzyj na tajemnicę cudowną w całym Twym Kościele, a w skutek wiecznych wyroków, sprawuj potężniej dzieło zbawienia ludzkiego; niechaj doświadczy i widzi świat cały, że co wzgardzone podnosisz, co nadwątlone odnawiasz; że przez tego tylko wszystko powraca do życia,

przez którego wzięło swój początek. Przez Pana naszego, i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, najwyższy Ojciec wierzących, który przez Błaskę przysposobienia rozmnażasz syny wedle obietnicy; który przez tajemnicę Paschy, pacholę Twoje, Abrahama uczyniłeś, jakoś to zaprzysiągł, Ojcem wszystkich narodów; daj wszystkim narodom, aby do łaski Twego powołania godnie wchodziły. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, którego dawne cuda oglądamy jaśniejąco w naszych nawet wiekach; albowiem coś działał wszechmocą Twój prawicy, uwalniając lud jeden z Egipskiego ucisku, to téż sprawujesz przez źródło odrodzenia zbawiając wszystkie narody, zdarz, aby powszechność świata całego zajęła w Twojem obliczu miejsce synów Abrahamowych i dawnego Izraela. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmocny wieczny Boże! na cześć imienia Twego przysporz, coś obiecał dla wiary ojców, i świętém przysposobieniem rozmnoż syny wedle obietnicy; aby przyszłość o której starodawni święci nie wątpili, a w części większej

ziszczoną oglądał Twój Kościół. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który Twój Kościół zawsze pomnażasz przez powołanie narodów do wiary, zdarz zmiłowany, abyś tych których obmywasz w zdroju chrztu, ochraniał zawsze Twoją opieką. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który pismem obu testamentów wzywasz nas do obchodzenia uroczystości paschalnej, daj nam zrozumieć Twe miłosierdzie abyśmy, przyjmując Twe dary które nam w doczesność udzielasz, upragnęli mocno tych, które przygotowujesz dla nas w wieczności. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś objawił głosem Proroków, że we wszystkich synach Twego Kościoła, w każdym miejscu Twego panowania, jesteś siewcą dobrego nasienia i uprawiaczem palm wybranych, spraw, aby ludy Twoje, winnicą i zbożem nazwane, pozbywszy zakały ciernia i głodu, stały się obfitujące w dobre żniwo. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Wszehmocny wieczny Boże! któryś jest cudowny w dokonywaniu wszystkich spraw Twoich, daj to, aby odkupieni przez Ciebie zrozumieć zdołali, że dokonana w spełnieniu wieków Pascha nasza, zabity Chrystus, nie mniejszém jest dziełem od stworzenia świata które się stało na początku. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś różne narody zjednoczył w wyznaniu Swego imienia, daj nam pragnąć i czynić to co przykazujesz; aby ród ludzki powołany do wieczności, miał jedną wiarę w duchu i pobożność w uczynkach. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże mocy sprawiedliwych, podźwignienie pokornych, który przez świętego Mojżesza, służbę Twojego, lud Twój nauczać chciałeś w śpiewie hymnu tak, że powtórzone w nim prawo stało się aż dla nas przykazaniem, nad powszechnością chrześcijańskich ludów rozciągnij potęgę, a uśmierzywszy trwogi, daj pociechę: aby po zgładzeniu przez Twe odpuszczenie wszystkich grzechów, to co na karę jest zapowiedziane, zmieniło się ku zbawieniu. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmocny wieczny Boże, który przez przepowiednie Twoich Proroków zapowiedziałeś o tajemnicach czasów obecnych, dopełnij zmiłowany żądania ludu Twojego; albowiem we wszystkich Twych wiernych, przez Twoje tylko natchnienie staje się pomożenie we wszelkich cnotach. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

MODLITWY

PODCZAS ŚWIĘCENIA WODY.

ANTYFONA.

Jako pragnie jelenź do źródeł wodnych, tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże. Pragnęła dusza moja do Boga, mocnego, żywego: kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożem? Były mi łyzy moje za chleb we dnie i w nocy; gdy mi mówią codzien: kędyż jest Bóg twój?

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj zmiłowany na pobożność odradzającego się ludu który jako jelenź pożąda źródła wód Twoich, i zdarz miłościwie, aby wiary upragnienie po-

II.

Do Ś. Franciszka Seraficzego	85
Do Ś. Katarzyny Seneńskiej	—
Do Wszystkich Świętych	—
Pieśni różne o Pięciu Ranach P. J.	87
Pieśń św. Atanazego o Trójcy Przenajświętszej.	94
Pieśń o Panu Jezusie	97
Pieśń o św. Pawle pierwszym Pustelniku.	98
„ Walentym	99
„ inna o P. Jezusie	100
Pieśń o N. Pannie Częstochowskiej.	101
„ N. Pannie Łaskawej	102
„ o św. Pawle Pustelniku.	103
Modlitwa Ś. Gertrudy	104
Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa przy śpie- waniu passyi Jezusowych	105
Sposób zaczynania Passyi	105
Pieśń ostatnia na Passyach	107
Litania o Męce Pańskiej	123
Modlitwa do Rany Ramienia Jezusowego	126
Modlitwa wystawiająca Mękę Pańską	126
Psalm	128
Litania o imieniu Pana Jezusa	129
Modlitwa do Pana Jezusa ś. Grzegorza Papieża	132
Modlitwy do serca Jezusowego	133
Godzinki o męce Pańskiej	138
Codzienne wpraszanie się do najświętszych ran Je- zusa Chrystusa.	143
Modlitwa o męce Pańskiej Ś. Augustyna	145
„ o połączenie cierpień z męką Jezusa Chrystusa	146
Modlitwa do Pana Jezusa ukrzyżowanego	147
Nabożeństwo do Pana Jezusa Nazareńskiego w An- tokolskim obrazie łaskami słynącego	148
Litania do Pana Jezusa Nazareńskiego	—
Modlitwa do Pana Jezusa przed cudownym Jego obrazem	156
Modlitwa o uproszenie opieki Pana Jezusa	159

Modlitwa do Pana Jezusa w każdym utrapieniu	160
Modlitwy o męce Chrystusa Pana	161
Modlitwa z siedmiu ostatnich słów Chrystusa na krzyżu wyrzeczonych	169
Dziewięć westchnień pod krzyżem duszy pragną- cój połączyć się z Jezusem Chrystusem	170
Modlitwa przed wizerunkiem Pana Jezusa ukrzy- żowanego.	175
Litania o męce Pańskiej	176
Modlitwa na wierzbną niedzielę.	181
„ na wielki czwartek.	184
„ na wielki piątek	187
Antyfona przed liturgiją	191
Modlitwa podczas liturgii	192
„ na wielki piątek przy grobie Zbawiciela	194
„ przy uczczeniu krzyża położonego przed grobem Zbawiciela	196
Modlitwy na wielką sobotę w czasie święcenia ognia	197
Modlitwy podczas święcenia wody	199

